









*Wojciecha*

*Crasna opłaca*

*W. NAPIERKOWSKA*

*134*

*16+12*

# PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

## I OKOLICACH

A. Napierkowskiego

z dodaniem wszelkich wiadomości i objaśnień niezbędnych dla podróżnych, oraz spisu znacniejszych zakładów kąpielowych w Galleyi.

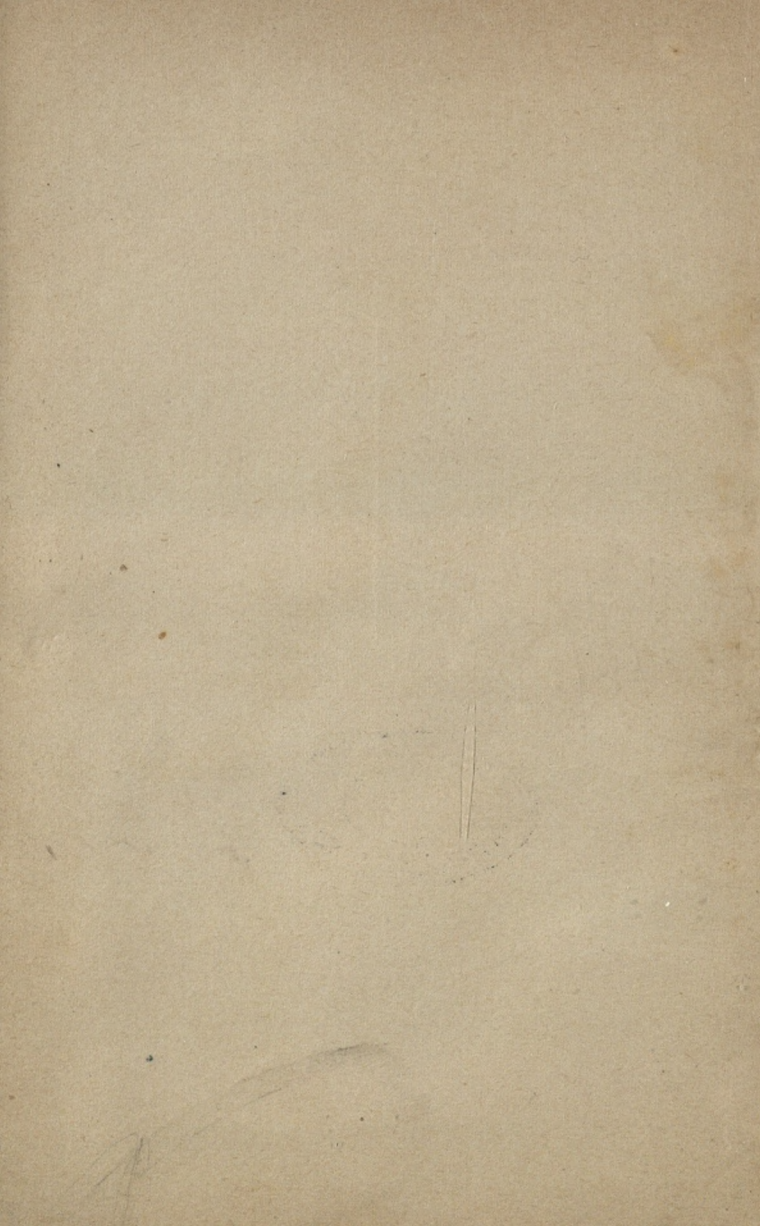


*1882 R.*

KRAKÓW.

NAKLAD A. NAPIERKOWSKIEGO.

Druk Wł. L. Aneczycy i Spółki.



NAJNOWSZY PRZEWODNIK PO KRAKOWIE  
I OKOLICACH.



WYDAWNICTWA  
ZAKŁADU ARTYSTYCZNO - DRZEWORYTNICZEGO  
**A. NAPIERKOWSKIEGO**

w Krakowie:

**NAJNOWSZY ILLUSTROWANY PRZEWODNIK PO KRAKOWIE**  
i jego okolicach,

z dodaniem wszelkich wiadomości i objaśnień niezbędnych dla podróżnych,  
oraz spisu znaczniejszych zakładów kąpielowych w Galicyi.

Ozdobiony 50 rycinami, oraz ogólnym widokiem Krakowa.

**Cena egz. w ozdobnej oprawie 1 złr. 60 ct.**

Takiż przewodnik bez ilustracyj kartonowany, cena egz. 50 ct.

---

**SWIĘTE PAMIĄTKI KRAKOWA**

dzieło ozdobione 102 drzeworytami tyntowemi, ma przeszło  
32 arkusze druku.

Cena egz. broszuowanego 3 złr., oprawnego w płótno angielskie 3 złr. 50 ct.,  
takiż ze złoconiem 4 złr., oprawne pysznie w safian z wyciskami złoconemi  
i złotemi brzegami 4 złr. 80 ct.

Oprawa w ogóle jest nader gustowną, bo zastosowaną do dzieła przez umie-  
szczenie czterech widoków Krakowa.

---

**PAMIĄTKA Z KRAKOWA**


w formacie albumowym, zawierająca około 30 rycin.

**Cena egzemplarza oprawnego 50 ct.**

---

Ogólny widok Krakowa wielkości 27 × 12 ctm.

Cena 10 ct.

 Zamówienia nadsyłane przekazami pocztowemi wprost do wydawcy  
ulica Floryańska Nr. 5, wysyłają się odwrotną pocztą franko.



NAJNOWSZY  
PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

i okolicach,

A. Napierkowskiego

z dodaniem

wszelkich wiadomości i objaśnień niezbędnych dla podróżnych,  
oraz spisu znaczniejszych zakładów kąpielowych w Galicyi.



CBGiÓŚ, ul. Twarda 51/55

tel. 22 69-78-773



Wa5168434

KRAKÓW.

NAKŁADEM A. NAPIERKOWSKIEGO.



41158

---

Egzemplarze niezaopatrzone pieczęcią zakładu prawnie  
poszukiwane będą.

---

---

W drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki.

## SPIS RZECZY.

### Część informacyjna A.

	Str.
Cennik jazdy w powozach publicznych . . . . .	I
„ dla dorożek dwukonnych . . . . .	II
„ „ „ jednokonnych . . . . .	III
Tramwaj krakowski . . . . .	IV
Ruch pociągów na kolejach żelaznych . . . . .	IV
Cennik jazdy na kolei Karola Ludwika . . . . .	VI
Objaśnienia i przepisy pocztowe . . . . .	VII

### Część informacyjna B.

*Przemysł, handel i rękodzieła w porządku alfabetycznym.*

Ajencye pism . . . . .	XXV
Ajencye i składy piwa . . . . .	XXV
Antykwarnie . . . . .	XXV
Apteki . . . . .	XXVI
Artyści, rzeźbiarze i kamieniarze . . . . .	XXVI
Artystyczne wyroby ram rzeźbionych . . . . .	XXVII
Asfaltowe wyroby . . . . .	XXVII
Bazary towarów norymberskich . . . . .	XXVII
Bazarzyk dominikański . . . . .	XXVII
Bazar mebli . . . . .	XXVII
Bednarze . . . . .	XXVIII
Biura stręceń . . . . .	XXVIII
Blacharze . . . . .	XXVIII

Brazownicy . . . . .	XXVIII
Browary . . . . .	XXVIII
Cukiernie . . . . .	XXIX
Cynkografje . . . . .	XXIX
Destylarnie . . . . .	XXIX
Domy bankowe . . . . .	XXIX
Domy komisowe . . . . .	XXX
Drukarnie . . . . .	XXXI
Fabryka dziurek guzikowych . . . . .	XXXI
Fabryki cukrów, czekolady i pierników . . . . .	XXXI
Fabryki instrumentów muzycznych . . . . .	XXXI
Fabryki kapeluszy i czapek . . . . .	XXXII
Fabryki kuferków . . . . .	XXXII
Fabryki kwiatów paryskich . . . . .	XXXII
Fabryki machin rolniczych i składy . . . . .	XXXII
Fabryka mąki kościanej i tłuszczów . . . . .	XXXIII
Fabryka mebli giętych . . . . .	XXXIII
Fabryki octu . . . . .	XXXIII
Fabryka oleju . . . . .	XXXIII
Fabryki pieców kaflowych . . . . .	XXXIII
Fabryka pilników . . . . .	XXXIV
Fabryki powozów, tarantasów i bryczek . . . . .	XXXIV
Fabryki i składy pościeli . . . . .	XXXIV
Fabryka tutek do papierosów . . . . .	XXXIV
Fabryka pudełek . . . . .	XXXIV
Fabryki świec woskowych . . . . .	XXXIV
Fabryki wody sodowej . . . . .	XXXIV
Fabryka wyrobów koszykarskich . . . . .	XXXV
Fabryka cykoryi . . . . .	XXXV
Farbiarnie i pralnie chemiczne . . . . .	XXXV
Fotograficzne zakłady . . . . .	XXXV
Garbarze . . . . .	XXXV
Garncarz . . . . .	XXXV
Golarnie i zakłady fryzjerskie . . . . .	XXXVI
Grawerowie i pieczętarze . . . . .	XXXVI

	Str.
Handle broni i prochu . . . . .	XXXVII
Handle galanteryjne . . . . .	XXXVII
Handle materyałów piśmiennych . . . . .	XXXVIII
Handle nafty . . . . .	XXXVIII
Handel skór . . . . .	XXXIX
Handle szkła i porcelany . . . . .	XXXIX
Handle towarów bławatnych . . . . .	XXXIX
Handle towarów żelaznych . . . . .	XL
Handle i składy gotowej bielizny. . . . .	XL
Handle win, herbaty i kolonialnych towarów .	XL
Hotele i domy zajezdne . . . . .	XLII
Introligatorzy . . . . .	XLIII
Jatki rzeźnicze . . . . .	XLIII
Jubilerzy . . . . .	XLIV
Kaligraf . . . . .	XLIV
Kawiarnie . . . . .	XLIV
Kołodzieje . . . . .	XLV
Kotlarze . . . . .	XLV
Kowale . . . . .	XLV
Krawcy damscy . . . . .	XLV
Krawcy męscy i magazyny ubiorów . . . . .	XLVI
Księgarnie . . . . .	XLVII
Kuśnierze i składy futer . . . . .	XLVII
Lakiernicy powozowi . . . . .	XLVII
Litografie . . . . .	XLVII
Ludwisarz i konwisarz . . . . .	XLVIII
Łazienki . . . . .	XLVIII
Łazienki na Wiśle . . . . .	XLVIII
Magazyn towarów tapiceryjnych . . . . .	XLVIII
Magazyn wyrobów platerowanych . . . . .	XLVIII
Majstrowie ciesielscy . . . . .	XLIX
Majstrowie kominiarscy . . . . .	XLIX
Majstrowie murarscy . . . . .	XLIX
Malarze pokojowi i fabryczni . . . . .	XLIX
Metrzy tańców . . . . .	L

Miodosytnie . . . . .	L
Mleczarnie, owocarnie i sklepy wiejskie. . . . .	L
Młyny . . . . .	L
Modniarki i magazyny mód . . . . .	LI
Mydlarnie . . . . .	LI
Nauczycielki kroju sukien . . . . .	LI
Ogrodnicy . . . . .	LII
Optycy i mechanicy . . . . .	LII
Organomistrz . . . . .	LII
Parasolnicy . . . . .	LII
Piekarze . . . . .	LIII
Postrzygacz . . . . .	LIII
Powroźnicy . . . . .	LIII
Pozłotnik . . . . .	LIII
Pralnia rękawiczek . . . . .	LIII
Pralnia bielizny . . . . .	LIV
Pracownie chemiczne . . . . .	LIV
Pracownie i magazyny narzędzi chirurgicznych . . . . .	LIV
Pracownie wyrobów mosiężnych . . . . .	LIV
Przedsiębiorstwo pogrzebowe . . . . .	LIV
Pyrotechnik . . . . .	LV
Restauracye i piwiarnie . . . . .	LV
Rękawicznicy i bandażyści . . . . .	LV
Rymarze i siodlarze . . . . .	LVI
Składy wędlin . . . . .	LVI
Składy fortepianów . . . . .	LVI
Składy drzewa i węgla . . . . .	LVII
Składy maszyn do szycia . . . . .	LVII
Składy mąki, kaszy i legumin . . . . .	LVII
Skład magnezyi . . . . .	LVII
Składy materiałów budowlanych . . . . .	LVII
Składy przyborów toaletowych . . . . .	LVIII
Składy siana, owsa i koniczyny . . . . .	LVIII
Składy sukna i kortów . . . . .	LVIII
Sklepy i place ze sprzedażą pieczywa . . . . .	LVIII

	Str.
Ślusarze . . . . .	LVIII
Snycerze . . . . .	LIX
Stolarze i magazyny mebli . . . . .	LIX
Stroiciele fortepianów . . . . .	LX
Studniarze . . . . .	LX
Szewcy i magazyny obówia . . . . .	LX
Szlifierze i nożownicy . . . . .	LX
Szczotkarze . . . . .	LXI
Szklarze . . . . .	LXI
Szmuklerze . . . . .	LXI
Szwalnie . . . . .	LXI
Tandety . . . . .	LXI
Tapicerzy . . . . .	LXI
Tokarze . . . . .	LXII
Trafiki . . . . .	LXII
Waciarki . . . . .	LXII
Właściciele fiaków wynajmujący powozy i konie . . . . .	LXII
Wypożyczalnie książek . . . . .	LXIII
Zakład gazowy . . . . .	LXIII
Zakład zastawniczy . . . . .	LXIII
Zegarmistrze . . . . .	LXIII
Złotnicy . . . . .	LXIV
Zubiarze . . . . .	LXIV
Urzędy i instytucye publiczne . . . . .	LXV
Spis doktorów medycyny, chirurgii i wszech nauk lekarских . . . . .	LXVI
Dentyści . . . . .	LXIX
Adwokaci . . . . .	LXIX
Inżynierowie cywilni . . . . .	LXX
Architekci cywilni . . . . .	LXXI
Notaryusze . . . . .	LXXI
Nauczyciele muzyki i śpiewu . . . . .	LXXI
Redakcyje pism i ceny prenumeraty . . . . .	LXXI
Towarzystwa i Kasyna . . . . .	LXXIII

	Str.
Felczerzy . . . . .	LXXIII
Weterynarze . . . . .	LXXIV

**Część informacyjna C.**

*Przewodnik.*

Groby królów polskich na Wawelu . . . . .	LXXV
Grób zasłużonych na Skałce . . . . .	LXXVI
Plan grobów królewskich . . . . .	LXXVII
Teatra krakowskie . . . . .	LXXVIII
Rozkład miejsc w teatrze . . . . .	LXXIX

**Część opisowa.**

Kilka słów o Krakowie . . . . .	1
Położenie . . . . .	4
Plantacye . . . . .	4
Brama Floryańska . . . . .	6
Rondel Floryański . . . . .	7
Muzeum Czartoryskich . . . . .	7
Akademja Umiejętności . . . . .	9
Rynek . . . . .	10
Sukiennice . . . . .	12
Wystawa Tow. Przyj. Sztuk Pięknych . . . . .	13
Wieża ratuszowa . . . . .	14
Kościół św. Wojciecha . . . . .	16
Kościół Panny Maryi . . . . .	16
Kościół św. Barbary . . . . .	19
Domy w rynku . . . . .	20
Budowle Uniwersytetu . . . . .	21
Biblioteka Jagiellońska . . . . .	22
Gabinet archeologiczny . . . . .	24
Kollegium fizyczne . . . . .	25
Kollegium minus . . . . .	25
Gmach chemiczny . . . . .	26
Kollegium prawne . . . . .	26
Zakład kliniczny . . . . .	26
Zakład chemii lekarskiej . . . . .	26



	Str.
Zakład patologii i terapii ogólnej . . . . .	27
Ogród botaniczny . . . . .	27
Pracownia botaniczna . . . . .	27
Obserwatorium astronomiczne . . . . .	27
Drukarnia uniwersytecka . . . . .	28
Nowy gmach Uniwersytetu . . . . .	28
Gimnazjum św. Anny . . . . .	29

**Kościóły w obrębie plantacyi.**

Kościół św. Anny . . . . .	30
Kościół OO. Dominikanów . . . . .	32
Kościół OO. Franciszkanów . . . . .	37
Kościół św. Piotra . . . . .	41
Kościół św. Jędrzeja . . . . .	43
Kościół św. Idziego . . . . .	44
Zamek na Wawelu . . . . .	45
Katedra na Wawelu . . . . .	49
Kościół św. Krzyża . . . . .	57
Kościół OO. Pijarów . . . . .	59
Kościół św. Jana . . . . .	60
Kościół św. Marka . . . . .	61
Kościół OO. Kapucynów . . . . .	61
Kościół OO. Reformatów . . . . .	62
Kościół PP. Dominikanek . . . . .	63
Kościół św. Józefa . . . . .	63

**Kościóły przedmiejskie.**

Kościół OO. Bernardynów . . . . .	64
Kościół XX. Misjonarzy . . . . .	66
Kościół OO. Paulinów . . . . .	66
Kościół OO. Augustyjanów . . . . .	68
Kościół Bożego Ciała . . . . .	72
Kościół św. Floryana . . . . .	73
Kościół OO. Karmelitów . . . . .	77
Kościół PP. Norbertanek . . . . .	80
Kościół św. Benedykta . . . . .	81

**Muzea, Towarzystwa i Zbiory.**

	Str.
Muzeum techniczno-przemysłowe . . . . .	39
Szkoła Sztuk Pięknych . . . . .	76
Towarzystwo Strzeleckie . . . . .	81
Cechy Krakowskie . . . . .	82
Zbiory prywatne . . . . .	83
Archiwa . . . . .	84

**Obchody.**

Emaus . . . . .	85
Rękawka . . . . .	85
Konik Zwierzyniecki . . . . .	86
Wianki . . . . .	87

**Okolice Krakowa.**

Góra św. Bronisławy z mogiłą Kościuszki . . . . .	88
Łobzów . . . . .	89
Panińskie Skały . . . . .	90
Bielany . . . . .	90
Balice . . . . .	92
Skała Kmity . . . . .	92
Zamek Lipowiecki . . . . .	93
Tyniec . . . . .	94
Lanckorona . . . . .	95
Krzeszowice . . . . .	96
Zamek Tenczyński . . . . .	96
Kościół w Tenczynku . . . . .	98
Alwernia . . . . .	99
Zimny dół . . . . .	99
Czerna . . . . .	100
Mników . . . . .	101
Wola Justowska . . . . .	102
Mogiła . . . . .	103
Kalwarya Zebrzydowska . . . . .	104
Wieliczka . . . . .	105
Ojców, Grodzisko i Pieskowa Skała . . . . .	110
Zdrojowiska Galicyjskie . . . . .	113

## Cennik jazdy w powozach publicznych w Krakowie.

---

### Ogólne wyjątki z przepisów o jeździe doróżkarskiej.

§. 35. Początek jazdy przy zawezwaniu doróżki do zajechania przed mieszkanie, lub na inne miejsce oznaczone, liczony ma być od odjazdu doróżki z jój stanowiska; w innym zaś razie od czasu, na który była zamówiona.

§ 36. Za ustanowioną cenę w cenniku, doróżkaż 2-konny nie jest obowiązany wziąć więcej jak 4; a jednokonny więcej jak dwie osoby dorosłe.

§ 37. Za lekkie pakunki w doróżce umieszczone jakoto: ręczne kuferki, torby ręczne, itd. nie opłaca się nic woźnicy; za pakunki zaś większe umieszczone na koźle lub z tyłu pojazdu należy się opłacić. Tenże § atoli nie odnosi się do jazdy z dworca kolei żelaznej, w cenniku bowiem tę jazdę osobno uwzględniono.

§ 38. Oznaczenie ceny za jazdy nieumieszczone w cenniku pozostawia się wspólnej ugodzie.

§ 39. Ceny jazdy oznaczone w cenniku odnoszą się tylko do jazdy wewnątrz obrębu rogatek, Podgórze i cmentarza. Należytość rogatkową opłacać powinien gość jadący z miasta tam i napowrót.

§ 40. Taksa jazdy powinna być w doróżce tak umieszczoną by ją gość mógł wygodnie widzieć.

§ 41. Za przekręcenie cennika doróżkarskiego podlega właściciel karze pieniężnej od 5 — 15 złr. wa., woźnica zaś karze aresztu od 1 — 3 dni. Prócz tego kwotę nad cennik pobraną należy zwrócić.

§ 42. Przekroczenia doróżkarskie, na które niema osobnej kary wyznaczonej, podlegają karom według rozporządzenia ministerjalnego z d. 30 września 1857 r. L. 195 d. p. p.

§ 43. Rekursa przeciw orzeczeniom c. k. Dyrekcyi Policyi, wydanym na podstawie ustawy doróżkarskiej, wnosić należy do wys. c. k. Namiestnictwa.

§ 18. Woźnica powinien się zachować spokojnie, przyzwicie i być na usługi każdego gościa za wynagrodzenie, ustanowione cennikiem.

Gościowi wolno sobie wybrać pojazd, bez względu na jego następstwo w szeregu.

§ 19. Każde nieusprawiedliwione odmowienie jazdy, podlega karze aresztu 48 godzin, która to kara w powtórny raz się podwaja.

§ 26. Pojazdy mają jeździć miernym kłusem.

§ 27. Jeżdżenie przeciwne niniejszym przepisom zakazuje się surowo.

§ 32. Bez zezwolenia gościa jadącego, nie wolno doróżkarzowi przyjmować innych osób ani do pojazdu ani nawet na kozioł; zaś na żądanie gościa obowiązany jest doróżkarz wśród jazdy przyjąć do pojazdu te osoby, które mu gość wskaże, o ile na to § 37 ustawy niniejszej dozwala, nie żądając jednak podwyższenia nad ustanowioną cenę.

§ 33. Tak wobec publiczności jakoteż i nadzorujących organów mają się doróżkarze uprzejmie i grzecznie zachować; gburowość lub obrażające postępowanie podlega surowym karom.

W czasie jazdy z gośćmi nie wolno doróżkarzowi palić tytoniu lub cygara.

W Każdej doróżce na przodzie umieszczona jest puszką, w której mieszczą się ceny drukowane. Wrazie potrzeby, zażalenia należy pisać po drugiej stronie karteczki i odesłać do c. k. Dyrekcyi Policyi.

### **Cennik dla doróżek dwukonnych.**

I. W obrębie miasta Krakowa, Podgórze i Półwsia Zwierzynieckiego, aż do klasztoru tamtejszego, tudzież na cmentarz płaci się:

1) za ćwierć godziny jazdy lub czekania . . .	— złr. 30 cent.
2) za użycie doróżki przez pół godziny . . .	— " 50 "
3) za użycie doróżki przez jedną godzinę. . .	1 " — "
4) za użycie doróżki przez każde następujące pół godziny . . . . .	— " 35 "
a) od 10 godziny wieczorem od 6 zrana po- wyższe taksy należy opłacać o połowę wyżej.	
b) w razie krótszego użycia, należy się zapłata za całe ćwierć godziny.	
5) za jazdę z dworca kolei żelaznej, czy to w dzień, czy to w nocy, bez względu na ilość osób jadących, z pakunkami lub bez tych	— " 70 "
6) za czas czekania opłaca się tak samo jak za czas jazdy.	
7) przy oświetleniu latarń powozowych dopłaca się za jazdę od kwadransa do jednej go- dziny po . . . . .	— " 5 "

**Cennik dla doróżek jednokonných.**

I. W obrębie miasta Krakowa, Podgórze i półwsia Zwierzy-  
nieckiego, aż do klasztoru tamtejszego i na cmentarz płaci się:

1) za użycie doróżki przez każdą ćwierć godziny pierwszej godziny, płaci się po . . . . .	— złr. 20 cent.
2) za użycie doróżki przez każde następujące pół godziny . . . . .	— " 30 "
a) od 10 godz. wieczorem aż do 6 zrana po- wyższe taksy należy opłacać o połowę wyżej.	
b) w razie krótszego użycia należy się zapłata za całe ćwierć godziny.	
3) za jazdę z dworca kolei żelaznej, czy to w dzień czy to w nocy, bez względu na ilość osób	— " 40 "
4) za czas czekania opłaca się tak samo, jak za czas jazdy.	
5) przy oświetleniu latarń powozowych dopłaca się nad ustanowioną cenę za jazdę od kwa- dransa do jednej godz. po . . . . .	— " 5 "

## Tramwaj krakowski.

Kursuje między Mostem podgórskim a Dworcem kolei żelaznej od godziny 6 $\frac{1}{2}$  rano do 10 wieczór; czas jazdy 18 minut.  
**Przystanki:** 1. Most podgórski. 2. Kazimierz, ulica Skałeczna. 3. Stradom, ulica Dietlowska. 4. Stradom, kościół XX. Misyonarzy. 5. Poczta główna. 6. Grodzka, kościół św. Piotra. 7. Magistrat. 8. Rynek, ulica Sienna, Sukiennice. 9. Ulica Floryańska Hotel „pod Różą“. 10. Kleparz. Rondel Floryański. 11. Dworzec kolei.

Linia Most podgórski-Dworzec, podzielona na trzy sekcye:  
 Sekcya I: Most-Poczta. Sekcya II: Poczta-Rynek. Sekcya III: Rynek-Dworzec.

Wagony podzielone na dwie klasy.

### Ceny jazdy:

Przejazd jednej sekcji w I.	Przejazd jednej sekcji w II.
klasie . . . . . 4 ct.	klasie . . . . . 3 ct.
„    za dwie sekcye . 8 „	„    za dwie sekcye . 6 „
„    cała przestrzeń . 12 „	„    cała przestrzeń . 8 „

Dzieci płacą w II. klasie za jedną sekcję 2 centy, za 2 sekcye 3 centy, za całą przestrzeń 4 centy.

Płaci się zaraz przy wsiadaniu i otrzymuje się od konduktora bilet, który ma być zachowany do końca jazdy i na żądanie kontrolora okazany.

## Ruch pociągów na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Podług zegaru Krakowskiego).

### Odchodzą z Krakowa:

#### Do Lwowa:

	osobowy	pospieszny	osobowy
Odjazd z Krakowa:	10. <sup>49</sup> rano.	9. <sup>17</sup> wieczorem.	10. <sup>46</sup> wieczorem.
Przejazd do Lwowa:	9. <sup>7</sup> wiecz.	5. <sup>20</sup> rano.	11 rano.

**Do Tarnowa (lokalny):**

Odjazd z Krakowa: 6.<sub>21</sub> rano.  
Przyjazd do Tarnowa: 9.<sub>14</sub> "

**Do Wieliczki:**

Odjazd z Krakowa: 11.<sub>0</sub> rano.  
Przyjazd do Wieliczki: 11.<sub>48</sub> "

**Do Wiednia:**

	osobowy	pospiesz.	mięszane	osobowy
Odjazd z Krakowa:	5. <sub>32</sub>	rano. 6. <sub>7</sub> ran.	9. <sub>32</sub> r.	5. <sub>42</sub> wiecz. 3. <sub>12</sub> pop.
Przyjazd do Wiednia:	7. <sub>13</sub>	w. 4. <sub>19</sub> p.	4. <sub>5</sub> r.	12. <sub>5</sub> pop. 5. <sub>80</sub> rano.

**Do Prus:**

O godzinie 5.<sub>32</sub> rano osobowy.  
" 7.<sub>7</sub> " " pospieszny.  
Przyjazd do Wrocławia: o godzinie 3 po południu.  
" " Berlina: " 10 wieczór.

**Do Warszawy:**

O godzinie 8.<sub>2</sub> rano.  
" 5.<sub>42</sub> wieczór. (Z Granicy do Warszawy pospieszny I i II kl.)

**Przychodzą do Krakowa.**

**Ze Lwowa.**

	osobowy	mięszany	pospieszny
Przyjazd do Krakowa:	2. <sub>42</sub>	popołudniu. 5. <sub>14</sub> rano.	6. <sub>52</sub> rano.
Odjazd ze Lwowa:	4. <sub>49</sub>	rano. 4. <sub>33</sub> wieczór.	10. <sub>30</sub> w nocy.

**Z Tarnowa (lokalny):**

Przyjazd do Krakowa 8.<sub>24</sub> wieczór.  
Odjazd z Tarnowa 5.<sub>14</sub> popoł.

**Z Wieliczki:**

Przyjazd do Krakowa: 8.<sub>8</sub> wiecz.  
Odjazd z Wieliczki: 7.<sub>38</sub> wiecz.

**Z Wiednia:**

	osobowy	pospieszny	mięszany	osobowy
Przyjazd do Krakowa:	9. <sub>52</sub>	wiecz. 8. <sub>42</sub> wiecz.	11. <sub>83</sub> pop.	9. <sub>57</sub> rano.
Odjazd z Wiednia:	8	rano. 11 rano.	5 wiecz.	8. <sub>30</sub> wiecz.

**Z Prus:**

O godzinie 3.<sub>22</sub> po południu.  
" 5.<sub>57</sub> wieczór mięszany.

**Z Warszawy:**

O godzinie 9.<sup>57</sup> rano osobowy.

„ 5.<sup>57</sup> wieczór mieszany.

## Cennik jazdy

**c. k. państw kolei Karola Ludwika na przestrzeni  
Kraków-Podwoleczyska.**

Stacya	I klasa		II klasa		III klasa		wojsko	
	cały	pół	cały	pół	cały	pół	cały	pół
	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Wieliczka . . . . .	— 69	— 35	— 51	— 26	— 27	— 14	— 11	— 6
Bochnia . . . . .	1 85	— 93	1 38	— 70	— 72	— 36	— 30	— 15
Tarnów . . . . .	3 79	1 90	2 84	1 42	1 47	— 74	— 62	— 31
Rzeszów . . . . .	7 67	3 84	5 74	2 87	2 98	1 49	1 26	— 63
Jarosław . . . . .	10 18	5 09	7 63	3 82	3 97	1 99	1 68	— 84
Przemysł . . . . .	11 88	5 94	8 90	—	—	—	1 96	— 98
Lwów . . . . .	16 50	8 30	12 43	6 22	6 46	3 24	2 74	1 37
Krasne . . . . .	18 92	9 92	14 24	7 14	7 42	3 72	3 14	1 57
Brody . . . . .	20 91	10 54	15 74	7 91	8 22	4 12	3 48	1 74
Złoczów . . . . .	20 11	10 13	15 13	7 59	7 89	3 95	3 34	1 67
Tarnopol . . . . .	23 15	11 68	17 41	8 76	9 10	4 55	3 86	2 93
Podwoleczyska . . . . .	25 62	12 94	19 26	9 71	10 08	5 04	4 27	2 14



**Cena biletów tam i napowrót.**

(Tour et retour).

Stacya	I klasa		II klasa		III klasa	
	złr.	cent.	złr.	cent.	złr.	cent.
Wieliczka (ważny na 1 dzień) . . . . .	—	—	1	02	—	54
Bochnia . . . . .	3	34	2	48	1	30
Słotwina . . . . .	4	46	3	36	1	74
Tarnów . . . . .	6	82	5	10	2	66
Czarna . . . . .	8	64	6	48	3	36
Dębica . . . . .	9	68	7	26	3	76
Rzeszów . . . . .	13	80	10	34	5	38
Lwów (ważny na 3 dni)	29	74	22	36	11	64

(Bilety te kursują tylko podczas lata).

**Objaśnienia i przepisy pocztowe.**

**Adresy.** Wszystkie listy powinny być opatrzone jak najdokładniejszym adresem, mianowicie: imię i nazwisko, miejsce, ostatnią pocztę — do większych zaś miast ulicę i Nr. domu. Na listach wysyłanych za granicę musi adres łacińskimi literami być napisany i dodać należy prowincyę. Napisu *franco* skrobać, odmieniać i przekreślać nie wolno.

**Listy zwyczajne.** Pod firmą listu nie wolno wysyłać cięższej paczki nad 15 łutów cł. (250 gr.).

**Należytość za listy zwyczajne** w całym państwie austr. oraz do cesarstwa Niemieckiego do wagi 15 gr. ( $\frac{9}{10}$  ł. cł.) jest 5 ct., nad 15 do 250 gr. (15 ł. cł.) 10 ct., listy takie mogą być przy oddaniu opłacone lub nie, a wtenczas za listy niefrankowane do 15 gr. 10 ct., od 15 do 250 gr. 15 ct., listy za mało frankowane podlegają tej samej opłacie, z tą różnicą, że wartość przyklejonych marek odlicza się.

Za listy, które w miejscu doręczane bywają opłaca się: do 15 gr. 3 ct., od 15 do 250 gr. 6 ct. Za nieopłacone opłaca odbiorca 6 ct. do 15 gr.; 9 ct. do 250 gr.

**Listy poste restante** mogą zalegać przy urzędach pocztowych przez 2 miesiące, adresowane być mogą nietylko pod imieniem i nazwiskiem, lecz także pod rozmaitemi znakami, cyframi, literami i t. d., natenczas adresat powinien się sam zgłosić po odbiór tychże, jednakowoż listy pod znakami, literami, liczbami, *rekomendowane* być nie mogą.

**Karty korespondencyjne po 2 ct.** mogą być przesyłane do wszystkich krajów monarchii austriackiej, Prus i Niemiec — karty te można wysyłać za granicę z dolepieniem odpowiedniej należitości. (*Patrz taryfę opłat od listów do zagranicznych krajów*). — Karty korespondencyjne mogą być rekomendowane jak listy za opłatą 10 ct. za rekomendację, lub przyklepieniem marki 10 ct.

**Na listy rekomendowane** otrzymuje się recepis. Należytość rekomendacyjna do wszystkich krajów europejskich wynosi 10 ct.

Jeżeli nadawca po upływie pewnego czasu nie otrzymał odpowiedzi, natenczas ma prawo przy urzędzie nadawczym zrobić zapytanie (reklamację) za opłatą 10 ct. Jeżeli zaś był dołączony recepis zwrotny, natenczas reklamacja nie podlega żadnej opłacie; jeżeli pokaże się, że list zaginął, wtenczas ma prawo żądać wynagrodzenia 20 złr.

**Na listach rekomendowanych nie można kłaść żadnej wartości;** za granicę muszą być pieczętowane jedną lub dwoma pieczętkami, w kraju zaś mogą być tylko zalepiane. Listy rekomendowane do Prus i Niemiec mogą być posyłane na koszt adresata.

Przy listach rekomendowanych zaleca się także: na odwrotnej stronie listu podać imię i nazwisko oddawcy, (w razie jeżeli taki list zwrócony zostanie, by mógł być oddawcy doręczonym).

**Na listy rekomendowane przesyłane w kraju** służy reklamacja w przeciągu 6 miesięcy, do urzędów zagranicznych rok cały, od dnia oddania listu; po upływie zakreślonego terminu, chociażby list zaginął, oddawca nie ma prawa do wynagrodzenia.

**Druki.** Przedmioty drukowane, litografie, sztychy, fotografie, przesyłają się pod przepaskami, których można nabyć w urzędzie pocztowym; są one opatrzone marką 2 ct., sprzedawane bywają tylko po 5 sztuk za 11 ct., można także nabyć w paczkach po 50 sztuk za 1 złr. 10 ct., jednakże nie jestto przymusowóm; mogą być także robione w domu; frankowanie cięższej przesyłki dopełnia się markami 2 ct. Należytość za przesyłane druki do państwa austriackiego oraz Niemiec wynosi: do 50 gr. 2 ct., do 250 gr. 5 ct., do 500 gr. 10 ct.; do 1 kilogr. 15 ct. Waga nie może przenosić 1 kilogr. (2 f. cł.). Niedostatecznie opłaconych druków nie wyseła się, lecz zwrócone są oddawcom: niekiedy taksowane są jak list zwyyczajny, od każdego łuta 10 ct. Pod przepaską posyłać nie wolno listów; adres pisze się na przepasce. Pod jedną przepaską można kilka przedmiotów posłać, jeżeli pochodzą od jednej osoby i do jednej są adresowane. Cyrkularze od kilku osób pochodzące, przesyłać wolno, jeżeli są drukowane na jednym papierze. Oprócz adresu, daty i podpisu, żadnych innych dopisków robić nie wolno. Za dopiski uważane są wszelkie zmiany robione za pomocą stempla, druku, naklejania wyrazów, liczb lub znaków; dalej punktowanie, skrobanie, wycinanie pojedynczych słów, liczb lub znaków; jednakże wolno ołówkiem zakreślać z boku na marginesie miejsca, na które chce się zwrócić szczególną uwagę adresata. Wolno także przesyłać korekty ze stosownemi poprawkami, które nawet w braku miejsca na brzegu mogą być dopełniane na osobnym arkuszu; nie wzbrania się wreszcie i kartek manuskryptu odpowiednich korekcie dołączać.

**Próby towarów** nie powinny mieć wartości kupieckiej. Płynów, szkieł, i narzędzi ostrych, jako próbek, nie wolno posyłać. Opakować tak należy, aby urząd pocztowy mógł sprawdzić, iż to są

### Taryfa opłaty listów.

Do	Należytość za opłatę						Należ. rekom. za recep. zwrot.	Należ. ekspres.	Za nieopłacone listy za każde	centów		
	Listy		kartki koresp.	Druki		Próbki						
	za każde	ct.		za każde	ct.	za każde					ct.	
Belgii . . . . .	15 gr.	10	5	50 gr.	3	50 gr.	3	10	10	15	15 gr.	20
Danii i Islandyi . . . . .	"	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	15	15 "	20
Niemiec z Alzacyą i Lotaryngią, Helgoland i Lu- xemburg . . . . .	do 15 gr.	5		do 50 gr.	2	bez różni-					do	
	nad 15			" 250 "	5	cy do					15 gr.	10
	— 250	10	2	" 500 "	10	250 gr.	5	10	10	15	do	
				" 1 "	15						250 gr.	15
Fraucyi z Algierem . . . . .	15 gr.	10	5	50 gr.	3	50 "	3	10	10	—	15 gr.	20
Gibraltar przez Niemcy. . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	—	15 "	20
Greyci i wysp Jońskich: Korfu, Cefalonia, Zante	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	—	15 "	20
Wielkiej Brytanii i Irlandyi. . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	—	15 "	20
Włoch . . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	—	15 "	20
Czarnogóry . . . . .	15 "	7	4	50 "	2	50 "	2	10	10	15	15 "	14
Niederlandów . . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	15	15 "	20
Norwegii . . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	—	15 "	20
Portugalii . . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	—	15 "	20
Rumunii (Mołdawii i Wołoszczyzny) . . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	15	15 "	20
Rosyi z Polską . . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	—	15 "	20
Szwajcaryi . . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	15	15 "	20
Serbii (z Węgier) . . . . .	15 "	5	4	50 "	2	50 "	2	10	10	15	15 "	10
(z Austryi) . . . . .	15 "	7	4	50 "	2	50 "	2	10	10	15	15 "	14
Hiszpanii . . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	—	15 "	20
Turcyi europ. przez Tryest, Belgrad, Orsowę . . . . .	15 "	10	5	50 "	3	50 "	3	10	10	—	15 "	20

próbki. Sukna, płótna i wszelkie tkaniny pod opaską krzyżową; zboże i w ogóle rzeczy sypkie w woreczkach obwiązanych, lecz nieopieczutowanych. Adres na mocnym papierze winien zawierać dopisek: *próbki (Muster)*, oraz nazwisko lub firmę, znak fabryczny towaru, numer i cenę; lecz nadto żadnych innych dopisków robić nie wolno ani też przywieszać do nich listów; powinny być frankowane i nie przenosić wagi 250 gr. Opłata pocztowa bez względu na odległość wynosi od każdego 250 gramów 5 centów; uiszczać ją należy markami pocztowymi.

**Marki i koperty.** Marki pocztowe znajdują się po 2, 3, 5, 10, 15, 25 i 50 ct. Przyklepać je należy na górnym krańcu listu przy prawym narożniku. Koperty są po  $5\frac{1}{2}$ ,  $10\frac{1}{2}$ ,  $15\frac{1}{2}$ , i  $25\frac{1}{2}$  ct. Koperta zepsuta, lecz nieprzestemplowana, może być wymienioną w każdym urzędzie pocztowym za dopłatą 1 ct.

Wyrzynane marki stemplowe i marki z kopert, a przyklepane na listach lub frachtach, nie mają żadnego znaczenia i wartości.

Do wszystkich tych krajów mogą być listy, korespondencyjne kartki, druki, próbki towarów rekomendowane. Do Francji zaś tylko listy i karty korespondencyjne.

**Listy pilne.** Jeżeli oddawca życzy sobie, ażeby list natychmiast po odejściu do miejsca przeznaczenia był doręczonym, winien dopisać na kopercie po lewej stronie u dołu „*doręczyć zaraz przez umyślnego posłańca*“ (expresa). Za to dopłaca się 15 ct., jeśli adresat mieszka w miejscu, gdzie się znajduje urząd pocztowy. Za każde  $7\frac{1}{2}$  kilometra (mily) odległości od urzędu pocztowego płaci się posłańcowi 50 ct., zawsze jednak adresat jest odpowiedzialny za uiszczenie przypadającej kwoty. Na kopercie można i godzinę oznaczyć, o której list musi być koniecznie wręczony. — Należytość uiszcza się przyklepaniem marek odpowiedniej wartości, zaś przy pieniężnych gotówką. Za doręczenie awiza razem z przesyłką opłata wynosi 30 ct.

**Listy z pieniędzmi** winny być zaopatrzone w kopercie trwałej pięcioma pieczęciami, w urzędowej zaś kopercie dwiema, lub też jeżeli wartość przenosi 200 złr., a waga 200 gramów, przynieść je można na pocztę, ale niezapieczutowane, aby urzędnik mógł sprawdzić kwotę znajdującą w nich, wtenczas jednak portoryum musi

być zaraz uiszczone i wynosi więcej niż zwyczajne. Koperty nie mogą być kratkowane i nie powinny być na nich jakiegokolwiek podkreślenia. Banknoty wybierać trzeba jak największe do wypełnienia przesłanej kwoty, a drobne tylko do uzupełnienia dodawać można, nie przekraczając ilości 1 złr.

Gotówkę brzęczącą posyłając, należy obwinąć w papier i przypieczętować wewnątrz koperty, aby się nie poruszała. Ciężkie przesyłki pieniędzy mocno upakować w pakiety, worki, skrzynki lub beczułki. Kwoty nieprzeważające 3 funty, których wartość nie przenosi 5.000 złr. w banknotach, a 500 w monecie, można posyłać w papierze grubym, kilkakrotnie obwiniętym i obwiązany. Większe ilości tylko w mocnym płótnie, ceracie lub skórze, dobrze obszyte lub obwinięte, a na węzłach i szwach opieczętowane. Cerata powinna być na wewnątrz stroną lakierowaną obrócona. Jeżeli moneta brzęcząca nie jest spakowana w rulony, trzeba używać podwójnych worków płóciennych; szew powinien znajdować się wewnątrz, a koniec worka po zawiązaniu dosyć długi, oba zaś końce sznurka obwiązującego przypieczętowane. W beczułkach skrajne obrączki gwoźdźmi przybite, a beczułka obwiązana i tak opieczętowana, aby bez uszkodzenia otwartą być nie mogła. Pieczętować można tylko pieczęciami grawirowanymi.

**Opakowanie.** Przedmioty małej wartości, którym przyciśnięcie nie szkodzi, nie przepuszczające tłuszczu lub wilgoci, nie przenoszące ciężaru 2—3 kilog., na niewielką odległość pakować można w papier mocny i obwiązać sznurkiem. Przesyłki cięższe kilkakrotnie obwinąć należy grubym papierem i obwiązać sznurkiem. Przesyłki większej wartości mogące być uszkodzone przez wilgoć, tarcie lub przyciśnienie, należy starannie pakować w skrzyneczki.

Fłaszki z płynami należy posyłać w skrzyneczkach lub faskach i po obwiązaniu sznurem tak opieczętować, aby bez uszkodzenia obwiązania nie mogły być otworzonymi. Posyłki większej wartości od 3 $\frac{1}{2}$  do 20 kilogr. tylko w mocnym płótnie lub skórze e dobrze opakowane, sznurkiem grubszym opasane, opieczętowane, mogą być przyjęte.

Do wszystkich wartościowych posyłek, jakoto: listów, pakunków, może być na żądanie oddawcy wydany receptis zwrotny za

opłatą 10 ct., jak również za reklamacje przypada ta sama należność do uiszczenia. *Czas reklamacyjny przy wszystkich wartościowych posyłkach* tak w kraju jak i za granicą jest 6-cio miesięczny. *Za doręczenie posyłek wartościowych do wagi 1½ kil.* płaci się w Wiedniu 5 ct., we wszystkich innych prowincjach 3 ct., za doręczenie kartek awizowych 2 ct.

Za przesyłkę w miejscu za każde 150 złr. po 2 ct.

**Powziątki pocztowe w kraju.** (Nachnahme). Wolno wysyłać przesyłki do wszystkich w kraju poczt monarchii austr., jakoteż węgierskiej za pobraniem do wysokości 200 złr. Służy do tego list frachtowy z papieru ciemnego, opatrzone marką stęplową 5 ct., który zarazem jest połączony z kwitem pobraniowym, a nie może być inny, jak tylko w urzędzie pocztowym kupiony za 6 ct. Osoba wysyłająca ma wszystkie linie na liście frachtowym oraz górny przedział na kwicie powziątkowym dokładnie wypełnić. Pieczęć, którą przesyłka jest pieczętowaną, taka sama dana ma być w miejscu oznaczonym (kółko). Skrobania, poprawki są wzbronione. Jeżeli list pobraniowy zepsuty zostanie, a stempel nie jest przestemplowany, natenczas może być wymieniony na nowo z dodaniem 1 ct. Gdy kwit pobraniowy zaginie przed odebraniem należności, natenczas wystawia się na zwyczajnym kwicie pobraniowym (duplicat) i żąda się przesłania tegoż do urzędu pocztowego oddawczego, który wypełniony po powrocie, służy do tego samego użytku, co oryginał. Jeżeli zaś zaginie rewers nadawczy za przesyłkę pobraniową, natędy należy wnieść prośbę o pozwolenie wypłaty, 50 ct. marką stęplową zaopatrzoną, do krajowej Dyrekeyi poczt w drodze urzędu pocztowego, gdzie przesyłka nadaną została, następnie załączyć do prośby kwit pobraniowy, który jako załącznik należy zaopatrzyć przepisana marką stęplową na 15 ct., w końcu dołączyć deklarację, że w razie, gdyby ktoś inny na podstawie znalezionego rewersu żądał od urzędu pocztowego wynagrodzenia, obowiązuje się natychmiast zwrócić kwotę pobrać się mającą skarbowi pocztowemu. Deklaracja ta jak również podpis musi być notaryalnie legalizowany. Jeżeli zaś kwota nie przenosi wyżej 10 złr., natenczas poświadczenie pocztowego nadawczego urzędu jest dostateczne. Kwit pobraniowy jako

załącznik musi być opatrzone 15 ct. stemplem, jak również potwierdzenie notaryalne, lub z magistratu stemplem 50 ct.

W miastach poniżej wymienionych można oddawać i odbierać powziętki do wysokości 500 złr.

Agram, Ala, Arad, Asch, Aussig, Baden, Biała, Bhof, Bielsko, Bludenz, Bochnia, Bodenbach, Bogumin, (Oderberg), Bozen, Bregencya, Brixen, Brody, Bruck a M., Brün, Brzeżany, Budapeszt (Teresienstadt), Cattaro, Czaslau, Czegleg, Czerniowce, Debreczyn, Drohobycz, Eger, Essek, Feldkirch, Fiume, Florisdorf, Fünfkirchen, Gablonc, Gmunde, Görz, Graz (miasto i przedmieścia: Murvorstadt), Wielki Waradyn, Hermanstadt, Hradisz Ung., Jägerndorf, Jarosław, Iglawa, Innsbruck, Ischl, Itzkany Bhot, Kaadan, Kanizsa wiel., Karlsbad, Karlstadt, Kaszów, Celowiec, Klausenburg, Klosterneuburg, Kołomyja, Komorno, Kowitzau, Kraków, Krems, Kronstadt, Kufstein, Kuttenberg, Lubla<sup>zone</sup>ów, Loeben, Linz, Lundenburg, Marburg, Maria Terespol, Marićnbad, M. Wasarhely, Meran, Miakolecz, Nowy-Sącz, Neusatz (Uj Vidék), Neusohl, (Bester-czebania), Wiener-Neustadt, Nyiregyhaza, Ołomuniec, Opawa, Peszt, Pilzno, Podwołoczyska, Pola, Praga, Karolinenthal-Smichow; Kleinseite-Altstadt, Preszburg, Przemyśl, Raab, Rahowce, (Kadautz), Raguza, Reichenberg, Roveredo, Rumburg, Rzeszów, Saaz, Salzburg, Sambor, Sebenica, Semlin, Seret, Sissek-Alt, Spalato, Stanisławów, Steinamanger, Steyer, St. Pölten, Stuhlweissenburg, Suczawa, Szatmar, Szegedin, Tarnów, Tarnopol, Temesvar, Cieplice, Cieszyn, Trautenau, Trient, Tryest, Tarnawo, Vesprim, Villach, Varasdin, Wels, Wiedeń (urząd główny), Seilerstätte, Maximilianstr., Landskronngasse, Habsburggasse, Franz-Josef Quai, Praterstrasse, (przy urządach tych są tylko oddziały oddawcze). Wiedeń, (Leopoldstadt, Weisgärber, Landstrasse, Widyn, Margarethen, Mariahilf Neubau, Zieglergasse, Josefstadt, Alsergrund Hernals, Sechshaus (urzędy te są upoważnione do odbierania wszelkich przesyłek oraz wypłat), Zara, Złoczów, Znaim.

Prócz należytości za przesyłkę opłaca się jeszcze bez względu na odległość, prowizyę do 10 złr. 6 ct., za 15 złr.



9 ct.,	za 20 złr.	12 ct.,	za 25 złr.	15 ct.,	za 30 złr.,
18 "	" 35 "	21 "	" 40 "	24 "	" 45 "
27 "	" 50 "	30 "	" 55 "	32 "	" 60 "
34 "	" 65 "	36 "	i t. d.		

o dwa centy więcej za każde 5 złr. Wszelkie przesyłki pobrania (Nachnahme), jeżeli w przeciągu 14 dni nie zostaną odebrane, natenczas napowrót odesłane zostają. Należytości zaś w przeciągu 2 miesięcy muszą przez nadawcę być podniesione, w przeciwnym razie po upływie tego czasu, tylko dyrekcya pocztowa może zezwolić na wypłatę. (Podanie 50 centów i stempel.

**Pobrania pocztowe za granicę** mogą być do całych Niemiec (Luxemburgu i Holandyi), Szwajcaryi, przy wszystkich urządach pocztowych monarchii austr. oraz Węgier, do wysokości 75 złr. w. a. nadawane, jak również z całego państwa niemieckiego do 150 marek, z Szwajcaryi 187½ franków do Austrii i Węgier przesyłane. Wypłata pobrań z państw niemieckich i Szwajcaryi uskutecznia się monetą austriacką z obliczeniem podług dziennego wiedeńskiego kursu. W Niemczech zaś lub Szwajcaryi w markach lub frankach. Do wszystkich posyłek pobraniowych mogą być użyte tesame kwity pobraniowe co i w kraju (za 6 ct.). Przesyłki te muszą być w przeciągu 7 dni wykupione, w przeciwnym razie zwrócone będą; na żądanie mogą być także przez umyślnego posłańca doręczone, a wtenczas strona nadawcza musi uiścić za doręczenie w miejscu 15 centów, poza obręb miasta za każdą milę 50 centów.

**Przekazy pieniężne.** (Postanweisungen). Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty w kraju do wysokości 200 złr. w. a. W tym celu używa się drukowanych przekazów udziela znów za ½ ct. z odpowiednią sumie marką przez urzędy pocztowe. Na kuponie należy kwotę złożoną do przesłania wpisać liczbami i słowami. Przesyłający opłaca porto przyklepieniem marki do 5 złr. 5 ct., od 5 do 10 złr. 10 ct., do 150 złr. 20 ct., od 150 do 300 złr. 30 ct., od 300 do 500 złr. 50 ct., od 500 do 1000 1 złr., od 1000 do 2000, 1 złr. 50 ct.; od 2000 do 3000 2 złr.; od 3000 do 4000, 2 złr. 50 ct.; od 4000 do 5000, 3 złr.

Do Wiednia i Pesztu można w ten sposób przysyłać pieniądze aż do wysokości 5000 złr. w. a.

W miastach powyżej, gdzie była mowa o pobraniach (Nachnahme), wymienione urzędy pocztowe przyjmują i wypłacają przekazy do wysokości 1000 złr. Drogą zaś telegraficzną przekazy pieniężne i zaliczki pocztowe (Post-anweisungen) do wysokości 500 złr. w. a. Przy posyłkach przekazów drogą telegraficzną opłata pocztowa jest ta sama, co przy przekazach zwykłych, z dodatkiem opłaty depeszy zawisłej od ilości słów w całym państwie austr. Za doręczenie telegramu do urzędu telegraficznego, jeżeli tenże w temsamem zabudowaniu nie znajduje się co i poczta, opłaca się 10 ct., za doręczenie zaś telegramu adresatowi 15 ct. w miejscu, za każdą milę 50 ct., posłańcowi umyślnemu.

**Przekazy za granicę** mogą być przesyłane do całych Niemiec, Szwajcaryi, Bawaryi i Wirtembergu, jak również ze wszystkich tych krajów do Monarchji austr. i węgierskiej. Blankiety są inne jak w kraju, opatrzone 10 ct. marką. Kwoty mogą być przesyłane do wysokości 200 złr. albo 400 marek czyli 500 franków. Opłata wynosi do Niemiec, Helgolandu i Luxemburgu: do 40 złr. 20 ct.; do 50 złr. 25 ct.; do 60 złr. 30 ct.; do 70 złr. 35 ct. i t. d.; 200 złr. do 1 złr.; Belgii, Francyi, Włoch, Niderlandów i Szwajcaryi: do 20 złr. 10 ct.; do 30 złr. 30 ct.; do 40 złr. 40 ct. i t. d., do 200 złr. 2 złr. Kwoty te za granicą będą w markach pruskich lub frankach, u nas zaś monetą austr. obliczone i wypłacane podług dziennego kursu.

*Przekazy do Włoch* można również przysyłać; takowe mają być wypełniane na blankietach zwyczajnych (do przekazów za granicę używanych).

Kwoty przekazane tak w kraju jak i za granicą, muszą być w przeciągu 14 dni, a we Francyi w przeciągu 3 miesięcy podniesione, w przeciwnym razie wypłata nie nastąpi, lecz nadawcy przekazaną zostanie.

Przekazy telegraficzne za granicą nie istnieją.

**Przesyłki z deklarowaną wartością.** List frachtowy ma być nabyty w urzędzie pocztowym za 6 ct., który już jest marką stemplową 5 ct. opatrzone, i taki list ma być opatrzone tą samą pieczęcią co i paczka. Rubryki muszą być jak najdokładniej wypełnione. Jeżeli list frachtowy kupiony w urzędzie pocztowym zostanie ze-

psuty, a marka stemplowa nie jest przestemplowaną, wtedy może być za dodaniem 1 ct. wymieniony na nowy. Na przesyłkach pieniężnych muszą być wyraźne pieczętki, w żaden sposób nie mogą być pieczętowane czemś takim, coby liter nie zawierało. Na liście frachtowym oprócz adresu wymienić: co przesyłka zawiera, z dodatkiem w czym jest zapakowaną (np. w skrzyni, beczułce, koszu, pakiecie i t. d.), dalej znak frachtowy i wartość. Znak ten ma być z dużych, czytelnych głosek lub jakiegoś narysowanego godła. Posyłając zwierzynę, rzeczy tłuste i t. d. robi się znak na deszczułce lub skórce do przedmiotów wysyłanych przymocowanej. Oznaczenie wartości winno być podane rzetelnie. Miejsce przeznaczenia jest niezbędne.

**Wyłączone od przesyłania przedmioty.** Przedmioty zagrażające niebezpieczeństwem wyłączone są od przesłania, mianowicie: ciała zapalające się łatwo przez tarcie, przystęp powietrza lub uciśnienie, nadto rzeczy łatwo zapalne i płynne, gryzące. Tu należy proch strzelniczy, nitrogliceryna, fosfor, bawełna strzelnicza, srebro piorunujące, zapałki, papier strzelający, eter, nafta, fotożen, ligroina, kwasy mineralne i t. d.

Żywe zwierzęta także są wyłączone, lecz warunkowo. Pijawki np. w ilości nie przenoszącej 3 kilog., wolno posyłać tylko w woreczkach mokrych lub skrzyneczkach podziurkowanych.

**Przesyłki do Królestwa i Cesarstwa Rosyjskiego** można i bez wartości posyłać, należy je tylko w płótno opakować.

Listy z pieniędzmi do Rosyi muszą pięcioma pieczętkami być opatrzone, urzędowe koperty również pięcioma. Wartość na kopercie w wal. austr. i frankach wyrażona. Paczki wartościowe muszą być w płótno lub ceratę opakowane i dwiema deklaracyami zaopatrzone.

Listy pieniężne: pakiety z ruskiem złotem, srebrem i papierami wartościowymi, bez względu na wartość, mogą być przyjmowane i tak: listy pieniężne do wysokości 250 gr., pakiety pieniężne do 8 kilogr. 190 gr.

**Skrzynki na listy** znajdują się na następujących ulicach miasta Krakowa, a mianowicie:

W Rynku głównym Nr. 14, 23 i 37 — ulica Floryańska —

ulica Grodzka — ul. Sławkowska — Mały Rynek Nr. 424 — ul. Karmelicka — ul. Zwierzyniecka — ulica Wolska — Podwale Nr. 87, hotel krakowski — Kleparz ul. Długa — ul. Kopernika — Łobzów, w szkole kadeckiej — Kazimierz ul. Krakowska, św. Józefa, Wolnica.

Do pociągów wyjmują się listy o godzinie:

- 5 rano
- 9 „
- 2 po południu
- 7 wieczór
- 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór.

Do każdej innej poczty 20 minut przed odejściem pociągu.

**Rozporządzenie c. k. ministerstwa handlu  
z d. 16 października 1878 r., L. 30190, względem zaprowadzenia  
nowej taryfy dla przesyłek pocztą wozową i przekazów pocztowych  
w austro-węgierskiej monarchii <sup>1)</sup>.**

Od 1 listopada 1878 r. mają na podstawie porozumienia się z król. węgierskim ministerstwem handlu wejść w życie pod względem należytości od przesyłek pocztą wozową i przekazów w obrocie wewnętrznym austro-węgierskiej monarchii następujące postanowienia:

1) Za każdą przesyłkę poczty wozowej ściągą się portoryum od wagi (ciężkości), za przesyłki z deklarowaną wartością oprócz tego także i portoryum od wartości.

2) Pisma bez deklarowanej wartości, ważące nie więcej jak 250 gram., wykluczone są od przysyłania pocztą wozową.

3) Jako portoryum od wagi (ciężkości) należy ściągać:

---

<sup>1)</sup> Równocześnie wydaną została nowa taryfa dla przesyłek w wzajemnym obrocie poczt z cesarstwem Niemieckim i królestwami: Bawaryą i Wirtembergią. Postanowienia tej taryfy są prawie równobrzmiące z postanowieniami w niniejszém rozporządzeniu ogłoszonymi. O ile zaś w tej mierze zachodzi różnica, naprowadzonym będzie w tekście przy dotyczących ustępach.

A) za pakiety.

I. Aż do wagi 500 gramów.

- a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa) 12 ct.  
 b) na dalsze odległości (od II do IV strefy) <sup>1)</sup> . . . . . 24 „

II. Przy wadze od 500 gram. do 5 kilogr.

- a) na odległość 10 mil geograficznych włącznie (I strefa) . 15 „  
 b) na odległości dalsze (od II do VI strefy) . . . . . 30 „

III) Przy wadze nad 5 kilogr.

- a) za pierwszych 5 kilogramów opłaca się jak pod II.  
 b) za każdy dalszy kilogram lub dalszą część takowego:

	do 10 mil geogr.	(I. strefa)	. . .	3 ct.
od 10 — 20	„	(II. strefa)	. . .	6 „
„ 20 — 50	„	(III. strefa)	. . .	12 „
„ 50 — 100	„	(IV. strefa)	. . .	18 „
„ 100 — 150	„	(V. strefa)	. . .	24 „
„ 150 — —	„	(VI. strefa)	. . .	30 „

B) za listy z deklarowaną wartością aż do 250 gramów włącznie:

- a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa) 12 ct  
 b) na wszelkie dalsze odległości (od II do VI strefy) . . . . . 24 „

Za przesyłki w stosunku do ich ciężkości niekształtne i przestrenne ściąga się portoryum o połowę wyższe od pozycji pod A) I, II i III wskazanych. Gdyby przy obliczeniu okazały się części krajcarowe, natenczas wyrównywa się kwotę na całe krajcary przez opu-

<sup>1)</sup> Przy wzajemnym obrocie pocztowym z Niemcami taksy pod I. nie mają zastosowania, natomiast taksy pod II. pobiera się za wszystkie przesyłki do Niemiec lub przez kraje niemieckie dalej idące a nieważące więcej jak 5 kilogramów.

szczenie ułamków. Jako przesyłki niekształtne i przestrzenne uważać należy pakiety, które:

a) w swęj rozciągłości, ku którójkolwiek stronie wychodzą po nad  $1\frac{1}{2}$  metra, albo

b) swą rozciągłością ku jednęj stronie po nad 1 metr, ku drugięj po nad  $\frac{1}{2}$  metra sięgają i przytém mniej ważą niż 10 kilogramów, albo

c) z powodu swęj jakości nie dają się wygodnie spakować z innemi przedmiotami i przeto przy ładowaniu stosunkowo bardzo wiele miejsca zabierają lub w ogóle wymagają większėj troskliwości, n. p. kosze z rozsadamii krzewami, klatki próżne lub z żyjącemi zwierzętami, próżne skrzyneczki cygarowe w wielkie paczki związane, pudełka na kapelusze lub kartony z okładkami drzewnemi, meble, wyroby koszykowe, stoły na kwiaty, wózki dziecinne i t. p. kołowrotki, welocypedy i t. p.

Za pakiety niefrankowane do wagi 5 kilogramów włącznie pobiera się oprócz portorya oznaczonego pod A) I i II ewentualnie oprócz podwyższonego portorya za przesyłki niekształtne i przestrzenne dodatek w kwocie 6 ct. Równy dodatek 6 ct. będzie pobierany od listów niefrankowanych z deklarowaną wartością. Za niedostatecznie frankowane pakiety do wagi 5 kilogram., jakoteż za niedostatecznie frankowane listy z deklarowaną wartością nie pobiera się dodatku 6 krajcarowego. Jeżeli więcj pakietów do jednego listu frachtowego należy natenczas oblicza się takse od każdego pakietu zosobna. Do jednego listu frachtowego mogą tylko trzy pakiety należeć. Nie dozwala się wysyłać pakietów z podaną wartością i bez podanej wartości, niemniej pakiety frankowane i niefrankowane za pomocą jednego i tego samego listu frachtowego.

4) Waga (ciężkość) przesyłki poczty wozowėj nie może przenosić 50 kilogramów.

Przesyłki z monetami złotemi i srebrnemi dopuszcza się aż do wagi 60 kilogramów, należy jednakowoż za każdy kilogram lub część takowego po nad 50 kilogramów opłacać:

w pierwszėj strefie . . . . .	3 ct.
„ drugięj „ . . . . .	6 „

„ trzeciej	„ . . . . .	12	„
„ czwartej	„ . . . . .	18	„
„ piątej	„ . . . . .	24	„
„ szóstej	„ . . . . .	30	„

i oprócz tego wypadające portoryum od wartości.

5) Za przesyłki miejscowe, które nie mogą przenosić wagi  $2\frac{1}{2}$  kilogramów, pobierać się będzie jako portoryum od ciężkości kwotę 12 ct. Jako portoryum do wartości za też przesyłki należy pobierać po 3 ct. od każdych 150 złr. lub części tychże.

6) Jako portoryum od wartości pobierać się ma bez względu na odległość:

a) za przesyłki z podaną wartością do 50 złr., zniżoną należytość 3 ct. <sup>1)</sup>.

b) za przesyłki z podaną wartością nad 50 złr. po 3 ct., za każdych 150 złr. najmniej jednak 7 ct.

Jeżeli więcej pakietów z podaną wartością do jednego listu frachtowego należy, pobiera się portoryum od wartości za każdy pakiet zosobna.

7) Przesyłki prywatne w formie listowym <sup>2)</sup> z pieniędzmi papierowymi lub banknotami wartości nad 150 złr. i do 250 gramów wagi mogą być nadawane otwarte, jeżeli nadawca zapłaci za to portoryum od wartości w kwocie półtorarazowej.

8) Gdyby przy nadaniu przesyłki banknotami, pieniędzmi papierowymi lub monetą brzęczącą przez fałszywą deklarację treści spowodowany został niższy wymiar portorya niż według taryfy wypada, to należy w razie wykrycia za zatajoną sumę ściągnąć tytułem kary konwencyjnej pięciokrotne portoryum wartościowe od odbiorcy, lub w wypadku nieprzyjęcia przesyłki od nadawcy; przesyłki zaś przed złożeniem kary nie wydać.

<sup>1)</sup> Zniżonej taksy pod a) nie pobiera się od przesyłek wartościowych do Niemiec (lub przez kraje niemieckie dalej idących), od tych bowiem przesyłek aż do kwoty wartości 150 złr. pobiera się taksę 6 ct.

<sup>2)</sup> Przy przesyłkach do Niemiec ustęp ten nie ma zastosowania.

Urzędowi pocztowemu przysłuży prawo w razie zachodzącego podejrzenia fałszywej deklaracji spowodować komisyjne otwarcie przesyłki przez adresata przy świadku.

9) Do każdej przesyłki pocztą wozową może być list dołączonym. Nie wolno jednak dołączać listów w formie zamkniętych listów konwojowych.

10) O ile pakunek osób podróżujących pocztą wozową ciężkością swą przekracza wagę wolną od opłaty i uwidocznoną w rewersie zapisowym, a deklarowana wartość takowego wynosi więcej jak 100 złr., o tyle należy za tę większą wagę i większą wartość wymierzyć według taryfy portoryum od wagi i wartości na podstawie odległości geograficznej <sup>1)</sup>).

11) Przy zwracaniu przesyłek pocztą wozową w razie gdy adresatowi doręczonymi być nie mogły i przy posyłaniu takowych na inne miejsce od tego, które jako miejsce przeznaczenia na adresie jest wyrażone, należy portoryum przypadające za nową przestrzeń transportową doliczyć bezwyjątkowo w pełnej kwocie.

12) Za receptis zwrotny do posyłek miejscowych manadawca uiścić 5 ct., zaś za takiż receptis do innych posyłek 10 ct.

Listy gończe (kwestyje) wygotowuje i wysyła się w razach, gdy przy nadaniu receptis zwrotny wystawiono lub przesyłka przez władzę uwolnioną od opłat pocztowych nadaną była, bezpłatnie, we wszystkich zaś innych razach za złożeniem należności 10 ct.

13) Za dostawienie przesyłki nie cięższej jak 1½ kil. do domu adresata, opłaca się w Wiedniu 5 ct. w innych miejscowościach pocztowych 3 ct., za doręczenie awiza wszędzie 2 ct.

14) Portoryum może być opłaconem z góry lub też ściągnięciem od adresata. Wyjątek stanowią wszystkie przesyłki do władz i urzędów uwolnionych od opłat pocztowych; za takowe bowiem musi się portoryum opłacić zaraz przy nadaniu.

15) Portorya za przesyłki do Rosyi i z Rosyi, Włoch, przy transporcie za pośrednictwem towarzystwa północno włoskiej kolei żelaznej drogą Ala lub Gorycza i za pośrednictwem Lloyda, przez

---

<sup>1)</sup> Odnosi się tylko do obrotu w obrębie monarchii austro-węgierskiej.



Tryest, Rumunii, Serbii, Czarnogóry, Turcyi, Grecyi za pośrednictwem Lloyda, Azji za pośrednictwem Lloyda, Australii za pośrednictwem Lloyda, należy wymierzać, o ile się rozchodzi o transport na obszarze ziem austriacko-węgierskich, według nowej taryfy dla obrotu wewnętrznego.

16) Do przesyłek ważących więcej niż 50 gramów, ma być dołączonym list frachtowy a względnie adres konwojowy. Po wyczerpaniu się terażniejszego zasobu pocztowych listów frachtowych należy używać wyłącznie wydanych przez zarząd poczt adresów konwojowych, które zarazem jako recepty oddawcze służyć mają<sup>1)</sup>. Kuponu listu konwojowego pocztowego można używać do pisemnych doniesień. Adresat może go odłączyć i dla siebie zatrzymać.

17) W razie zaguby lub ubytku treści przesyłki bez podanej wartości wypłaca się odszkodowanie po 1 złr. 50 c. za każdych zaginionych lub ubyłych 500 gramów lub za część tejże wagi.

Przy uszkodzeniu przesyłek tego rodzaju zwraca się szkodę udowodnić się dającą, jednakże tylko w granicach kwoty maksymalnej 1 złr. 50 ct. za każdych 500 gramów lub część tejże wagi.

18) Od 1 listopada 1878 począwszy, podwyższa się kwotę, która w zwykłej lub telegraficznej drodze w c. k. austriackich lub król. węgierskich urzędach pocztowych za przekazem nadaną być może ze 100 na 200 złr. w. a.<sup>2)</sup>.

19) Należytość za przekaz ustanawia się jak następuje:

	za przekaz	włącznie do	5 złr.	5 ct.	
	nad	5 złr.	" "	50 "	10 "
	"	50 "	" "	150 "	20 "
	"	150 "	" "	300 "	30 "
	"	300 "	" "	500 "	50 "

1) Do przesyłek do Niemiec idących nie można już od 1 listopada 1878 dotychczasowych listów frachtowych dołączać, lecz należy używać do tego wyłącznie urzędownie wydanych adresów konwojowych.

2) Ustępy 18, 19, 20 i 21 odnoszą się tylko do obrotu w obrębie austro-węgierskiej monarchii.

nad	500 złr.	włącznie do	1000 złr.	1 złr.	— ct.
"	1000	"	"	2000	" 1 " 50 "
"	2000	"	"	3000	" 2 " — "
"	3000	"	"	4000	" 2 " 50 "
"	4000	"	"	5000	" 3 " — "

20) Po zużyciu terażniejszego zasobu blankietów przekazowych, będą wydane nowe blankiety bez wyciśniętej marki po cenie pół centa za sztukę.

Należytości za przekaz mają być jak dotychczas za pomocą marek uiszczane.

21) Wszystkie inne dotychczas istniejące przepisy dotyczące wystawiania, doręczania, wpłacania i wypłacania przekazów, wreszcie względem manipulacyi z takowemi i poręki zakładu pocztowego pozostają niezmienione.

22) Co się tyczy manipulacyi z pobraniami pocztowemi i wymiaru należytości za takowe, nie nastąpiła w obrocie wewnętrznym żadna zmiana <sup>1)</sup>.

**Pocztowe kasy oszczędności** przyjmują na książeczki oszczędności kwoty od 50 ct. począwszy na 3% z wypowiedzeniem 8—30-dniowem. Wydaje karty oszczędności, na które w dowolnych kwotach nalepia się marki pocztowe dla zaoszczędzenia kwot do 50 ct., które przyjmują się za gotówkę.

<sup>1)</sup> Taksa zaś od przesyłek pobraniowych do Niemiec i z Niemiec wynosić ma (od 1 listopada 1878 r.) oprócz przypadającego portorya od wagi i wartości, za każdy zaliczony 1 złr. 1 ct., niemniej jednak (przy jednej posyłce) 6 ct., względnie za każdą 1 markę 2 feniki, najmniej 10 feników.

## Przemysł, handel i rękodzieła.

(W porządku alfabetycznym).

---

### Ajencya pism.

*Kukliński W.*, Hala Sukiennic Nr. 5. Ajencya wszystkich dzienników krajowych i zagranicznych.

*Nowakowska*, Sukiennice Nr. 29.

### Ajencye i składy piwa.

*Aussatz i Heldstein*, ul. św. Jana Nr. 1. Główny skład piwa z browaru Jego Ekscel. hr. Larisch Mönicha w Karwinie na Szląsku.

*Chyba F.*, ul. św. Jana Nr. 5. Skład piwa krajowego i zagranicznego na beczki i butelki.

*Ripper J.*, róg ul. Sławkowskiej i św. Marka. Skład piwa okocimskiego.

### Antykwarnie.

*Diamant P.*, ul. Szpitalna Nr. 18.

*Frommer*, ul. Szewska Nr. 5.

*Glücklich A.*, ul. Szpitalna Nr. 19.

*Himmelblau J.*, ul. Szpitalna Nr. 16.

*Taffet M. M.*, ul. Szpitalna Nr. 8.

## **Apteki.**

*Borkowski W.*, ul. Krakowska Nr. 23, pod „Murzynami“.

*Gralewski F.*, róg ul. Szczepańskiej i Sławkowskiej pod „Tygrysem“.

*Krokiewicz P.*, Stradom Nr. 6.

*Markiewicz H.*, Stradom Nr. 6, pod „Lwem“.

*Radler Edward*, ulica Grodzka pod „Głową“. Utrzymuje na składzie wszelkie przetwory zagraniczne i krajowe.

*Redyk W.*, Mały Rynek pod „Barankiem“.

*Siedlecki Adolf*, Rynek A—B, pod „Białym Orłem“.

*Sobierajski*, Rynek Główny, linia A—B.

*Stockmar E.*, róg ul. Grodzkiej i Szerokiej.

*Trauczyński J.*, Rynek Główny, naprzeciw wieży Ratuszowej pod „Złotą Koroną“. Utrzymuje skład różnych specyfików krajowych i zagranicznych.

*Wiszniewski Konstanty*, ulica Floryńska pod „Gwiazdą“.

Patrz ogłoszenie str. 47.

*Wilczyński K.*, ul. Krakowska Nr. 17, pod „Złotym Orłem“.

## **Artyści rzeźbiarze i kamieniarze.**

*Gadomski Walery*, ul. Karmelicka.

*Galli Jan*, ul. Floryńska.

*Hochstim*, ul. św. Gertrudy w domu własnym.

*Kulesza*, ul. Rakowiecka Nr. 1. (Bliższe objaśnienia dotyczące się tej firmy patrz w ogłoszeniach str. 38).

*Stehlik Edward*, ul. Lubicz, dom własny.

*Trembecki Adam*, na Kleparzu ul. Długa, wykonywa wszelkie roboty kamieniarskie.

*Wyspiański Franciszek*, ul. Kanonicza.

## Artystyczne wyroby ram rzeźbionych i złotonych.

*Krywult Aleksander*, ul. Floryańska w domu własnym, posiada gotowe ramy, przyjmuje także zamówienia na wszelkie roboty wchodzące w zakres rzeźb, pozłacania, malowania i sztukaterii.

*Leicht E.*, ul. Floryańska. Patrz ogłoszenia str. 47.

*Jędrzejowski J.*, ul. Szewska Nr. 24.

*Wójcik J.*, ul. Mikołajska Nr. 16.

## Asfaltowe wyroby.

*Kawicki Tytus*. Przedsiębiorstwo asfaltowe ul. Sławkowska Nr. 20.

*Wasilkowski Z.* Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres asfaltowania wchodzące, przy ul. św. Jana w drukarni Związkowej. Patrz ogłoszenia str. 48.

## Bazary towarów norymberskich.

*Königsbergera B.* Sukiennice Nr. 11. (Filia ul. Floryańska) dom Armółowicza.

*Krieger St.*, ul. Sławkowska Nr. 8.

*Mauchauf R.*, ul. Mikołajska Nr. 5.

## Bazarzyk dominikański.

*Bazarzyk t. z. dominikański*, przy ul. Stolarskiej, w którym znajduje się kilka sklepików szewskich, handli z płótnem krajowem, szląskim i morawskim, oraz kilku kramarzy.

## Bazar mebli.

*Michałowski St.*, w gmachu hotelu Saskiego, ulica św. Jana Nr. 6.

## Bednarze.

*Łapiński*, ul. Wiślna Nr. 4 (dom własny).

*Oremus*, ul. Zwierzyniecka obok Wnego Kwiatkowskiego.

## Biura stręceń.

*Jędrzejewskiej A.*, ul. Bracka Nr. 5.

*Mikulskiej M.*, ul. Gołębia Nr. 16.

*Nowoleckiej A.*, ul. Wiślna Nr. 9.

*Wolańskiego*, ul. Floryańska Nr. 20.

*Jaworskiego Wł.*, przy ul. Floryańskiej Nr. 21.

*Schmidt*, przy ul. Floryańskiej Nr. 25.

## Blacharze.

*Balcowski J.*, ulica Bracka Nr. 4.

*Kosydarski*, ul. Szewska.

*Markus Ferdynand*, ul. Szpitalna, naprzeciw Kasy Oszczędności. Patrz ogł., str. 34.

*Pinkalski F.*, ul. Szewska Nr. 22.

*Pinkalski A.*, ul. Grodzka dom Schwarza. Patrz ogłoszenia, str. 38.

*Zawiła M.*, ul. Bracka Nr. 5.

## Brażownicy.

*Sztorc S.*, ul. Floryańska Nr. 35.

*Kopaczyński K.*, ul. Floryańska Nr. 43. Patrz ogł. str. 21.

## Browary.

*Ginzig*, ul. Basztowa, obok Tow. Wzaj. Ubezp.

*Goldfinger*, ul. św. Filipa.

*Götz Jan*, Piasek. Agencya przy ulicy św. Jana, naprzeciw Hotelu Saskiego.

*J. A. Johna*, *Synowie*, ulica Lubicz za koleją.

## Cukiernie.

*Knowiakowski J. K.*, róg ulicy Floryańskiej i św. Tomasza.

*Kotoński*, ul. Grodzka, naprzeciw c. k. Sądu kraj.

*Kreis J.*, ul. Floryańska, Nr. 33. Patrz ogł., str. 26.

*Letscher J. i A.*, Rynek gł. obok handlu Schultza. (Bliższe szczegóły dotyczące się téj firmy, patrz w ogłoszeniach).

*Mastowski*, ul. Grodzka Nr. 11.

*Maurizio dawniej Redolfi*, Rynek gł., linia A — B. Patrz ogłoszenia, str. 4.

*Rehman & Hendrich*. Cukiernia w Sukiennicach od ulicy Siennój. Patrz ogłoszenia, str. 12.

*Rogalski J.*, ul. Szpitalna naprzeciw Kasy Oszczędności.

*Roszkowski A.*, (dawniej Grossman), wielka cukiernia warszawska, w Rynku głównym, róg ul. Szewskiej (Bliższe szczegóły dotyczące się téj firmy patrz w ogłoszeniach str. 21).

## Cynkografie.

*Wiśniewski*, Rynek gł., naprzeciw wieży ratuszowej.

## Destylarnie.

*Kulczyński J.*, ulica Floryańska, obok bramy „Floryańskiej“.

*Przybyłowicz J.*, ul. Mikołajska pod „Lipkami“.

*Urban Edward i Sp.*, ul. Wiślna, Nr. 1.

## Domy bankowe.

*Bank galicyjski dla handlu i przemysłu*, w Rynku głównym, naprzeciw wieży Ratuszowej. (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach str. 22).

*Bank hipoteczny*, Rynek gł., dom hr. Wodzickiego.

*Bank narodowy* (National Bank), ul. Franciszkańska.

*Birnbaum J.*, Rynek gł., Nr. 10.

*Jacobsohn & Nelken*, plac Franciszkański, Filia wiedeńskiego Banku.

*Kurnatowski & Comp.* Kantor wymiany pieniędzy, Rynek główny, obok księgarni D. E. Friedleina.

*Lawner J. & Comp.* Filia wiedeńskiego Banku i Kantor wymiany pieniędzy, ul. Bracka Nr. 4.

*Mendelsburg A.*, Kantor wymiany w Ryнку gł.

*Bracia Epstein*, Rynek, linia A — B.

*Stanisław Feintuch*, Rynek główny, Szara kamienica Nr. 6. Patrz ogłoszenie, str. 3.

*Bracia Schlesinger*, ul. Basztowa Nr. 19.

*Rappaport*, Rynek Główny, linia A — B.

### **Domy komisowo ajercyjne i handlowe.**

*Jerzykowski Franciszek*, agent wiedeńskiego Tow. ubezpieczenia na życie „Austria“ Plac główny Nr. 10.

*Sptawiński A.*, ul. Wiślna Nr. 8.

### **Drukarnie.**

*Anczyca i Spółki*, ulica Kanonna. Zaopatrzona jest w wielki wybór czcionek najnowszych, oraz 4 maszyny pospieszne, poruszane za pomocą pary, w ulepszone maszyny do satynowania druków, cięcia papieru, perforowania, amerykańkę, prasy ręczne. Z drukarnią połączona jest stereotypia. Zakład ten odznaczony został na Wystawie okr. rol. przem. w Przemysłu dyplomem honorowym oraz srebrnym medalem państwowym. Dyrektor Zakładu J. Gadowski.

„Czasu“, *Fr. Kluczyckiego i Sp.*, ulica św. Tomasza. Zaopatrzona w 5 maszyn pospiesznych, 3 prasy ręczne, prasy do satynowania i cięcia papieru. Odznaczona na Wystawie Lwowskiej medalem brązowym. Zarządca Zakładu J. Łakociński. W tém samym zabudowaniu znajdują się bióra Wydawnictwa dziennika „Czas“.

*Fischera i Deutschera* drukarnia polska i hebrajska, przy ulicy Grodzkiej, oraz wypożyczalnia książek.

*Korneckiego Winc.*, róg ulicy św. Anny i Wiślniej. Zaopatrzona w nowe czcionki wszelkiej formy, w 2 maszyny pospieszne. Zarządca Zakładu A. Słomski.



*Koziańskiego A.*, ulica Szewska.

*Uniwersytetu Jagiellońskiego*, ul. Grodzka. Zarządca Zakładu J. Stelcel.

*Związkowa*, ulica św. Jana. Własność Stowarzyszenia Drukarzy. Zaopatrzona w wielki i gustowny wybór czcionek, 2 maszyny pospieszne, prasy ręczne i do satynowania. Zakład ten odznaczony na Wyst. okr. rol. w Przemyślu Dyplomem honorowym i medalem państwowym, za czyste i pełne smaku druki. Dyrektor Zakładu Andrzej Szyjewski.

### **Drzeworytnie.**

*Napierkowski Artur*. Jedyne zakład artystyczno - drzeworytniczy na całą Galicyę, w Krakowie przy ulicy Floryańskiej Nr. 5. (Bliższe szczegóły patrz w ogłosz.).

### **Fabryka dziurek guzikowych.**

*Jonas T.*, ul. św. Jana Nr. 5.

### **Fabryki cukrów, czekolady i pierników.**

*Lipiński W.*, ulica Bracka. Fabryka ta znana zaszczytnie od lat kilkunastu, wyrabia cukry, czekoladę w tabliczkach i proszku w różnych gatunkach.

*Molecki K.*, przy ulicy Brackiej. Wyrabia różnego rodzaju pierniki i sławne placki królewskie, całuski i grymasiki (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach str. 41.)

*Weindling E.* Fabryka cukierków en gros, ulica Dietla Nr. 5.

### **Fabryki instrumentów muzycznych.**

*Hutlauer K.*, ul. Floryańska Nr. 20.

*Langhammer*, ul. Floryańska obok hotelu Drezdeńskiego.

## Fabryki kapeluszy i czapek.

- Engel*, ul. Grodzka. Skład kapeluszy męzkich.  
*Gella J.*, ul. Floryańska Nr. 17. Fabryka kapeluszy filcowych i słomkowych. Patrz ogł: str. 42.  
*Hochstim*, ulica Floryańska Nr. 5. Skład kapeluszy męzkich. Patrz ogł: str. 47.  
*Kruczkowski Wincenty*, ul. Szewska Nr. 23. Patrz ogł: str 32.  
*Mester A.*, Rynek główny. (Szara kamienica).  
*Rużiczka J.*, ul. Floryańska Nr. 35. Skład kapeluszy męzkich.

## Fabryki kuferków.

- Bosak D.*, ul. Grodzka Nr. 7.  
*Keller Szymon J.*, ul. Grodzka Nr. 11.  
*Weissmann L.*, ul. Grodzka Nr. 33.

## Fabryka kwiatów paryzkich.

- Pachulska Teofila*, ul. Szewska Nr. 17.

## Fabryki machin rolniczych i składy tychże.

- Epstein Leopold*, ul. Grodzka Nr. 59. Filia. Skład maszyn i kamieni młyńskich Braci Izrael z Wiednia.  
*Mikucki St.*, Rynek główny. Agencya i skład maszyn fabryki Clayton & Schuttleworth, oraz kas ogniotrwałych i nasion pastewnych.  
*Peterseim M.* Fabryka i skład rozmaitych maszyn rolniczych i przemysłowych. Przyjmuje zarazem i reperacye. Ulica Długa.  
*Wenke J. & A. Rosen.* Fabryka maszyn rolniczych. Ul. Długa.  
*Zieleniewski L.* Fabryka i biuro techniczne wraz ze składem wyrobów, ul. św. Marka. Odlewnia metalów i żelaza, ul.

Krowoderska. Utrzymuje wielkie składy gotowych maszyn. Agencya wszelkich narzędzi do rolnictwa i przemysłu.

### **Fabryka mąki kościanej i tłuszczów.**

*Schönberger & Fränkel.*, ul. Mostowa Nr. 6, parowa fabryka mąki kościanej i spodium.

### **Fabryka mebli giętych.**

*Fuchs J.*, ulica Poselska Nr. 20, dom Wnej pani Chmurskiej.

### **Fabryki octu.**

*Łysakowski B.* Półwie Zwierzyniec Nr. 27. (Skład główny przy ulicy św. Jana).

*Srebring J.* Półwie Zwierzyniec ul. Krowia, dom Wgo Wernera,

*Wimmer E. M.* w Podgórzu, istnieje od r. 1855.

### **Fabryka oleju.**

*Baranowski T.*, ul. Wolska przy rogatce Wolskiej Fabryka i wielki skład oleju rzepakowego w różnych gatunkach.

### **Fabryki pieców kaflowych.**

*Andrzejewski J.*, ul. Zwierzyniecka.

*Baruch Maurycy* w Łagiewnikach pod Krakowem.

*Gałka J.*, (dawniej Mordkiewicz), ul. Basztowa, obok szkoły Sztuk Pięknych.

*Härting*, ul. Krupnicza.

*Michalski Teofil*, ul. Sławkowska, naprzeciw pałacu ks. Czartoryskich. Wyrabia różne naczynia gliniane, oraz stawia piece kaflowe.

*Żychoń A.*, w Dębnikach. (Wiadomość w handlu J. Fischera w pałacu Spiskim).

### **Fabryka pilników.**

*Bartik Tomasz*, ul. Lubicz, dom własny.

### **Fabryki powozów, tarantasów i bryczek.**

*Meisner A.*, Kleparz, plac Matejki Nr. 4. (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach str. 36 i 37).

*Pastówka Jan*, c. k. uprzyw. fabryka powozów w Cieszynie. Filia i skład przy ul. Floryańskiej Nr. 41.

### **Fabryki i składy pościeli.**

*Raja J.*, Rynek główny Nr. 41. Linia A—B. Wielki skład kołder, materaców oraz wielki wybór łóżek i wózków dzieciennych.

*Weber L.* Rynek główny naprzeciw wieży ratuszowej, posiada znaczny zapas pościeli i łóżek.

### **Fabryka tutek do papierosów.**

*Grigar J. A.* Rynek główny. Linia A—B. własna fabryka tutek do papierosów i wielki skład kart dogrania, oraz towary galanteryjne w najlepszym gatunku. (Patrz ogłoszenie str. 60).

### **Fabryka pudełek.**

*Schrott J.*, fabrykant pudełek, galanteryjnik i intrologator przy ul. św. Tomasza Nr. 28. (Patrz ogłoszenie str. 35).

### **Fabryki świec woskowych.**

*Mikeska E.*, ul. Sławkowska Nr. 23.

*Rothe M.*, ul. Sławkowska Nr. 13.

### **Fabryki wody sodowej.**

*Ameisen J. L.*, ul. Wielicka.

*Jabłoński H.*, plac Matejki za hotelem Lwowskim.

*Rząca K.*, ul. św. Gertrudy Nr. 4.

## **Fabryka wyrobów koszykarskich, wózków dzieciennych i kufereków.**

*Seinfeld J.* Fabryka koszyków, wózków dzieciennych i kufereków, przy ul. Kanoniczej w domu karnym. Sprzedaż częściowa przy ul. Sławkowskiej w hotelu Saskim.

## **Fabryka cykoryi.**

*Tobias*, ul. Krakowska na Kazimierzu.

## **Farbiarnie i pralnie chemiczne.**

*Frank A.* Rynek główny Nr. 11.

*Teintures Nettoyage et Detachage*, *W. Szpakowskiego* ul. Karmelicka Nr. 20. Odczyściwa i wywabia plamy. Prasa parowa. Drukarnia matowa i metaliczna na wszelkie wyroby.

## **Fotograficzne zakłady.**

*Balicer S.*, ul. Kolejowa Nr. 18, obok strażnicy pożarnej.  
*Bizański Stanisław*, plac Szczepański.

*Krieger J.* Rynek główny i róg ul. św. Jana. Wielki wybór widoków i pomników m. Krakowa.

*Rzewuski Walery*, ul. Podwale przy Plantacyach w domu własnym. (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach str. 48).

*Szubert A.*, ul. Krupnicza. (Patrz ogłoszenie str. 9).

## **Garbarze.**

*Łopatkiewicz Fr.*, ul. Garbarska Nr. 20.

*Rogowski J.*, ul. Garbarska Nr. 4. Zakład białoskórniczy, oraz wyrób skór matowych.

## **Garncarz.**

*Kwiatkowski J.*, ul. Franciszkańska Nr. 4, dom OO. Franciszkanów, wyrabia garnki, miski etc. w różnych gatunkach, oraz skład kaffi wyborowych.

## Golarnie i zakłady fryzjerskie.

*Beer A.* ulica Sławkowska Nr. 2.

*Doening M.* Rynek główny obok handlu Wgo Wentzla. Zakład strzyżenia, golenia i fryzowania włosów, oraz wielki wybór wszelkich przyborów toaletowych.

*Fiatkowski.* Salon golenia, strzyżenia i fryzowania włosów, ul. Sławkowska obok hotelu Saskiego.

*Furko J.*, ul. Floryańska. Salon golenia, strzyżenia i fryzowania włosów.

*Helsingier D.*, ul. Grodzka Nr. 41. Sprzedaż wyrobów z włosów, salon strzyżenia i fryzowania włosów, tak w zakładzie jako też i po za tymże.

*Janicki A.*, ulica Sławkowska naprzeciw hotelu Saskiego.

*Kaniewski K.* Rynek główny i róg ulicy Wiślniej. Podejmuje się czesania w zakładzie i w domach prywatnych.

*Łubkowski*, ul. Szewska Nr. 4.

*Nowak J.*, plac WW. ŚŚ. Nr. 11.

*Piotrowski G.*, przy ul. Brackiej. Podejmuje się czesania warkoezy, fryzowania i golenia, tak w zakładzie jako też i po za tymże.

*Wiskida T.*, naprzeciw kościoła N. P. Maryi w kamienicy pod „Murzynami“. Zakład fryzjersko-perukarski dla dam i panów. (Patrz ogłoszenie str. 28).

*Walz Ferdynand*, przy ul. Szpitalnej, salon fzyzjerski i chirurgiczny.

## Grawerowie i pieczętarze.

*Czaplicki S.*, ul. Grodzka 2. (Bl. szczegóły w ogł. str. 16).

*Kauzal J.*, ul. Szewska Nr. 5. (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach str. 32).

*Wojtych*, w Sukiennicach naprzeciw ulicy Siennej. Wykonuje na wszelkiego rodzaju kruszczach herby, napisy itp. (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach str. 20).

## Handle broni palnej, siecznej, prochu, oraz warsztaty rusznikarskie.

„*Diana*“, ul. Sławkowska. Największy skład broni palnej rozmaitych systemów jak również siecznej z najlepszych fabryk belgijskich, oraz wszelkie przybory myśliwskie.

*Demmer F.*, w Rynku głównym, gdzie kawiarnia Wielanda.

*Höffelmayer Ignacy*, w Sukiennicach Nr. 21. Oprócz różnej zwyczajnej broni palnej i siecznej, ma na składzie wszelkie przybory myśliwskie.

*Splichal J.*, ul. Sławkowska Nr. 8.

## Handle galanteryjne.

*Bezé D.* Sukiennice Nr. 12. Wielki skład towarów paryskich. (Patrz ogłoszenie str. 42).

*Bruno Hahn F.*, ul. Grodzka Nr. 2. Magazyn robót ręcznych, oraz wszelkie przybory do haftu, towary norymberskie, perfumery, zabawki etc.

*Czyniciel J.*, Rynek główny obok kościoła N. M. Panny. Towary galanteryjne, oraz wyroby rękawicznice. (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach str. 19).

*Feintuch L.*, w Sukiennicach Nr. 1 i 2, obok cukierni Rehmana i Hendricha. Wielki magazyn nowości, jakoto: wszelkie wyroby galanteryjne z brązu, drzewa, skóry i porcelany. (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach str. 16).

*Fenz W.*, Rynek główny naprzeciw kościoła św. Wojciecha. Magazyn towarów galanteryjnych, oraz wszelkich nowości. (Patrz ogłoszenie str. 8).

*Matusiński Ignacy*, Rynek główny, naprzeciw wieży Ratuszowej. Elegancko urządzonego magazynu towarów galanteryjnych i norymberskich, z najnowszych fabryk krajowych, francuzkich i angielskich.

*Rudnicki J.*, Rynek główny, linia A—B. Wielki wybór krawatów, koszul męskich i damskich itp. (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach str. 5).

*Schultz A.*, Rynek główny Nr. 32, pod „trzemą Gwiazdami“. Wielki wybór towarów galanteryjnych i norymbergskich.

*Skórczewski i Polakiewicz*, przy ul. Floryańskiej. Skład bielizny gotowej i rękawiczek, oraz towarów galanteryjnych i toaletowych.

*Zaplatałski J.*, Rynek główny, przy rogu ul. Sławkowskiej. Skład wszelkich towarów galanteryjnych oraz największy wybór zabawek dzieciennych.

### Handle materiałów piśmiennych.

*J. F. Fischer*, Rynek, Nr. 39—40, linia A—B. (Patrz ogłoszenie str. 33).

*Fischer J.*, (dawniej *H. Żychoń*). Rynek główny w pałacu Spiskim. Wielki Skład materiałów piśmiennych, oraz wykonuje bilety wizytowe. (Patrz ogłoszenie str. 15).

*Horowitz L.*, ulica Grodzka Nr. 40 handel papieru i introligatornia.

*Kutrzeba i Murczyński*, Rynek główny, róg ulicy Brackiej. Wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe, wielki skład obić pokojowych.

*Ludwiński R.*, Rynek główny, naprzeciw wieży Ratuszowej.

*Nowakowska*, w Sukiennicach Nr. 29.

*Szukiewicz F.*, Rynek Główny, linia A—B.

### Handle nafty.

*Aleksandrowicz*, ul. Krakowska.

*Gołębiowski*, ul. Mikołajska, skład lamp.

*Kotusińska M.*, ul. Bracka, skład nafty amerykańskiej i krajowej, oraz skład lamp.

*Okoń K.*, przy ul. Szewskiej, wielki skład lamp Ditmarowskich, oraz skład nafty i świec.

*Skórczewski*, ul. Floryańska skład nafty i lamp.



## Handel skór.

*Ludwig F.*, Rynek główny, Nr. 17. Wielki skład skór z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych.

## Handle szkła i porcelany.

*Bazes J.*, ul. Grodzka Nr. 55, w domu własnym. Główny skład szkła i porcelany.

*Bazes W.*, Rynek główny w Krzysztoforach, naprzeciw Sukiennic. Skład luster, ram złotych itd.

*Kinsky Erben*, ul. Floryańska Nr. 11.

*Schumann Jan*, Rynek główny naprzeciw kościoła św. Wojciecha.

*Tomaszewski Wł.*, ul. Grodzka dom Schwarza.

## Handle towarów bławatnych.

*Bober J.*, Stradom Nr. 25. Skład towarów bławatnych i jedwabnych.

*Czerny A.*, Rynek główny róg ulicy Sławkowskiéj. Magazyn zaopatrzony w najmodniejsze fasony sukien, okryć, paletotów damskich itd.

*Koral*, Rynek główny, naprzeciw handlu Wgo Biasiona. Skład płócien, bielizny gotowéj, materij itp. (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach str. 40).

*Riedel*, Rynek główny, pod „Jaszczurkami,“ naprzeciw kościółka św. Wojciecha. Firma ta od lat 62 istniejąca, zawsze jest zaopatrzoną w wielki wybór płócien, gotowéj bielizny męskiej i damskiej, oraz utrzymuje wielki skład herbaty chińskiej.

*Sobolewski J.*, ul. Grodzka Nr. 3. Magazyn bławatny i konfekcyj damskich, oraz skład wszelkich okryć damskich (Patrz ogłoszenie str. 7).

*Schwartz H.*, ul. Grodzka w domu własnym. Oprócz towarów bławatnych, skład komisowy płócien i bielizny stołowéj, materij z najpierwszych fabryk zagranicznych. (Patrz ogłoszenie str. 7).

*Schmidt J.*, ul. Grodzka Nr. 9.

*Wojczyński Stanisław*, Rynek główny, Nr. 21, róg ul. Brackiej. Na każdą porę roku sprowadza najświeższe i najmłodniejsze materye.

## Handle towarów żelaznych.

*Górecki T.*, Rynek główny przy wejściu w ulicę Grodzką. Oprócz składu towarów żelaznych, narzędzi gospodarczych i rzemieślniczych, przyrządów chirurgicznych, utrzymuje także i skład towarów norymberskich. Główny skład Herbaty.

*Halski* (dawniej Tarasiewicz). Sukiennice od ulicy Szewskiej. Wszelkie wyroby żelazne i metalowe, jakoto: piece zelazne, zamki, sierpy, kosy, naczynia kuchenne, wagi, oraz skład towarów norymberskich.

*Launer J.*, ulica Floryańska, naprzeciw hotelu Drezdeńskiego. Wszelkie wyroby metalowe, przedmioty domowe i kuchenne, oraz zabawki dziecinne. (Patrz ogłoszenie str. 11).

*Schenker A.*, ulica Miodowa Nr. 8. Skład wyrobów sułkowskich.

## Handle i składy gotowej bielizny.

*Beyer M. i Spółka.* Rynek główny, Sukiennice. Wielki skład gotowej bielizny damskiej i męskiej. Całkowite wyprawy ślubne. (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach str. 25).

*Nowicki A.*, róg Rynku gł. i ul. Brackiej. Fabryka bielizny męskiej i damskiej. (Patrz ogłoszenie str. 14).

*Max Herz*, Sukiennice. (Patrz ogłoszenie str. 46).

## Handle win, herbaty, delikatesów i kolonialnych towarów.

*Barberowski J.* Mały Rynek dom własny. Wielki skład hurtowny i częściowy towarów kolonialnych.

*Ciechanowski J.*, ul. Floryańska dom własny. Wina austriackie, węgierskie i zagraniczne w różnych gatunkach. (Patrz ogłoszenie str. 14).

*Ciszewska A.* Rynek Główny naprzeciw kościoła N. P. Maryi. Wielki skład towarów kolonialnych, farb, cementu i gipsu.

*Dembiński*, ulica Floryańska obok bramy „Floryańskiej”. Sprzedaż towarów korzennych, oraz skład win, rumu, likierów i wódek.

*Federowicz J.*, ul. Szczepańska w domu własnym. Handel korzenny, skład i zapasy starych win, szczególnie węgierskich.  
*Feik*, ul. Floryańska, Nr. 15. Towary kolonialne, wina i przekąski.

*Feintuch St.*, Rynek główny w Szarej kamienicy. Towary kolonialne, skład farb, cementu i gipsu.

*Fischer J. F.* Rynek główny, Nr. 39—40. Handel korzenny i skład materiałów piśmiennych.

*Fritsch H.*, Mały Rynek. Handel korzenny i win, oraz wielki skład herbaty chińskiej.

*Fuchs Edward*, Rynek główny naprzeciw kościoła św. Wojciecha. Handel towarów korzennych, win, delikatesów. Przekąski zimne i gorące.

*Goebel J. A. Synowic*, ul. Grodzka.

*Goldwasser*, Rynek główny Nr. 44. Towary kolonialne, oraz główny skład wód mineralnych.

*Gralewski*, ul. Grodzka, Nr. 44. Wina austriackie, węgierskie i zagraniczne w różnych gatunkach.

*Grosse J.*, w Rynku głównym w Pałacu Spiskim. Handel towarów korzennych en gros, jakoto: prawdziwej herbaty chińskiej, kawy, cukru, win i wódek.

*Hawetka A.* Handel pod „Palma”. Wszelkie przekąski zimne i gorące. Skład główny piwa pilzneńskiego. Wody mineralne, towary korzenne, wina, delikatesy i owoce południowe. (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach str. 13).

*Janiga J.*, w Rynku głównym, linia A—B. Towary kolonialne, wina, wódki, oraz skład materiałów aptekarskich. (Patrz ogłoszenie str. 10)

*Jawornicki M.*, Rynek główny, Nr. 44. Handel towarów korzennych, win, wódek, likierów oliwy itd. (Patrz ogłoszenie str. 6).

*Krywult A.* Handel korzenny, Rynek główny i róg ul. Wiślniej.

*Karaś M.* Mały Rynek Nr. 7. Handel korzenny, win, herbaty i delikatesów. (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach).

*Kulczyński J.*, ul. Floryańska obok bramy Floryańskiej. Główny skład towarów korzennych en gros, jakoto: kawy, herbaty itp., jak również wódek, rumu i likierów.

*Lewiecka*, ul. Sławkowska Nr. 10. Wina pp. Thaddée et Comp. w Bordeaux.

*Lenert Fr.*, ul. Sławkowska. Skład towarów kolonialnych, wódek i wina, oraz farb, cementu i gipsu. (Patrz ogłoszenie str. 28).

*Liebekind A.*, ul. Floryańska w hotelu pod „Różą“. Towary kolonialne, delikatesy i owoce południowe. (Patrz ogłoszenie str. 46).

*Mika J. i Spółka.* Rynek główny w domu „Krzysztofora“ pod „Aniołkiem“. Nowo założony handel korzeni, win, delikatesów, owoców południowych i piwa wszelkiego gatunku.

*Nagel Jan*, handel korzenny, Rynek główny, obok pałacu Spiskiego, utrzymuje jedyny skład główny drożdży prasowanych z fabryki Ad. Ign. Mautnera i syna w Wiedniu.

*Schulz A.*, ul. Krupnicza Nr. 146. Skład win austriackich i węgierskich.

*Suski A.*, róg ul. Grodzkiej i Szerokiej. Handel korzenny i skład win, wódek i rumu, oraz zimne i gorące przekąski. Wyroby z porcelany chińskiej. (Patrz ogłoszenie str. 24).

*Wentzel K.*, Rynek główny pod „Matką Boską“ Towary kolonialne, wina, delikatesy i różne przekąski. Wody mineralne krajowe i zagraniczne.

*Wolańska P.*, róg ul. Szpitalnej i Małego Rynku. Wszelkie towary kolonialne i przekąski.

### Hotele i domy zajezdne.

*Drezdeński*, Rynek główny i róg ul. Floryańskiej, restauracya w miejscu. Pokoje z pościelą od 1 złr. i wyżej.

*Kleina*, przy ulicy św. Gertrudy, gustownie urządzonej. Restauracya w miejscu. Widok hotelu mieści się w ogłoszeniach.

*Krakowski*, ulica Podwale przy Plantacyach.

*Londyński*, ul. Stradom, przedmieście.

*Lwowski*, Kleparz, plac Matejki.

*Narodowy*, ul. Poselska.

*Pollera*, przy ul. Szpitalnej najbliżej kolei, restauracya w miejscu.

*Polski*, pod „Białym Orłem“, przy ul. Floryańskiej.

Pod „Różą“, (dawniej Rosyjski), przy ul. Floryańskiej.

Restauracya w miejscu.

*Saski*, w ulicy Sławkowskiéj i św. Jana, świezo odnowiony.

Restauracya i lazienki w miejscu. Remiza dla odwożenia gości.

*Victoria*, właścicielem Aleksander Herteux, ulica św. Anny.

*Łysakowskiego* na Kleparzu, obok tego znajduje się kilka domów zajezdnych, gdzie pewne schronisko a cena umiarkowana dają przystęp do chwilowego ulokowania się w témże przedmieściu.

### Introligatorzy.

*Fedunio*, Rynek główny, Nr. 22.

*Hałaciński i Kozak*, ul. św. Jana i ul. św. Marka Nr. 16.

(Bliższe szczegóły w ogłoszeniach str. 43).

*Kutrzeba & Murczyński*, Rynek główny, naprzeciw wieży

Ratuszowéj.

*Olewicz*, ulica Kanonicza Nr. 16.

*Terakowski J.*, ulica św. Tomasza, przy drukarni „Czasu“.

*Wójcik Karol.* Plac Panny Maryi, obok kościoła św. Bar-

bary. (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach).

*Żenczykowski M.*, ulica Straszewskiego Nr. 2, pod Zamkiem.

### Jatki rzeźnicze.

*Garbusieński*, Mały Rynek naprzeciw Bursy.

Na placu Szczepańskim, róg ul. Reformackiéj, osobne zabudowanie jatek.

*Oraczewski*, przy ul. Szpitalnej obok gmachu „Kasy Oszczędności“.

*Pod Nową Bramą* t. z. Dominikańskie, których jedną połowę zajmują rzeźnicy, drugą od ul. Dominikańskiej kramarze i szewcy.

*Świątek* przy ul. Teatralnej, obok Kasy podatkowej.

## Jubilerzy.

*Filipowicz E.*, ul. Grodzka dom Wnego Schwarza. Wielki skład wyrobów ze złota i srebra.

*Glixelli Wład.*, w ulicy Grodzkiej. Skład gotowych wyrobów ze złota i srebra. Zamienia używane przedmioty na nowe.

*Głowacki Wacław*, Rynek, róg ul. Brackiej. Oprócz złotych i srebrnych gotowych wyrobów, utrzymuje także wyroby z chińskiego srebra. (Bl. szczegóły w ogłoszeniu str. 12).

*Gołowski N.*, przy wchodzie z Rynku w ulicę Grodzką. (Patrz ogłoszenie str. 14).

*Nitsch Edward*, przy ul. Floryańskiej. Największy skład wyrobów ze złota i srebra. (Patrz ogłoszenie str. 20).

*Piątkowski F.*, ul. Szewska. Firma znana zaszczytnie od lat kilkudziesięciu. Skład wyrobów złotych i srebrnych, oraz przyjmuje wszelkie reparacje.

*Wojciechowski Wł.*, przy ulicy Szewskiej, Nr. 9, idąc z Rynku na prawo. Odznacza się wielkim gustem w swoim zawodzie, a szczególnie w biżuteriach, oprawie brylantów i drogich kamieni.

## Kaligraf i nauczyciel buchhalteryi.

*Wiśniewski St.*, „Mercur“ ulica Grodzka obok handlu Wnego Suskiego.

## Kawiarnie.

*Dyktarski A.* Rynek główny nad księgarnią D. E. Friedleina, gdzie również znajduje się lokal „Koła literacko-artystycznego“. Największy wybór pism w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

*Koziarski M.* Kawiarnia znana z swęj taniaści i dobrej kawy na przedmieściu Kleparz, dom własny.

*Rehman* w Rynku głównym w domu „Krzysztofory“, I. piętro. Wybór dzienników krajowych i zagranicznych w różnych językach.

*Wieland*, Rynek główny, naprzeciw kościoła św. Wojciecha, przy wejściu w ulicę Grodzką, zaleca się dobrocią kawy i ciastami własnego pieczywa. Piękny widok z okien na Rynek, trzy bilardy. Wszystkie pokoje odnowione i z gustem umeblowane.

*Winter*, plac WW. Świętych, obok Magistratu.

*Zaremba*, ul. Szpitalna naprzeciw gmachu „Kasy Oszczędności“.

### Kołodzieje.

*Meisner A.*, Kleparz, plac Matejki Nr. 4. (Patrz ogłoszenie str. 36, 37).

### Kotlarze.

*Pichel St.*, ul. Floryańska Nr. 19.

*Podgórski Fr.*, ul. Zwierzyniecka Nr. 18. Posiada na składzie wszelkie naczynia i aparata miedziane, oraz podejmuje krycia dachów miedzią itp.

### Kowale.

*Salwiński*, ulica Wielopole Nr. 3.

*Sobieszczański L.*, ulica Basztowa, obok browaru Wnego Ginziga.

*Struzik J. K.*, ulica Pijarska.

### Krawcy damscy.

*Szkolnikowski A.*, ulica św. Jana Nr. 32.

*Stepniowski*, ulica Szpitalna.

*Zaremba B.*, ulica Bracka naprzeciw Seminarjum Nauczycielskiego.

## Krawcy i magazyny gotowych ubiorów męskich cywilnych i wojskowych.

*Armatys i Spółka*, ul. Grodzka Nr. 5. Posiada na składzie wielki wybór materyj. (Patrz ogłoszenie str. 28).

*Bednarczyk A.*, ulica Wiślna Nr. 8. (Patrz ogłoszenie str. 4).

*Czarnuchowski*, ul. Floryańska. Oprócz ubiorów gotowych, składy sukna i kortów.

*Filipkiewicz L.* ulica Floryańska, naprzeciw hotelu pod „Różą“. Posiada gotowe ubrania męskie według najświeższych żurnali.

*Kosiba F.* Rynek główny, naprzeciw wieży ratuszowej. Posiada gotowe ubrania męskie i wielki skład sukna i kortów.

*Kowalski M.* ul. Frańciszczańska Nr. 11. Pracownia sukien męskich. (Patrz ogłoszenie str. 38).

*Lipczyński Adam*, Rynek główny, obok Hawełki, gdzie apteka Siedleckiego, I-sze piętro. Sukna i korty otrzymuje z Berna, Reichenberga, Francyi i Anglii. Zamówienia wykonywa podług najświeższych żurnali i jak najpункtualniej.

*Lipczyński J.*, ulica Grodzka naprzeciw Magistratu. Zapas ubiorów na każdą porę roku, wielki wybór i skład sukna i kortów.

*Marek J.*, ulica Floryańska Nr. 27. Gotowe ubiory męskie, oraz wybór i skład sukna i kortów.

*Nowiński*, ulica Floryańska. Pracownia i skład ubiorów męskich.

*Passyga Leon*, ul. Sławkowska naprzeciw kościoła św. Marka. Wielki skład kortów i sukna. Wykonuje roboty według najświeższych żurnali.

*Schulz L.*, ulica św. Anny.

*Trojanowski*, ulica Floryańska. Pracownia sukien męskich.

*Wojda J.*, ul. Floryańska, Nr. 23. Skład gotowych ubiorów męskich, przyjmuje wszelkie zamówienia.

*Zarzycki J.*, róg ulicy Floryańskiej i św. Marka. Ubiory gotowe, oraz wszelkie przybory dla PP. wojskowych i urzędników.



## Księgarnie.

*Bartoszewicz*, Rynek główny, hotel Drezdeński.

*D. E. Friedlein*, w Rynku głównym.

*G. Gebethner i Sp.*, Rynek gł. naprzeciw wieży ratuszowej.

*Herzog J.* ulica Stradom Nr. 19.

*Himmelblau*, ul. Floryańska, w domu Launera.

*S. A. Krzyżanowski*, w Rynku głównym przy rogu ulicy Sławkowskiej. Księgarnia i skład nut, przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. Wypożyczalnia książek.

*Dr. Miłkowski W.*, ulica św. Anny.

*Fr. X. Pobudkiewicz*, ulica Szewska Nr. 2.

## Kuśnierze i składy futer.

*Chęciński Franciszek*, Plac WW. Świętych obok Magistratu. Skład gotowych futer i czapek, oraz przyjmuje futra do przechowania przez lato. (Patrz ogłoszenie str. 30).

*Jachimski A.*, ulica Grodzka, dom własny. Skład futer, przyjmuje takowe do przechowania przez lato, oraz wszelkie reperacje. (Patrz ogłoszenie str. 23).

*Królikowski A.*, ulica Szeroka naprzeciw kościoła Dominikańskiego. Wielki skład futer gotowych i czapek.

## Lakiernicy powozowi.

*Dutkiewicz M.* Rynek Kleparski Nr. 10.

*Ebert F.*, ulica Franciszkańska Nr. 4.

*Olkuszewski A.*, ul. Smoleńska Nr. 9.

*Rausch J.*, ul. Floryańska Nr. 45.

*Szymik*, ulica Starowiślna naprzeciw pałacu Wnego br. Puszeta.

## Litografie.

*Pruszyński A.*, ulica Szewska, pod „Toporkiem“.

*Salb M.*, ul. św. Tomasza. Wykonuje z gustem i starannie wszelkie roboty w zakresie litografii wchodzące.

## Ludwisarz i konwisarz.

*Fortuński T.*, ulica Karmelicka Nr. 14.

## Łazienki.

*Bogdańskiego* przy ulicy Wizytek.

*Markiewicza*, na Podwalu obok hotelu „Krakowskiego“. Łazienki urządzone z wielkim komfortem, wanny, tusze, łaźnia parowa oraz salon fryzjerski i chirurgiczny.

*Paryskie łazienki* obok gmachu XX. Misyonarzy na Stradomiu.

*Rzymskie łaźnie*, róg ul. św. Gertrudy i łąki Sebastyjana, urządzone na sposób zagraniczny, znane ze swój taniości i przepychu, wanny różnego gatunku, łaźnia parowa, tusze i baseny; na miejscu fryzjer i operator odcisków. (Patrz ogłoszenie str. 23).

## Łazienki na Wiśle.

*Bruśnickiego*, damskie i męskie przy Groblach.

*Reingrubera* przy ul. Zwierzynieckiej.

*Wójcickiego* przy ul. Zwierzynieckiej.

Z drugiej strony Wisły naprzeciw Wawelu, znajduje się kilka małych łazienek.

## Magazyn towarów tapiserjnych.

*Kohn Ernestyna*, ulica Floryańska Nr. 15, posiada wielki skład przyborów i towarów tapiserjnych.

## Magazyn wyrobów platerowanych.

*Posner et Pitzele*, ul. Floryańska Nr. 25. Posiada na składzie wyroby platerowane z najslynniejszej fabryki warszawskiej Norblin i Sp. Samowary tulskie i inne wyroby mosiężne, wybór kaloszy rosyjskich, oraz skład herbaty.

### **Majstrowie ciesielscy.**

- Bruśnicki Wład.*, ul. Garncarska Nr. 15.  
*Federowicz Adam*, ul. Rakowiecka, dom własny.  
*Głowacki Andrzej*, Pędzichów.  
*Karwat Daniel*, Smoleńsk.  
*Kowalski W.*, ulica Rajska Nr. 5.  
*Pszorn Julian*, ulica Długa Nr. 26, dom własny.  
*Tlachna Franciszek*, ulica Zwierzyniecka Nr. 29.

### **Majstrowie kominiarscy.**

- Bąkowski Antoni*, Nad Rudawą Nr. 5.  
*Berger Karol*, ul. Podgórska Nr. 2. (Kaźmierz).  
*Böh̃m Jan*, ulica Grodzka Nr. 8.  
*Niedzielski Franciszek*, ulica Długa dom własny.  
*Rehman Franciszek Andrzej*, Kaźmierz, ulica Krakowska.  
*Rehman Stanisław*, ulica Strzelecka.  
*Zatorski Jan*, ulica Starowiślna Nr. 16.

### **Majstrowie murarscy.**

- Drozdowski Józef*, Pędzichów Nr. 25.  
*Grabowski Ignacy*, ul. Floryańska.  
*Krzyżanowski Stanisław*, ul. Kopernika dom własny.  
*Latkowski Ignacy*, na Grzegórkach dom własny.  
*Majeranowski Winc.*, ul. Wolska dom własny.  
*Miarczyński Ignacy*, ulica Wielopole Nr. 16.  
*Tomaszewski Paweł*, ulica Kolejowa.

### **Malarze pokojowi i fabryczni.**

- Dutkiewicz M.*, Rynek Kleparski Nr. 10.  
*Jachimowicz W.*, ul. Wielopole dom własny.  
*Macke*, ul. Kanonna, dom własny.  
*Matrasiewicz*, ul. Krupnicza Nr. 3.  
*Mutkowski A.*, ul. Stolarska Nr. 6.

*Niemkiewicz K.*, ulica Szlak Nr. 24, artysta-malarz i dekorator.

*Rehmin*, ulica Dominikańska Nr. 3.

*Ryszkowski T.* ulica Szewska Nr. 21.

### **Metrzy tańców.**

*Eker Albert*, art. dram., róg Rynku i ul. św. Jana, w domu gdzie handel J. Janigi.

*Parvi M.*, ulica Sławkowska Nr. 8.

*Pion*, plac Szczepański w domu Wnego Domańskiego.

### **Miodosytnie.**

*Robacki K.*, ulica Sławkowska Nr. 26.

*Wójcikiewicz J.*, na Kaźmierzu, ul. Krakowska.

### **Mleczarnie, owocarnie i sklepy wiejskie.**

*Bożęcka*, ulica Teatralna naprzeciw gmachu teatru zimowego. Mleczarnia oraz skład séra i masła.

*Handel* nabiału i masła przy ul. Floryańskiej Nr. 41, w domu J. Matejki.

*Lotocka A.*, ulica Sławkowska Nr. 10. Skład mleka, śmietany, séra, masła, jaj i innych wiktuałów.

*Wiktor*, ulica Szczepańska Nr. 2. Mleczarnia i owocarnia urządzona na sposób zagraniczny.

### **Młyny.**

*Baruch G.*, na Podgórzu. Młyny parowe, piekarnia i składy mąki.

*Młyny Królewskie*, ulica Dolne Młyny Nr. 2, własność hr. Reya.

*Rutkowski P.* Skład mąki z własnego młyna przy rogu ulicy św. Jana.

## **Modniarki, magazyny mód i pracownie ubiorów damskich.**

*Brzeska*, ul. Szewska, w domu Wnego Heggenbergera I. piętro.

*Mme Anna* (Krzykowska), ul. Szewska Nr. 21 (Patrz ogłoszenie str. 10).

*Chojecka K.*, róg ulicy Wiślnej i Gołębiej I. piętro. Wykonywa suknie damskie i ubiory podług najświeższej mody. Utrzymuje na każdą porę roku świeże transporta kwiatów i kapeluszy damskich

*Fischer M.*, ulica Krupnicza Nr. 13.

*Golczewska H.*, ul. Floryńska Nr. 8.

*Kaszyczko W.*, plac Dominikański.

*Kiss W.*, Rynek główny.

*Markus A.*, ul. Starowiślna Nr. 8.

*Poptawska*, ul. Grodzka Nr. 5. I. piętro (Patrz ogł. str. 40).

*Prausowa L.*, ul. Floryńska Nr. 31. Pracownia sućien damskich na każdą porę roku.

*Wójcicka J.*, ul. Szewska Nr. 4. I. piętro.

*Zamoyska A.*, Rynek główny, Sukiennice.

*Zawadzka*, ul. Wiślna Nr. 8.

*Zawistowska J.*, Rynek główny, Nr. 1. I. piętro. Zaopatrzony w wielki wybór kapeluszy damskich, przyjmuje zamówienia na kostiumy i stroje damskie tak w miejscu jak i na prowincyi.

## **Mydlarnie.**

*Łacikowska*, ul. Szczepańska Nr. 2. Fabryka i wielki skład mydła wszelkiego gatunku.

*Rożnowski*, ul. Pędzichów. Fabryka mydeł, mydełek w najlepszym gatunku oraz wielki skład farbki i sody.

*Zamoyska A.*, ul. Józefa na Kazimierzu.

## **Nauczycielki kroju sukien.**

*Beller M.*, ul. Grodzka, wyucza panienci kroju w 14 dniach, za przystępną cenę.

*Korsidem M.*, ul. Starowiślna Nr. 11. I. piętro, uczy rysunków kroju, szycia sukien, bielizny itp.

*Niedźwiecka*, ul. Franciszkańska Nr. 1. Warszawski salon mód, wyucza panienki dokładnie rysunku kroju sukien damskich

### Ogrodnicy.

*Freege A.*, dom własny za ogrodem Strzeleckim (Patrz ogłoszenie str. 26).

*Miciński T.*, za rogatką Zwierzyniecką.

*Morgenstern*, ulica Kopernika naprzeciw szpitala św. Łazarza.

*Nowakowski J.*, ulica Rakowiecka.

*Rybka*, ogród Strzelecki za koleją.

*Tingler Jakób*, ul. Karmelicka dom własny.

*Zakład Józefitów*, przy ulicy Karmelickiej, naprzeciw koszar c. k. Obrony krajowej.

### Optycy i mechanicy.

*Preyer E.*, ulica Floryańska Nr. 24. Zakład ten odznaczony został medalem państwowym i dyplomem honorowym na wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu. Urządza dzwonki i światła elektryczne (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach str. 45).

*Biasion August*, Rynek główny przy wejściu w ul. Grodzką.

*Boscovitz J.*, ul. Grodzka.

*Niemetz Henryk*. Skład maszyn do szycia, oraz wszelkich narzędzi optycznych i galanteryjnych.

### Organomistrz.

*Grocholski J.*, w Starym Sączu w Galicyi. Pracownia organów rozmaitej wielkości.

### Parasolnicy.

*Rimler C.*, ul. Grodzka Nr. 54. Posiada wielki wybór parasoli i parasolek.

*Soczek Henryk*, w Rynku głównym, w domu pod „Muzycznymi“, naprzeciw kościoła N. P. Maryi, podejmuje się wszelkich reperacyj, oraz bierze takowe do pokrywania.

### **Piekarze.**

*Bartel*, ul. Sienna Nr. 3, w domu własnym.

*Kaparski T.*, ulica Stolarska Nr. 6.

*Lysakowski*, ulica Długa Nr. 3.

*Merkert A.*, ulica Szczepańska Nr. 5. Piekarnia ta celuje przed wszystkimi, z smacznych i każdego czasu świeżych bułek i chleba różnego gatunku.

*Owsiak J.*, ul. Wiślna, pod „Opatrznością“.

*Wątorski*, ulica Mikołajska Nr. 3.

*Węgrzynowska A.*, ulica Sławkowska Nr. 30.

*Wójcik*, plac Szczepański, obok handlu p. Landaua.

### **Postrzygacz.**

*Modro L.*, przy ul. Kanoniczej Nr. 16, w domu gdzie Redakcja „Gazety Krakowskiej“.

### **Powroźnicy.**

*Foelke A.*, ulica Stradom Nr. 8.

*Lisowski*, fabryka w Łobzowie pod Krakowem Nr. 9 w domu własnym (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach).

### **Pozłotnik.**

*Małek J.*, ulica Poselska (św. Józefa) Nr. 20, dom Wnój Chmurskiej.

### **Pralnia rękawiczek.**

*Jaskólska*, ulica Bracka Nr. 7.

## **Pralnie wszelkiego rodzaju bielizny.**

*Recht Rozalia*, ulica Grodzka Nr. 9.

*Schiller A.*, ulica Bracka Nr. 10.

## **Pracownie chemiczne.**

*Mars*. Fabryka chemiczna, przy ulicy Brackiej Nr. 7, wyrabia i utrzymuje na składzie ługolinę itp.

*Rzeca Karol*, przy ulicy św. Gertrudy. Parowa fabryka wyrobów chemicznych.

## **Pracownie i magazyny narzędzi chirurgicznych.**

*Gruhl Ferdynand*, mechanik Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy ulicy Mikołajskiej, opodal Dyrekcyi Policji. Skład i wyrób wszelkich narzędzi chirurgicznych, oraz przyjmuje reperacye i zamówienia.

*Witoszyński W.*, przy ulicy Floryańskiej Nr. 24. Skład i fabryka narzędzi chirurgicznych, noży, scyzoryków i wszelkich robót w zakres nożownictwa wchodzących.

## **Pracownia wyrobów mosiężnych.**

*Gärtler Jakób*, przy ulicy św. Gertrudy Nr. 14.

*Sztorc S.*, przy ulicy Floryańskiej Nr. 35., wyrabia lichtarze kościelne, panewki, kurki, moździerze, żelazka, oraz podejmuje się wszelkich reperacyj.

## **Przedsiębiorstwo pogrzebowe.**

*„Concordia“*, pierwsze krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe *J. Pękalskiego*, ulica Nad Rudawą Nr. 11, na Smoleńsku.

Filia *„Concordii“* przy ulicy Brackiej Nr. 4, gdzie oprócz wielkiego składu trumien metalowych, dostać można wieńców, lamp na groby, krzyżów żelaznych itp.



## Pyrotechnik.

*Mądrzykowski*, ulica Łobzowska pod „Szczupakiem“. Skład i pracownia wszelkich ogni sztucznych, jakoto: ogni bengalskich rakiet, świec rzymskich, młynków od najmniejszych do największych rozmiarów, oraz rozmaitych transparentów itp. Przyjmuje zamówienia i wykonywa takowe na czas oznaczony.

## Restauracye i piwiarnio.

*Dreher A.*, ul. Grodzka, obok c. k. Sądu krajowego, piwiarnia „Schwechatzka“, urządzona z wielkim komfortem; obok wyborowego piwa i win wszelkiego gatunku, jest wyborowa kuchnia.

*Herteux A.*, ul. św. Anny w hotelu Victoria.

*Hotel pod „Różą“*, ul. Floryańska.

*Kurkiewicz Jan*, przy wejściu w ul. Grodzką Nr. 4. Restauracya oraz przekąski zimne i gorące, również skład wędlin i kiełbas własnego wyrobu.

*Majewski*, ul. Wiślna pod „Gruszką“ Nowo założona z komfortem restauracya, w każdej porze dostać można świeżego piwa okocimskiego (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach str. 45).

*Rzewuski St.*, ulica Floryańska dom własny. Oprócz potraw z karty, stołuje miesięcznie. Piwo tenczyńskie, wina różnego gatunku, oraz 3 bilardy (Patrz ogłoszenie str. 3).

*Tylko J.*, ulica Zwierzyniecka, w ogrodzie zwanym „pod Kopcem Kościuszki“.

*Ziemiński*. Rynek główny i róg ulicy Floryańskiej w hotelu Drezdeńskim.

## Rękawicznicy i bandażysci.

*Borowiecki E.* Rynek główny, obok „Szaréj kamienicy Nr. 8. Handel rękawiczek, bandarzy i kwiatów.

*Czyniel J.* Rynek główny obok kościoła N. P. Maryi. Skład wszelkich wyrobów rękawicznicznych i galanteryjnych (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach, str. 19).

*Lubański*, ulica Szeroka, przy kościele OO. Dominikanów (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach str. 16).

*Rudnicki J.*, Rynek główny w hotelu Drezdeńskim. Wielki skład rękawiczek, oraz wszelkich towarów galanteryjnych (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach).

*Szpengler F.*, ul. Grodzka w domu własnym.

*Zieliński J.*, ulica Mostowa Nr. 4.

### Rymarze i siodlarze.

*Butryna K.*, ul. Sławkowska Nr. 1.

*Kleczeński J.*, ul. Szpitalna obok hotelu Pollera. Zamówienia i wybijanie pojazdów wykonywa jak najpункtualniej.

*Przybylski J.*, ul. Floryańska Nr. 8.

*Szklarski J.*, przy ulicy Floryańskiej (obok apteki Wiesznińskiego). Wielki skład wyrobów siodlarskich i rymarskich (Patrz ogłoszenie str. 44).

### Składy wędlin.

*Armółowicz Stanisław*, ul. Grodzka. Fabryka wyrobów masarskich jakoto: kielbas, kielbasek, serdeli, salcesonów itp. Skład słoniny, smalcu i szynki.

*Armółowicz Wiktor*, ulica Floryańska, dom własny.

*Kieczykowski*, przy ulicy Szpitalnej, obok „Kasy Oszcz.“.

*Kurkiewicz J. K.*, przy ulicy Grodzkiej Nr. 85, obok magazynu Armatysa i Sp.

*Kurkiewicz M.*, przy ulicy Mikołajskiej.

### Składy fortepianów.

*Drozdowski*, ul. Floryańska.

*Gabryelska*, ul. Szczepańska Nr. 9.

*Mastowski F.*, ul. św. Jana Nr. 13. Stroi fortepiany, oraz zamienia używane na nowe.

*Waszkiewicz*, ul. Sławkowska Nr. 16.

### **Składy drzewa i węgla.**

*Kwiatkowski*, róg ulicy Zwierzynieckiej i ul. Smoleńsk, wielki skład drzewa opałowego i węgla pruskiego i krajowego.

*Liebling S.*, ul. Podbrzezie Nr. 110.

*Pollak S.*, skład drzewa i desek ul. Zwierzyniecka.

*Przeworski*, ulica Pawia, wielki skład węgla brzęczkowskich.

### **Składy maszyn do szycia.**

*Iwanicka Zofia*, Rynek gł. w pałacu Spiskim (Patrz ogłoszenie str. 29).

*Jonas Telesfor*, ul. św. Jana.

*Neidlinger G.*, ul. Floryańska. Wielki skład maszyn systemu Singera. Można nabywać maszyny na wypłatę po 1 złr. tygodniowo.

*Niemetz H.*, w Rynku gł., Sukiennice.

### **Składy mąki, kasz i legumin.**

*Rutkowski*, ul. Sienna Nr. 4.

*Pawik J.*, ul. Sienna „Szara kamienica“.

*Gózikowski*, przy ul. pod Nową Bramą Nr. 11.

### **Skład magnezyi.**

*Herzig L.*, Plac główny Nr. 2.

### **Składy materiałów budowlanych.**

*Grünberg Br.*, ul. św. Tomasza Nr. 15.

*Scherer A.*, ul. Mikołajska Nr. 5. Portland cement, wapno kufsteinskie i cegły ogniotrwałe.

*Silberbach R.*, róg ulicy Sławkowskiej i Żydowskiej Nr. 10. Wszelkie materiały budowlane (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach str. 17 i 20).

## Składy przyborów toaletowych.

*Ihnatowicz*, filia ze Lwowa, Sukiennice Nr. 20, najprzedniejsze perfumy, wody kolońskie, pudry nie zawierające żadnych metalicznych domieszek, środki do upiększenia płci etc. Powyższe wyroby zostały odszczególnione 5 medalami i listami pochwalnymi (Patrz ogłoszenie str. 31).

## Składy siana, owsa i koniczyny.

W *Rynku Kleparskim* znajduje się kilkanaście sklepów i składów ze sianem, owsem, koniczyną oraz zbożem wszelkiego gatunku.

## Składy sukna i kortów.

*Armatys S. M. i Sp*, ul. Grodzka Nr. 5. Skład sukna i kortów z najznakomitszych fabryk, po cenach najprzystępniejszych.

*Selinder P.*, ul. Grodzka Nr. 27.

*Stern A.*, ul. Grodzka Nr. 30.

*Schenker S. L.*, ul. Grodzka Nr. 45.

*Brandsteter L.*, Stradom Nr. 7. Skład resztek sukna i kortów.

## Sklepy i place ze sprzedażą pieczywa, jarzyn i t. p. wiktuałów.

*Plac św. Ducha* zajmowany przeważnie w dniu targowe przez *Prądniczaków*, którzy dowożą wielką ilość chleba bardzo smacznego t. z. „*prądnickiego*“.

Na *placu Szczepańskim*, gdzie obok niezliczonych kramów i straganów z jarzyną, nasieniami itp., nabyć można chleba zwanego „*pędzichowskim*“.

Na każdej ulicy nabyć można chleba parowego z piekarń *Barucha* w *Podgórzu*. Sklepy ze sprzedażą tego chleba opatrzone są tablicami z napisem: „*Chleb parowy*“.

## Ślusarze.

*Barański Karol*, ul. Szewska Nr. 17. Wyroby ślusarskie i mechaniczne, zakłada dzwonki i baterye elektryczne, telefony,

druty izolowane, tastry itp., oraz podejmuje się wszelkich repara-  
racji maszyn.

*Gramatyka Tomasz*, ul. Grodzka Nr. 29

*Graf Karol*, Podzamecze Nr. 10. Wyrób wag dziesiętnych.

*Habrzyk Jan*, ul. Krzywa Nr. 3. Pracownia ślusarska od  
lat kilkunastu istniejąca.

*Jaśko Jan*, ul. Floryańska Nr. 38. Przyjmuje zamówienia  
i wykonywa takowe na czas.

*Śliwiński Szymon*, ul. Floryańska Nr. 39. Podejmuje się  
wszelkich robót w zakresie ślusarstwa wchodzących.

*Zieliński F.*, ul. Gołębia Niższa Nr. 16.

### Snycerze.

*Brzostowski*, Rynek gł. „Szara kamienica“.

*Wiss T.*, ul. Mikołajska, obok kamienicy pod „Lipkami“.

### Stolarze i magazyny mebli.

*Buczyński Antoni*. Pracownia stolarska istniejąca od lat 30  
poleca się Szanownej Publiczności. Tamże znajduje się także  
wielki skład trumien. Kleparz, ulica Długa Nr. 9.

*Chmurski*, ul. Smoleńsk dom własny.

*Eisfeld*, róg ul. Sławkowskiej przy plantacyach.

*Kalisz J.*, ulica Długa Nr. 13. Największy zakład stolarski.

*Michałowski M.* ulica św. Jana, w hotelu Saskim. Wielki  
wybór mebli gotowych.

*Myśliwiec A.*, ul. Mikołajska dom własny.

*Piotrowski*, obok Straży ogniowej.

*Rozetka M.*, ul. św. Tomasza Nr. 31. Podejmuje się wszel-  
kich robót fabrycznych i meblowych oraz wszelkich utensyliów  
do zakładów drukarskich.

*Sikorski K.*, ul. Grodzka Nr. 36. Podejmuje się robót tak  
meblowych jak fabrycznych.

*Smorliński W.*, gdzie kawiarnia Wielanda. Zakład stolarski.

*Tabólski Jan* (ojciec), Kleparz, ul. Basztowa.

*Wojtych F.*, ul. Bracka.

## Stroiciele fortepianów.

*Raaba Z.*, ul. Floryańska Nr. 5.

*Raczyński M.*, ul. Szpitalna Nr. 18.

## Studniarze.

*Przędzek J.*, ul. Długa Nr. 11, studniarz i pompierz.

*Wilczyński Karol*, ul. Mikołajska, naprzeciw „Dyrekeyi Policji“.

## Szewcy i magazyny obuwia.

*Bańkowski J.*, ulica Floryańska, obok hotelu pod „Różą“. Własnego wyrobu obuwie męskie na wszystkie pory roku.

*Czernek J.*, ulica Szewska Nr. 15. Gotowe obuwie damskie i męskie, zarazem przyjmuje zamówienia.

*Haniczka*, ul. Floryańska, poleca swój od lat kilkudziesięciu znany sklep gotowego obuwia damskiego.

*Hibiński A.*, ul. Floryańska. Skład gotowego obuwia, zarazem przyjmuje zamówienia miejscowe i z prowincyi.

*Kozłowski J.*, ul. Floryańska Nr. 23. Skład gotowego obuwia męskiego, oraz przyjmuje zamówienia.

*Kotonowska K.*, ul. Bracka Nr. 5.

*Markiewicz A.*, róg ulicy Sławkowskiej w hotelu Saskim. Wielki skład gotowego obuwia męskiego, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonywa je na czas.

*Pollak J.*, ul. Basztowa Nr. 19.

*Schebrechin F.*, ul. Floryańska, pod „Murzynami“. Skład gotowego obuwia damskiego, oraz przyjmuje zamówienia.

*Werner G.*, ul. Szewska Nr. 16.

## Szlifierze i nożownicy.

*Buncel*, ul. Sławkowska, naprzeciw hotelu Saskiego.

*Witoszyński W.*, ul. Floryańska.

Przy ul. Kącik, ul. Szerokiej i innych placach przebywają stale szlifierze.

## Szczotkarze.

*Kudasiewicz*, ul. Floryańska Nr. 13. Wyrabia szczotki wszelkiego gatunku.

*Müller J.*, ul. Stradom Nr. 27.

## Szklarz.

*Rose K.*, ul. Floryańska Nr. 25.

## Szmuklerze.

*Taschner S. H.* Rynek gł. Nr. 10.

*Wiener J.* Plac Dominikański Nr. 6.

## Szwalnie.

*Nowickiego A.* Rynek główny dom Wnej ks. Jabłonowskiej. Wielka szwalnia urządzona na sposób zagraniczny, obstalunki wykonuje w najkrótszym czasie, na składzie utrzymuje wielki wybór bielizny.

## Tandety.

*Tandeta* przy ul. Wielopole nad starą Wisłą, w miejscu dawnego szlachtuzu, gdzie prócz starzyzny różnego gatunku, której w dnie targowe t. j. wtorek i piątek niebrak, znajduje się tam kilkanaście kramów z żelaziwem i garnkami.

*Tandeta* przy ulicy Szerokiej na Kazimierzu. Targi odbywają się w niedziele i święta.

## Tapicerzy.

*Bigoszewski W.*, ul. Karmelicka Nr. 17.

*Nowicki*, ulica Sławkowska, naprzeciw pałacu ks. Czartoryskich. Skład gotowych mebli i wszelkich przedmiotów służących do upiększenia salonów i pokoi.

*Kalisz i Sp.*, przy rogu ul. Floryańskiej i św. Marka. Nowo założony sklep gotowych mebli, poleca równie swą pracownię tapicerską.

*Pieniążek Karol*, ulica Basztowa Nr. 10. Tapicer i dekorator.

*Wieczorkowski L.*, ul. Wiślna Nr. 2.

## Tokarze.

*Bajer Jan*, ulica Grodzka. Skład wszelkich wyrobów tokarskich i galanteryjnych (Bliższe szczegóły w ogłoszeniach).

*Hess J. K.*, Rynek główny, naprzeciw kościółka św. Wojciecha. Filia fabryki wiedeńskiej, wielki wybór tokarskich i galanteryjnych wyrobów.

*Oliwa P.*, ul. Mikołajska Nr. 12.

*Soczek Henryk*, tokarz oraz optyk. Rynek główny w domu pod „Murzynami“.

*Wajnagy J.*, ulica św. Jana Nr. 17, opodal kośc. XX. Pijarów.

## Trafiki.

*C. k. główna trafika* en gros & en detail. Rynek główny linia A — B Nr. 1.

*Szukiewicz A.*, Rynek główny linia A — B. Specjalna trafika cygar i tytoniu różnego gatunku, oraz wielki skład bibulek na papierosy.

Na każdej prawie z ulic znajduje się po kilka mniejszych dystrybucyj, odznaczając się wywieszaniem c. k. orzelka austr.

## Waciarki.

*Sawicka M.*, ul. Bracka Nr. 5. Posiada znaczny zapas waty oraz przyjmuje watę do gręplowania.

*Sokotowska*, róg ul. Kanonnej i ul. Podzamecze.

## Właściciele fiaków, wynajmujący powozy i konie.

*Lipiński W.*, ul. Bracka. Wynajmuje powozy i konie wierzchowe.



*Pękalski Jan*, Smoleńsk. Posiada karawany oraz znaczny zapas trumien; urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych za niskiem wynagrodzeniem.

*Zdziechowicz*, ul. Krótka, na Kleparzu.

*Żęglkowski A.*, ul. Karmelicka. Wynajmuje powozy do dalszych wycieczek.

### **Wypożyczalnia ksiąg polskich, niemieckich i francuzkich.**

*Gumplowicz*, ul. Bracka Nr. 5.

*Fischer J.*, ul. Grodzka Nr. 71.

### **Zakład gazowy.**

Niemieckie kontynentalne Towarzystwo gazowe w Dessau, w Krakowie ul. Gazowa przy moście podgórskim.

*Dyrektor Zakładu* Konrad Voss, inżynier.

*I. Buchalter*: O. Bischoff.

*Incassant*: Sładowski St.

*Kontrolor oświetlenia*: Makomaski Ignacy.

### **Zakład zastawniczy.**

*Kasa oszczędności*, ul. Szpitalna dom własny.

### **Zegarmistrze.**

*Bojarski W.*, róg ul. Floryańskiej i Rynku głównego dom pod „Murzynami“. Utrzymuje zawsze wielki wybór zegarów ściennych, pendułowych i kieszonkowych, oraz przyjmuje takowe do reperacji (Patrz ogłoszenie str. 6).

*Friedlein F.*, ul. Sławkowska, hotel „Saski“. Skład zegarów ściennych i kieszonkowych. Przyjmuje reperacje.

*Limanowski*, Sukiennice wprost ulicy Siennej. Największy wybór zegarków kieszonkowych złotych i srebrnych, oraz zega-

rów ściennych. Przyjmuje wszelkie reparacje (Patrz ogłoszenie str. 42).

*Ludwiński J.*, ul. Floryańska Nr. 19. Wielki wybór zegarów ściennych i kieszonkowych, oraz przyjmuje reperacje.

*Satalecki J.*, Rynek główny, idąc ku ul. Grodzkiej obok księgarni D. E. Friedleina. Skład i wielki wybór zegarów ściennych i kieszonkowych (Patrz ogłoszenie str 46).

*Sulikowski*, przy wejściu w ulicę Grodzką. Wielki wybór zegarów ściennych i kieszonkowych (Patrz ogłoszenie str. 18).

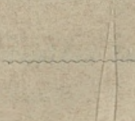
### Złotnicy.

*Knara*, ul. św. Jana obok XX. Pijarów.

*Lewkowicz*, półwie Zwierzyniec, dom własny.

### Zubiarze.

Na placu *Szczepańskim* zajmuje kilku zubarzy parę kramów, obok tego jest kilka sklepów przy ul. Siennej i ul. pod Nową Bramą.



## Urzędy i instytucje publiczne.

---

*C. k. Starostwo*, Rynek gł., pałac Spiski Nr. 34, II p.

*C. k. miejscowa Komisya podatkowa dla m. Krakowa*,

Rynek gł., pałac Spiski.

*C. k. Dyrekcyja Policyi*, ulica Mikołajska.

*C. k. Sąd krajowy*, ulica Grodzka Nr. 77.

*C. k. Nadprokuratoryja państwa*, ulica Kanonna.

*Urząd pocztowy*, ulica Grodzka.

*Filia poczty*, na dworcu kolei.

*Filia poczty*, w Sukiennicach Nr. 27 i 28.

*C. k. główna stacya telegrafu*, ulica Stolarska Nr. 13, na II p.

*C. k. Starostwo górnicze*, ulica Krupnicza Nr. 25.

*C. k. powiatowa Dyrekcyja Skarbu*, ulica Kanonna Nr. 129,

Dzielnica I.

*C. k. Straż skarbowa*, ulica Łobzowska Nr. 102.

*C. k. Sąd powiatowy w sprawach dochodów skarbowych*,  
ulica Kanonna Nr. 17, Dz. I.

*C. k. główny Urząd cłowy I klasy*, przy dworcu kolei  
żelaznej.

*Ekspozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu* ulica Szczepańska  
Nr. 1, I p.

*C. k. fabryka tytoniu*, ulica Krupnicza.

*C. k. Urząd probierczy oraz wymiany złota i srebra*,  
ulica Grodzka Nr. 35.

*Komenda wojskowa, Stradom.*

*Izba handlowo-przemysłowa, ulica Grodzka Nr. 59, I piętro.*

*Kasa Oszczędności miasta Krakowa, ulica Szpitalna, w gmachu własnym.*

*Urząd akcyzowy miejski, plac św. Ducha Nr. 409.*

*Zarząd Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, ulica Basztowa Nr. 124.*

*Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, w Sukiennicach.*

*Towarzystwo muzyczne, plac Szczepański Nr. 3, II p.*

*C. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze, ulica Karmelicka Nr. 42, I piętro.*

*Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu, Rynek gł. Nr. 25, gmach własny, parter.*

*Galicyjski zakład kredytowy ziemski, Rynek.*

*Filia austr.-węg. Banku, ulica Franciszkańska Nr. 1, I piętro.*

*Towarzystwo Dobroczynności, ulica Kołetek Nr. 29.*

*Arcybractwo miłosierdzia i Bank pobożny, ul. Sienna Nr. 5.*

*Tow. opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie.*

*Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców, ulica Karmelicka Nr. 141.*

*Pierwsze galicyjskie Towarzystwo Weteranów wojskowych w Krakowie.*

*Szpital powszechny krajowy św. Łazarza, ulica Kopernika.*

*Szpital św. Ludwika dla dzieci, ulica Strzelecka Nr. 2.*

*Szpital Braci Miłosiernych na Kazimierzu.*

*Szpital izraelicki na Kazimierzu, ulica Skawińska Nr. 37.*

## **Spis doktorów medycyny, chirurgii i wszech nauk lekarskich,**

zamieszkałych w Krakowie, z podaniem mieszkania i godzin ordynacyjnych.

\* oznacza doktorów niezajmujących się praktyką lekarską.

Adamkiewicz Albert, ul. Wiślna:

Balicki Stan., ul. św. Tomasza Nr. 31 (4—5); w szpitalu św. Łazarza (3—4).

- \* Baraniecki Adryan, ul. Franciszkańska Nr. 5.  
Bętkowski, w szpitalu św. Łazarza (3—4).  
Blatteis Jakób, ul. Poselska Nr. 16 (3—4), w lecie w Krynicy.  
Blumenstock Leon, ul. Szewska Nr. 16 (3—4).  
Blumenfeld Henryk, w szpitalu św. Łazarza (3—4).  
Braunstein Fryderyk, ulica Krakowska na Kazimierzu  
Nr. 25 (3—4).  
\* Brodowicz J., ul. Strzelecka na Wesolej Nr. 5.  
\* Browicz Tadeusz, ul. Starowiślna Nr. 14 (4—5).  
Buszek Jan, Rynek główny Nr. 39 (8—9) i (2—4).  
Danielski J., ul. Grodzka róg Poselskiej Nr. 39.  
Danek Franciszek, ul. Sławkowska Nr. 7 (2—3).  
Domański St., ul. Szczepańska Nr. 9 (3—4).  
Doskowski Józef, ul. Bracka Nr. 4 (9—10), w lecie w Szczawnicy.  
Drobner Jakób, Stradom Nr. 27 (2—3).  
Drozd Bolesław, Mały Rynek Bursa.  
Eichhorn Ferdynand, w lecie w Trenczynie.  
Frei Maurycy, Kazimierz Nr. 30 (9—11).  
Gluziński Władysław Antoni, w Klinice (7—9).  
Goebel Karol, plac WW. ŚŚ. Nr. 9 (10—1).  
\* Grabowski Kazimierz, Piasek Podwale Nr. 11.  
Gwiazdomorski Jan, ulica Kopernika szpital św. Łazarza.  
Harajewicz Jan, ulica Kopernika szpital św. Łazarza (3—4).  
Jakubowski Maciej, Piasek Podwale Nr. 10 (12—1).  
Jaszczurowski Józef, ul. Jagiellońska Nr. 9 (2—4).  
Jaworski Waleryan, ul. Sienna Nr. 3.  
Jodłowski Jan, ul. Gołębia wyższa Nr. 16 (8—9) i (3—5).  
Jordan Henryk, ul. Wiślna Nr. 5 (3—4).  
Jurowicz Izydor, Stradom Nr. 17 (2—3).  
Kirschner Aaron, ul. Mostowa Kazimierz Nr. 10 (2—4).  
Kohn Maksym., ul. Floryańska Nr. 19 (2—4).  
Kopff Leon, ul. Sienna Nr. 7 (3—4).  
Kopernicki Izydor, ul. Sławkowska Nr. 20 (3—4), w lecie w Marienbadzie.  
Korczyński Edward, ul. św. Krzyża Nr. 3 (3—4).

- Koy Stanisław, ul. Floryańska Nr. 3.  
Kossak Leon, Plac Dominikański Nr. 1 (3—4).  
Kosturkiewicz, szpital św. Łazarza (3—4).  
Kozłowski Sykstus, ul. Biskupia Nr. 4 (2—3).  
Krongold Wilh., ul. Krakowska na Kazimierzu, Nr. 17 (2—4).  
Kwaśnicki August, ul. św. Anny Nr. 4 (2—3).  
\* Lustgarten Ludwik, ul. Dietla Nr. 10 (2—4).  
\* Lutostański Bol., ul. górnych Młynów Nr. 124.  
Machek Emil, ul. Kopernika Klinika (3—4).  
Madurowicz Maurycy, ul. Bracka Nr. 6 (3—4).  
\* Majer Józef, ul. Wiślna.  
Mars Antoni, ulica Grodzka Nr. 1 (3—4).  
Mączka Tomasz, ul. Eloryańska Nr. 24 (9—10) i (2—5).  
Mendelsburg Henryk, ul. Grodzka Nr. 27 (3—4).  
\* Mikulicz Jan, Rynek gł. Nr. 19.  
Murdziński Fr., szpital św. Ludwika (8—9).  
Obaliński Alfred, Rynek gł. Nr. 7 (3—4).  
Oettinger Józef, Rynek gł. Nr. 10 (3—5).  
Paleczny Józef, ul. Szewska Nr. 1.  
Pareński Stan., Rynek gł. Nr. 42 (3—4).  
Paszkowski Stan., ul. Poselska Nr. 18 (3—4).  
Pieniążek Przemysław, ul. Bracka Nr. 10 (3—5).  
Piotrowski Gustaw, ul. Wiślna Nr. 10.  
Ponikło Stan., lekarz powiatowy.  
Riedmüller J., ul. Floryańska Nr. 15 (7—8) i (3—4).  
Rosenberg Antoni, Rynek gł. Nr. 10 (2—3), w lecie w Karls-  
badzie.  
Rosenblatt Emanuel, ul. Grodzka Nr. 1 (2—4).  
+ Rosner Antoni, Rynek gł. Nr. 22 (3—5).  
Rosner Jan, ul. Kopernika Klinika (3—4).  
Rybczyński Aleksander, ul. św. Jana Nr. 14 (8—9) i (2—3).  
+ Rydel Lucyan, ul. Szewska Nr. 27 (11—12).  
Ściborowski Wład., ul. Floryańska Nr. 12 (3—4), w lecie  
w Szczawnicy.  
Schramm Hilary, ul. Kopernika Klinika (10—12) i (4—5).

- Schaitter Ignacy, ul. Kolejowa Mr. 15.  
Skobel Stanisław, Rynek gł. Nr. 23 (2—5).  
Skórczewski Bolesław, ul. Batorego Nr. 22.  
Śliwiński Michał, ul. Mikołajska Nr. 4 (4—5).  
\* Stopczański Aleksander, ul. Kolejowa Nr. 7.  
Szewczyk J., ul. Franciszkańska Nr. 1 (2—4).  
Szymkiewicz Kaz., ulica Kopernika szpital św. Łazarza (3—4).  
\* Teichmann Ludwik, ul. Floryańska Nr. 53.  
Tuszyński Ferd., Rynek Krzysztofory (9—10), (1—2).  
Warschauer Jonatan, ul. Wiślna Nr. 10 (8—9).  
Wilkoś Aleks., Mały Rynek Nr. 4 (3—4).  
Wiszniewski L., ul. Szczepańska Nr. 11 (3—4).  
Zaremba Tomasz, ul. Szewska Nr. 9 (2—3).  
+ Zarewicz Aleks., ul. Floryańska Nr. 40 (2—4).  
Zieleniewski M., ul. Szpitalna Nr. 32 (2—4), w lecie w Krynicy.  
Ziemiński Jan, ul. Kopernika Nr. 36 (2—4).  
Żelazowski Wiktor, ul. Floryańska Nr. 25 (3—4), w lecie  
w Karlsbadzie.  
Żuławski Karol, ul. Floryańska Nr. 13 (3—4).

### Dentyści.

Dłużyński, róg ulicy Floryańskiej i św. Tomasza, naprzeciw hotelu pod „Różą“ (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach).

Goebel K., dr. med., doc. Uniw. Jagiel. i lekarz specjalny chorób ustnych, plac Franciszkański (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach).

Hrebenda Władysław, dr. med., lekarz dentyista państwa niem., ul. Szpitalna Nr. 18 (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach).

Zorn S., dentyista-technik, ul. Grodzka Nr. 32 (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach).

Matuszewski H., dentyista-technik, plac Dominikański Nr. 3, I piętro (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniach str. 39).

### Adwokaci.

Abłamowicz Stanisław, Mały Rynek, Nr. 1.

Biesiadecki Stanisław.

- Blatteis Zygmunt, ul. Grodzka Nr. 9.  
Csesnak Eeliks, Rynek główny Krzysztofora Nr. 2  
Eibenschütz Leon, ul. Grodzka, Nr. 9.  
Hajdukiewicz Jan, ul. Sławkowska, Nr. 10.  
Horowitz Leon.  
Jakubowski Faustyn, Rynek główny Nr. 13  
Jakubowski Roman, ul. Stolarska Nr. 13.  
Ichheiser Michał, ul. Bracka.  
Kański Mikołaj, ul. Grodzka Nr. 18.  
Kaufman Józef, ul. Poselska Nr. 9.  
Leo Artur, ul. Grodzka Nr. 13.  
Leszko Władysław J., Rynek główny linia A—B.  
Lisowski Władysław, Rynek główny Nr. 29.  
Machalski Maksym., ul. Grodzka Nr. 17.  
Markiewicz Władysław, ul. Grodzka Nr. 62.  
Mochacki Józef, ul. Bracka Nr. 6.  
Pieniążek, Rynek główny Nr. 44.  
Propper Jan.  
Rettinger Józef, ul. Wiślna Nr. 10.  
Rosenblatt Joachim, plac Dominikański Nr. 22.  
Schoen Henryk.  
Starzewski Rudolf, ul. Floryańska Nr. 13.  
Styczeń Wawrzyniec, ul. Sławkowska Nr. 6.  
Szlachtowski Feliks, Podwale Nr. 12.  
Trojński Juliusz, plac Dominikański Nr. 4.  
Wędrychowski Władysław, ul. Gołębia Nr. 6.  
Weigel Ferdynand.  
Wechsler Maurycy, ul. św. Jana Nr. 19.  
Wilkosz Ferdynand, ul. Jagiellońska Nr. 9.

### **Inżynierowie cywilni.**

- Gebauer Aleks., Kraków ul. Mikołajska Nr. 30.  
Kluger Władysław, Kraków, ul. Stolarska Nr. 15.  
Łuszczkiewicz Antoni, Kraków.



## Architekci cywilni.

Zaremba Karol, Kraków.

## Notaryusze.

Brzeski Wiktor, ul. Kanonna Nr. 14.

Goebel Roman, plac Franciszkański Nr. 9.

Gutowski Julian, ul. Grodzka Nr. 32.

Muczkowski Stefan, ul. Bracka Nr. 13.

## Nauczyciele muzyki i śpiewu.

Barabasz Wiktor, Rynek dom Czynciela (fort.).

Błaszke Józef, ul. Floryańska dom Matejki (fort.).

Brandys Antoni, Zwierzyniec Nr. 16 (fort.).

Drozdowski Jan, ul. Floryańska Nr. 18 (fort.).

Löffler Antoni, ul. Gertrudy Nr. 5 (fort.).

Molęda Daniel, ul. Sławkowska, gdzie miodosytunia (fort. i skrzypce).

Niedzielski Stan., dyr. Tow. muz. i narcz. śpiewu.

Płachecki Antoni, ulica Batorego dom Armatowicza (fort.).

Rychling Wincenty, katedralny org. i dyr., ul. Welska, pryw. godz.

Rudnicki Maryan, Kleparz plac główny Nr. 6 (śpiew i fort), dyr. chóru Tow. Drukarzy „Ognisko“.

Salamońska, ul. Szczepańska, obok Merkerta (fort.).

Sierosławski Józef (fort.).

Singer Wincenty (skrzypce).

Wroński, dyr. ork. miejskiej.

Zink (wiolonczelista).

Żeleński Wład., kompozytor, prof. harmonii i fort.

## Redakcye pism i ceny prenumeraty.

„Budzik“, tygodnik poświęcony sprawom drukarskim prenumerata półrocznie 70 ct., dla zamiejscowych 80 centów.

„Czas“, pismo codziennie wychodzące, ul. św. Tomasza przy Plantacyach. Prenumerata kwartalnie 5 złr., miesięcznie 2 złr., numer pojedynczy 10 ct., z przesyłką pocztową: kwartalnie 6 złr., miesięcznie 2 złr. 50 ct.

„Nowa Reforma“, pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, przemysłowym i wiadomościom bieżącym. Redakcyja przy ul. św. Jana. Prenumerata roczna z przesyłką rocznie 24 złr., kwartalnie 6 złr., miesięcznie 2 złr.

„Gazeta Krakowska“, pismo codzienne. Prenumerata wynosi kwart.: 2 złr., z przesyłką pocztową 2 złr. 10 ct.

„Przyszłość“, wychodzi co 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcyja przy ul. św. Anny Nr. 5. Numer pojedynczy 20 ct. Przedpłata wynosi rocznie 4 złr. 50 ct., półrocznie 2 złr. 50 ct. Z przesyłką pocztową rocznie 5 złr.

„Djabeł“, pismo satyryczne, ilustrowane. Ekspedycyja w handlu R. Ludwińskiego, Rynek główny. Wychodzi dwa razy na miesiąc 1 i 15. Prenumerata kwartalna 1 złr., numer pojedynczy 20 centów.

„Przegląd lekarski“, ulica Podwale Nr. 84. Ekspedycyja w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek. Wychodzi co sobotę. Prenumerata wynosi: rocznie 8 złr., półrocznie 4 złr., kwartalnie 2 złr.; z przesyłką pocztową: rocznie 8 złr. 80 ct., półrocznie 4 złr. 40 ct., kwartalnie 2 złr. 20 ct.

„Przegląd Polski“. Ekspedycyja w Administracyi „Czasu“, wychodzi w zeszytach 10cio-arkuszowych co miesiąc. Prenumerata roczna 16 złr., kwartalna 4 złr., pojedynczy zeszyt 1 złr. 60 centów.

„Przegląd literacko-artystyczny“, Rynek gł. hotel Drezdeński: Główna ajencyja w księgarni K. Bartoszewicza; wychodzi 5 i 10 każdego miesiąca. Cena pojedynczego Nru 30 centów.

„Przewodnik Bibliograficzny“, miesięcznik dla wydawców i księgarzy, pod red. dr. Wł. Wisłockiego.

„Skorowidz numizmatyczny“, kwartalnik, wydawany nakładem kantoru Kurnatowskiego i Sp., Rynek główny.

## Towarzystwa i Kasyna.

„Czytelnia akademicka“, Rynek główny Nr. 10.

„Koło literacko-artystyczne“, w Ryнку głównym dom Morbitzerów.

„Młodzieży handlowej“, ul. Mikołajska.

„Młodzieży izraelskiej“, ulica Poselska.

„Muza“, Stowarzyszenie muzyczne przy placu Szczepańskim obok Plantacyj.

„Nauczycielek“, ul. Szewska Nr. 8. Biuro pod kierunkiem A. Dembowskiej.

„Ognisko“, Towarzystwo drukarzy krakowskich, ul. św. Jana. Prezes: Florkiewicz Feliks, wiceprezes: Siemiński Ignacy; wydziałowi: Tarczyński Józef, sekr., Łuczaków Jan, Bandura Józef, Juny Franciszek, Obirek Julian.

„Siła“, Towarzystwo drukarzy krakowskich z funduszem dla emerytów.

„Resursa obywatelska“, Rynek gł. dom Banku galicyjskiego, naprzeciw wieży Ratuszowej.

„Resursa mieszczańska“, Rynek główny dom Fuchsa, I piętro

„Tatrzańskie“, z siedzibą w Krakowie. Prezes: Rey Mieczysław.

„Wzajemna Pomoc“, Towarzystwo drukarzy krakowskich. Z funduszem dla chorych. Prezes: Machalski Teodor.

„Zgoda“, ul. Zwierzyniecka, dom Wgo Henisza. Prezes: Wł. Bruśnicki, wiceprezes: Wasilkowski, sekretarz: Józef Nowak, kasyer: Ant. Markiewicz, bibliotekarz: A. K. Kowalski, poborca: Florkiewicz; wydziałowi: Andrzej Szyjewski, Jan Gadowski, Karol Czaplicki, Kwaśniewski, Alexander Pinkalski, Antoni Zarzycki, Maciej Cybulski, Bolesław Łysakowski.

## Felczerzy.

Fiegel Wojciech, hotel Krakowski.

Furko J., ul. Floryańska.

Lubkowski Adam, ul. Szewska Nr. 4.

Ostrowski Leonard, ul. Floryańska Nr. 45.

### Weterynarze.

Klich Karol.

Pacuła Jędrzej, ul. Szewska Nr. 6.

Walentowicz Jędrzej.

### Akuszerki.

Buczyńska Karolina, Kleparz plac gł. Nr. 7.

Broszkowa Marya, ul. Szewska Nr. 21.

Holly Aurelia, ul. Łobzowska Nr. 6.

Kruszelnicka Marya, ul. Floryńska Nr. 25.

Köhler Michalina, ulica św. Tomasza Nr. 6.

Majewska Julia, ul. Floryńska Nr. 39.

Rogozińska Jadwiga, ul. Mikołajska Nr. 15.

Sworzeniowska Anna, ul. Gołębia (niższa) Nr. 16.

## Groby królów polskich na Wawelu.

---

Groby te (wyrestaurowane staraniem prof. Łepkowskiego) otwarte są dla zwiedzających w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10. Msze św. w krypcie przed wzniesionym r. 1876 ołtarzem, wykonanym wedle projektu znakomitego architekta Violet le Duc'a, odprawiane bywają w rocznicę zgonu kilku królów i ich żon, jak:

12 lutego za Stanisława Augusta, jako w dzień jego śmierci; oraz msza druga za Tadeusza Kościuszkę, jako w dzień jego urodzin;

1 kwiet. za Zygmunta Starego;

23 kwiet. za Zygm. III;

21 maja za Władysława Jagiełłę;

7 czerwca za Kazim. Jagiellończyka;

w wigilię św. Trójcy za Jana III;

7 lipca za Zygmunta Augusta;

9 września za Annę Jagiellonkę;

20 listopada za Władysława Warneńczyka;

20 listopada za Bonę;

12 grudnia za Stefana Batorego;

15 grudnia za Jana Kazimierza i Maryę Ludw.

W dzień Zaduszny kler zamkowy schodzi do grobów na odśpiewanie tam „Salve Regina“.

W tygodn. Zadusznym za wszystkich królów.

Msze św. odprawiane bywają przez XX. Kanoników o godzinie w pół do 10. w dniach wymienionych.

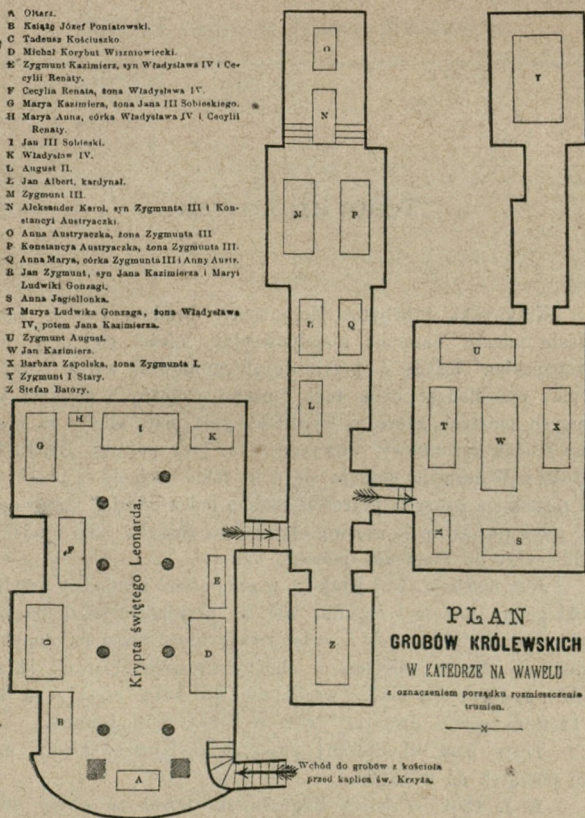
---

W grobach palą się trzy lampy: w krypcie, w kształcie korony Chrobrego (ofiarowana przez rodzinę hr. Zamoyskich); w grobie Wazów, renesansowa srebrna, dana przez hr. Maryą Przeździecką; w grobie Zygmunta Starego, w formie korony Kazimierza Wielkiego, sfundowana przez księcia Władysława Czartoryskiego. Ma też ołtarz krypty aparat, którym go opatrzyły pp. Iza hr. Działyńska, Ksawerowa Pusławska i Aleksandrowa, oraz Konstantowa hr. Przeździeckie. Krzyż w stylu romańskim („*crux processionalis*“) przysłał J. E. ks. kardynał Ledóchowski. — Witraż przedstawiający świętego Leonarda, sprawiony przez hr. Adamową Potocką, a zrobiony wedle kartonu, który wykonał i ofiarował Jan Matejko.

### Grób zasłużonych.

Krypta pod kościołem na Skałce, w której spoczywają zwłoki Długosza, Lucyana Siemińskiego i Wincentego Pola (przeniesione ze cmentarza krakowskiego dnia 13 października 1881 r.). Odprawiane w niej bywają nabożeństwa za dusze Znakomitych w Narodzie. Zwiedzać można ten grób zawsze, za zgłoszeniem się do X. Przeora OO. Paulinów.

- A Ołtarz.  
 B Książę Józef Poniatowski.  
 C Tadeusz Kościuszko.  
 D Michał Korybut Wisniowiecki.  
 E Zygmunt Kazimierz, syn Władysława IV i Cecylii Renaty.  
 F Cecylia Renata, żona Władysława IV.  
 G Marya Kazimiera, żona Jana III Sobieskiego.  
 H Marya Anna, córka Władysława IV i Cecylii Renaty.  
 I Jan III Sobieski.  
 K Władysław IV.  
 L August II.  
 Z Jan Albert, kardynał.  
 M Zygmunt III.  
 N Aleksander Karol, syn Zygmunta III i Konstancji Austriackiej.  
 O Anna Austriacka, żona Zygmunta III.  
 P Konstancja Austriacka, żona Zygmunta III.  
 Q Anna Marya, córka Zygmunta III i Anny Austr.  
 R Jan Zygmunt, syn Jana Kazimierza i Maryi Ludwiki Gonzagi.  
 S Anna Jagiellonka.  
 T Marya Ludwika Gonzaga, żona Władysława IV, potem Jana Kazimierza.  
 U Zygmunt August.  
 W Jan Kazimierz.  
 X Barbara Zaspolska, żona Zygmunta L.  
 Y Zygmunt I Stary.  
 Z Stefan Batory.



**PLAN**  
**GROBÓW KRÓLEWSKICH**  
 W KATEDRZE NA WAWELU  
 z oznaczeniem porządku rozmieszczenia trumien.

Wchód do grobów z kościoła  
 przed kaplicą św. Krzyża.

## Teatr krakowski.

---

Krakowski przybytek Melpomeny, brudny, ciasny, ciemny i wcale miastu naszemu nieodpowiedni, mieści się przy placu Szczepańskim. Każdy z przyjezdnych mimowoli wzrok swój zatrzyma, przechodząc obok tego gmachu o licznych gankach i tunelowych mostach, które na wypadek ognia mają służyć za nieoceniony środek ratunkowy. Już tego roku, przy pożarze Teatru Rozmaitości w Warszawie okazało się o ile takie wschody są praktyczne, nad ratunkiem których pracował osobno jeden oddział straży ogniowej, gdyż rozpalone do czerwoności żelazo służyło jako środek komunikacyjny do szerzenia dalszego ognia.

Jest nadzieja, że i Kraków w *przyszłości* zdobędzie przybytek sztuki godny miasta i narodu; ale że przyszłość jak i przeszłość zwykle dzieli się na wieki... więc jeszcze dość czasu na obmyślenie projektów, planów, miejsca; a choćby wreszcie zbierania składek, które u nas posypią się... wcale nie na wzór czeski, za które w krótkim czasie dwa razy teatr w Pradze odbudowano.

Teatr nasz zbudowany przez Jacka Kluszewskiego, datuje swój początek od r. 1799.

W r. 1809 Wojciech Bogusławski dawał ze swém dramatycznym Towarzystwem przedstawienia.

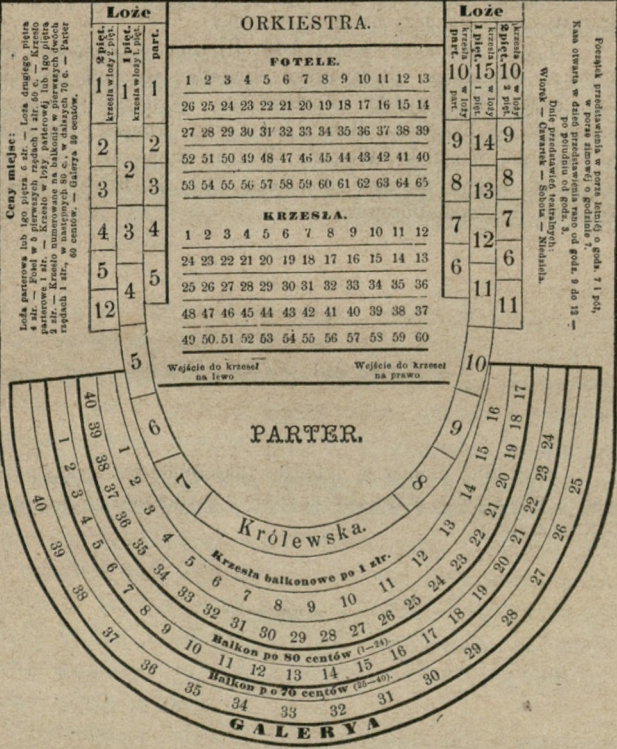
Od roku 1815 światło kinkietów przez lat 15 nie gasło pod dyktando Kluszewskiego.



# Rozkład miejsc w Teatrze Krakowskim.

Strona lewa.

Strona prawa.



Forczyk przedstawienia w porze letniej o godz. 7 i 10, w porze zimowej o godzinie 7, w porze przedstawienia rano od godz. 9 do 12 - po godzinie od godz. 3.  
 Dale przedstawień teatralnych:  
 Worek - Otwarcie - Sobota - Niedziela.

W r. 1841 Senat Rzpl. krak. nabywszy na własność pomieniony gmach, polecił budowniczemu K. Kremerowi przebudowanie takowego.

Dnia 1 styczn. 1843 r. objął dyrekcję T. Chełmowski.

Obecnie dyrektorem jest pan St. Koźmian, a w skład tow. dramatycznego wchodzi następujące osoby:

Panie: Hoffmann, Kałużyńska, Pysznik, Ruszkowska, Woynowska, Winiarska, Borakowska, Disterlo, Guerard, Wójcicka, Czechowska, Knapczyńska, Kochanowska, Wisłocka. — Panowie: Szymański, Feliksiewicz, Sobiesław, Arwin, Frenkel, Zapałowicz, Antoniewski, Winiarski, Wójcicki, Werner, Stępowski, Jejde, Podwyszyński, Rügier, Kiciński, Siemaszko, Orliński, Kowski, Glikson, Wisłocki, Berwald, Dorowski.

---

### Letni teatr krakowski.

---

Przy ulicy Lubicz w ogrodzie „pod Wilkiem“ zwanym, stoi buda z desek zbita, wewnątrz na biało pomalowana, nosząca nazwę teatru letniego.

---

## KILKA SŁÓW O HISTORII KRAKOWA.

Największy z wieszczów naszego narodu Adam Mickiewicz, nazywa Kraków „starą kolebką Rzeczypospolitej, królów i bohaterów grodem, Rzymem Słowiańskim“. I rzeczywiście, dawny ten gród po dziś jest chwałą całej polskiej ziemi. Dzieje Krakowa jako stolicy łączą się całkowicie ze wszystkimi wypadkami kraju. Najświetniejsze chwile dziejowej przeszłości, zarówno jak i najboleśniejże ciosy całego narodu na Kraków zawsze wielki wpływ wywierały, to też pomimo, że liczbą mieszkańców dzisiejszy Kraków nie imponuje, zwanym jest przecież sercem całej Polski. U naszych kronikarzy rok 700 po narod. Chr. jest prawie zgodnie przyjętą datą założenia Krakowa, a założycielem jego Krakus książę Chrobacyi wielkiej czyli białej, która to kraina u gór karpackich położona, dawne województwo krakowskie i inne przyległe zawierać miała prowincya.

Pierwotne dzieje miasta zarówno jak i założenie jego nieprzejrzana pokrywa zasłona. Kronikarze nasi podają nam: że Popiel I książę polski, którego życia rok 804 ery chrz. oznaczają, sprzykrzywszy sobie

miasto, albo ztąd, że w kraju górzystym leży, albo też chcąc się od Rusi i od Węgrów niepokojących go dalej odemknąć, stolicę kraju z Krakowa do Gniezna, a ztamtąd do Kruszwicy przeniósł: a Bolesław Chrobry (panował od 993 do 1025) idąc za przykładem poprzedników, napowrót zaszczyt stolicy kraju Krakowowi przywrócił; zkad wypływa domniemanie, że stan pomyślności miasta związał się i wzrastał pod panowaniem Chrobrego i Śmiałego, którzy szczęśliwie wojując z ościennemi narodami, owoce zwycięstw do stolicy gromadzili, a wystawnewio dąc życie, pomyślność i obfitość w pośród miasta szczepili. Pierwszą już datą z czasów panowania Bolesława Śmiałego jest rok 1077, pamiętny męczeństwem św. Stanisława.

Monarchowie polscy gojąc rany srogością wojny krajowi zadawane, szczególnie opiekowali się losami stolicy.

Bolesław Wstydlivy 9 Czerwca 1257 r. nadał miastu przywilej rządzenia się prawem magdeburkiem Kazimierz Wielki w roku 1365 ustanowił najwyższy sąd miejski w Krakowie na zamku, do którego wszystkie sprawy od sądów mniejszych z całej Polski przychodziły. Panowanie tego króla szczególnie na Kraków dobroczynne rozlało skutki. W owych czasach miasto liczyło się do najpiękniejszych w Europie. Każdemu z dziejów wiadomo z jakim przepychem ówczesny mieszczanin Wierzynek przyjmował u siebie królów w czasie wesela cesarza Karola IV z Elżbietą wnuczką Kazimierza. Za panowania Władysława Jagielly około r. 1430 należał Kraków do związku bo-

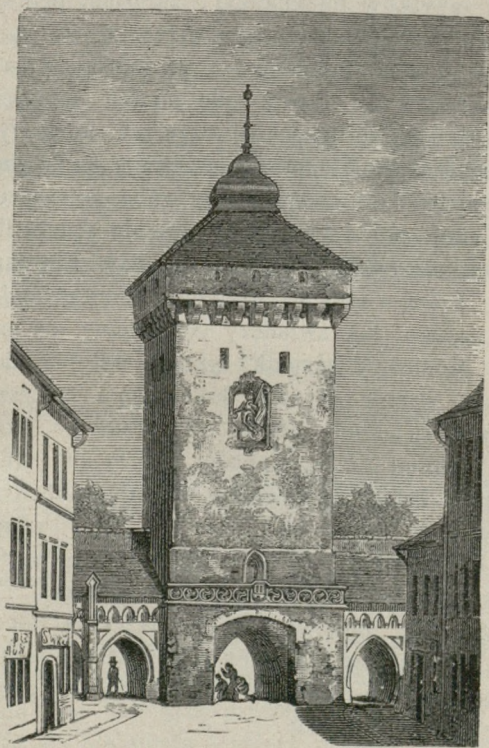
gatyh miast hanzeatyckich. Pod rządem Zygmunta I liczył Kraków 80.000 ludności. Wojny, oblężenia, utrzymanie załóg, liczne pożary, morowe powietrze i inne klęski pograżyły miasto w nędzy i dawnej jego wspa- niałości zatarły ślady. Czterykroć razy uczuł Kraków żelazną rękę Szwedów w drugiej połowie XVII i w pierw- szych latach XVIII wieku. W biegu czasów pogorszała się coraz bardziej dola Krakowa; ludność zmniejszyła się tak dalece, że w r. 1787 miasto liczyło 539 domów i 9449 osób ludności. W tym właśnie roku król Sta- nisław August odwiedzając miasto, przekonawszy się naocznie o koniecznej potrzebie zaradzenia ostatecznemu upadkowi Krakowa, z własnych dochodów na ten cel 300 dukatów przeznaczył. Powstała wkrótce rewolucya 1794, a później zupełny rozbiór kraju także na pod- niesienie się miasta korzystnie wpłynąć nie mogły. Dzisiejszy Kraków podnosząc się coraz bardziej pod życzliwą opieką Monarchy i wybieranych z łona oby- wateli prezydentów, mimo wielu nowopowstających budowli, nie zatracił dotąd cechy swojej starożytności; ulice nieludne, rynek ogromny a cichy, samotna wieża, pomnik dawnego ratusza, sukiennice chociaż odrestau- rowane, wielkie, lecz posępne. stare kościoły, a w nich pomniki, które były już świadkami tak wielu zwy- cięstw, tryumfów i sławy, wszystko to czyni Kraków miastem najdroższem każdemu polakowi. A mogiły bohaterów, groby królów i myśl, że tu właśnie jest gniazdo i grób tylu wielkich i uczonych ludzi, wzbu- dza uczucia smutne choć błogie i oko rosi łzą nadziei i tęsknoty za pomyślniejszą przyszłością całego narodu.

## Położenie.

Miasto Kraków leży na lewym brzegu Wisły pod 50 st. 3 m. 52 s. szerokości północn., a 17 st. 35 m. 45 s. długość wschodniej względem południka paryzkiego; nad poziom morza wyniesione 669 stóp paryzkich. Dolina w której jest rozłożone posiada naokół niemal powabne wzgórze. Od południa oblewa miasto Wisła, po prawem brzegu której wznoszą się w amfiteatralnym kształcie wzgórze zwane Krzemionki z kopcem Krakusa. Na zachód opasane jest ramieniem tychże gór od Krzemionek odeszłem, między którym góra św. Bronisławy z kopcem Kościuszki; a od północy i wschodu otaczają miasto urodzajne płaszczyny gęstemi wioskami zasiane. Tak pięknem jak Krakowa położeniem mało miast w Europie szczycić się może. Właściwe dzisiejsze miasto urzędowo śródmieściem zwane otacza wstęga zieleni naokoło. Ogród ten ciągnący się na wielkim kosztem zarównanej płaszczynie dzielącej miasto od przedmieść, nazywa się plantacyami. Przedmieścia leżące po za pasem plantacyi są: Stradom, Kazimierz, Wesoła, Kleparz, Piasek, Nowy-świat.

## Plantacye.

Rząd wolnego miasta Krakowa czynnie i umiejętnie korzystał z chwili swobody i udziałności nadanej krainie tej na kongresie wiedeńskim 1815 r. Staraniem jego porobione są naokoło miasta gruntowne



Brama Floryńska.

gościńce, wymurowane jakie takie kanały, a nadewszystko w miejsca dawnych foss, murów otaczających miasto i zabytków fortyfikacyi, założone pełne życia i wdzięku przechadzki, które przecinają aleje wysadzone kasztanami, topolami i t. p., gdzie się rozwijają rozkoszne trawniki, które tyle miasto uprzyjemniły. W miejscach najbardziej niedostępnych, gdzie był stek wszelkich nieczystości, teraz mieszkańiec Krakowa milej używa przechadzki i czystem odдыcha powietrzem.

Wiekopomne to dzieło z polecenia senatu Rzeczypospolitej krakowskiej wykonał obywatel Floryan Straszewski, którego imię na zawsze z plantacyami połączonem zostało, jak świadczy postawiony mu na plantacyach granitowy pomnik tuż na wstępie na plantacye od strony dworca kolejowego umieszczony. W dawnych wiekach miasto całe otoczone było wysokimi murami ze strzelnicami i basztami służącemi ku obronie. Przed rozwaleniem murów około Krakowa znajdowało się jeszcze ośm bram t. j. Grodzka, P o b o c z n a pod zamkiem, Wiślna, Świecka (fórtka), Sławkowska, Mikołajska (fórtka), Nowa w końcu ulicy Siennej i Floryańska dotychczas stojąca. Dochodząc do ulicy Floryańskiej spotykamy się z częścią tych dawnych murów miasta i paru basztami, pomiędzy którymi

### **Brama Floryańska**

posiada w sklepieniu przejazd z ołtarzykiem Matki Boskiej, niegdyś połączona była murem z obszerną ro-



tundą stojącą opodal, po dziś zwaną tutaj rondlem (rondello). Brama ta była niegdyś główną wiodącą do miasta, opatrzoną była także mostem zwodzonym i zapuszczaną kratą. Od strony plantacyi w pośrodku budowli umieszczony był biały orzeł, który z biegiem czasu uległszy zniszczeniu, w tym roku nowym będzie zastąpiony. Tu należy wspomnieć, iż według tradycyi Jan III, król polski, w r. 1683 wybierając się na odsiecz zagrożonemu przez Turków Wiedniowi, ofiarował się Matce Boskiej, jak niemniej, że tą samą bramą wjeżdżał nasz bohater do Krakowa po wzmiankowanej wojennej wyprawie.

### **Rondel Floryański**

jest średniowiecznym budynkiem fortecznym z r. 1498 przeznaczonym do zebrania się załogi miejskiej przed zamierzonym uderzeniem na oblegających nieprzyjaciół. Budynek jest obszerną piętrową rotundą. W tem miejscu w roku 1880 Rada miejska wręczyła cesarzowi Franciszkowi Józefowi klucze miasta. Pozostałe trzy baszty połączone z murami są: pasamoników przy ulicy Szpitalnej, środkowa stolarzy i powroźników, ostatnia cieśli. Budynek znajdujący się tuż koło ostatnich jest dawnym arsenałem, w którym dzisiaj znajdują się biblioteka i zbiory książąt Czartoryskich.

### **Muzeum książąt Czartoryskich**

mieści się w powyżej wspomnianym domu niegdyś arsenału miejskiego, przy bramie Floryańskiej wycho-

dząc ku Rynkowi po prawej stronie. Otwartem jest dla publiczności bezpłatnie we wtorki, czwartki i soboty od 10 do 1 w południe. Muzeum założonem zostało w Puławach r. 1800, a od roku 1876 urządzone w Krakowie z daru księcia Władysława Czartoryskiego. Obok biblioteki, archiwum, zbiorów starożytności i sztuki, oraz zbrojowni nader pięknej, posiada kolekcję wykopalisk z ziem polskich a mianowicie:

Z ceramiki przedmiotów . . . . .	342
Narzędzi kamiennych . . . . .	62
Przedmiotów srebrnych i złotych . . .	6
Brazów . . . . .	104
Przedmiotów żelaznych . . . . .	44
Z bursztynu . . . . .	1

---

Razem 569

Oprócz tego zbiory rycin, oryginalne papyruse egipskie, wiele cennych zabytków z Jagiellońskich czasów, zbiór portretów miniaturowych, wspaniałą kolekcję zbroic średniowiecznych z czasów renaissance, prześliczne dywany i tkaniny słuckie i perskie, tureckie buńczuki, oraz cenne zabytki narodowe n. p. Łóżko polowe Jana III Sobieskiego, chorągiew ks. Józefa Poniatowskiego i. w. i. Tu także znajdują się obrazy dawnych i nowszych mistrzów malarstwa jak Tyciana, Van Dycka, Michała Anioła, Dürera, Bacciarellego i Matejki Maciek Borkowic, portret księżnej Marceliny Czartoryskiej i scena w kościele w 1863 r., który to obraz tłumy widzów z królestwa do muzeum przyciąga.

## Akademia Umiejętności i jej zbiory.

Wychodząc z muzeum Czartoryskich na prawo ku ulicy św. Jana mijając kościół Pijarów dochodzi się do ulicy Sławkowskiej, na której stoi gmach krakowskiej akademii umiejętności. Akademia ta najwyższa dzisiaj instytucja naukowa w kraju powstała z istniejącego od 1815 roku Towarzystwa naukowego, początkowo ściśle z uniwersytetem Jagiellońskim połączonego, później samoistnego. Przeobrażenie nastąpiło wskutek sukryptu cesarza Franciszka Józefa z dnia 2 Maja 1871 roku. Akademia składa się z trzech wydziałów: 1) filologiczno-literackiego; 2) historyczno-filozoficznego; 3) matematyczno-przyrodniczego. Pierwszym i dotychczasowym prezesem tej instytucji jest Dr. Józef Majer. Zbiory muzealne odpowiednie zadaniu instytucji dostępne są dla zwiedzania przez ogół za poprzednim dozwoleństwem zwierzchności, obejmują one:

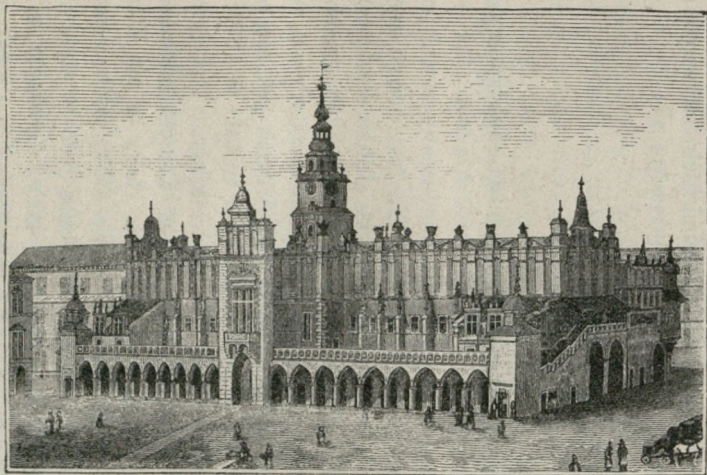
- 1) Zbiór czaszek przedhistorycznych z rozmaitych stron Polski w liczbie . . . . . 173
- 2) Zbiór narzędzi kamiennych . . . . . 9107
- 3) Wyrobów z kości . . . . . 867
- 4) Wyrobów garncarskich . . . . . 453
- 5) Wyrobów bronzowych, żelaznych, kościanych . . . . . 11

oprócz tego wyroby żelazne, groty, siekierki, wędzidła, ostrogi i miecze; wyroby srebrne, szklane i bursztynowe, zbiory ceramiki, zabytki czeł bałwochwalczej w Sławiańszczyźnie, między którymi posąg Świato-

wida, fotografie typów ludowych, starożytności peruwjańskie, mumję egipską z daru ś. p. hr. Aleksandra Branickiego i wiele innych ciekawych i godnych widzenia przedmiotów. Posiada także Akademia w swoich zbiorach 4202 gatunki i odmiany zwierząt w 28630 okazach; 2602 jaj; 4455 okazów zwierzęcych nieoznaczonych; zielnik z 13196 okazów roślin kwiatowych i 22 szafy okazów geologicznych. Między zbiorami zoologicznymi mieści się zbiór ornitologiczny z daru hrabiego K. Wodzickiego.

### Rynek.

Po obejrzeniu tego co przyjeżdżającemu do miasta koleją najpierw wpada w oczy z ulicy Sławkowskiej, gdzie pomieszczoną jest Akademia Umiejętności, wchodzimy na rynek krakowski. W dawnych czasach rynek ten dzielił się na dwie części. Strona południowa zwała się wę g ł o w y t a r g , a północna k u r z y t a r g . Rynek ten jest olbrzymim i regularnym czworobokiem, z którego 11 ulic wybiega ku plantacyom. W dawnych wiekach bywał on widownią świetnych uroczystości, kiedy królowie polscy po obrzędzie koronacyjnym zasiadali pośród ludu na wyniosłym tronie i hołd od lennych książąt, oraz przysięgę na wierność od większych miast odbierali. Ulice wybiegające z rynku są: Sławkowska, św. Jana, Floryańska, Mikołajska, Sienna, Grodzka, Bracka, Wiślna, św. Anny, Szewska i Szczepańska. W bliskości ulicy Szewskiej niedaleko od chodnika



Sukiennice.

asfaltowego wiodącego do Sukiennic położoną jest między brukiem kamienna tablica z datą 24 Marca 1794 r. na pamiątkę przysięgi wykonanej w tem miejscu przez Tadeusza Kościuszkę. Powierzchnia rynku liczy 9216 sążni □ wiedeńskich. Głównym gmachem pośrodku rynku się wznoszącym są:

### Sukiennice.

nazwisko to nadane zostało gmachowi od składów sukna, którego w średnich wiekach był składem. Jak niesie tradycya gmach pierwotny wybudowany został jeszcze przez Bolesława Wstydliwego. Na tem samem miejscu, jak twierdzi znakomity historyk Julian Bartoszewicz, wybudował Kazimierz Wielki w roku 1349 gmach mурowany, który znów w roku 1399 przywilejem swoim Władysław Jagiełło zaszczyca. Gmach jak się przedstawia obecnie odrestaurowanym został w 1879 roku przez budowniczego T. Prylińskiego. Dół gmachu wewnątrz zajmuje korytarz, w którym mieszczą się kramiki z rozmaitemi towarami. Halla ta ma długości 180 łokci, szerokości 18 a do 7000 osób pomieścić może. Budowa gmachu wykonaną jest w stylu ostrołukowym z attyką włoską u góry. Zewnątrz u dołu zdobią gmach ostrołukowe sklepienia t. j. arkady, filary których posiadają cenne kapitele rzeźbione przez nieodżałowanej pamięci Stanisława Lipińskiego. W czasie obchodu ważnych krajowych uroczystości dawane tu bywają bale. Tu przyjmowano księcia Józefa Ponia-

towskiego, Fryderyka księcia warszawskiego, tutaj przy poświęceniu gmachu po odrestaurowaniu przez X. biskupa Dunajewskiego odbył się jubileusz J. I. Kraszewskiego, tutaj miała miejsce uczta włościan zaszczycona obecnością cesarza Franciszka Józefa. Trudno sobie wyobrazić coś wspanialszego nad widok rzesisto oświetlonej i stósownie wewnątrz przybranej halli Sukiennic, która nie salą, lecz ulicą długą się wydaje. W gmachu tym wreszcie, lecz w górnej sali miał miejsce w roku 1880 jubileusz Długosza. Od strony ulicy Siennej, przy bramie żelaznej wiodącej do halli, zawieszonem jest na łańcuchu narzędzie żelazne w kształcie noża, którem podług legendy jeden z murarzy pracujących przy budowie kościoła Maryackiego, miał zabić przez zawiesić własnego brata za to, że wieża tegoż wyżej już wzniesioną była. Górne sale sukiennic używane bywają na bale, wystawy i t. p., tutaj także pomieszcza się stale Wystawa Sztuk Pięknych.

### **Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych**

mieści się w Sukiennicach, wejście od strony ulicy Siennej; otwarta codziennie oprócz poniedziałków od 11 do 4. Członkowie Towarzystwa mają wstęp bezpłatny; nieczłonkowie płacą w dni powszednie 30 c. w niedzielę i święta 15 c. Prace malarzy polskich pojawiają się tutaj dosyć licznie i często, można je także nabywać. W salach Wystawy znajdują się stale obrazy będące własnością Towarzystwa, oraz przeznaczone z da-

rów artystów polskich do przyszłego Muzeum Narodowego. Ważniejsze z nich są:

Żywe pochodnie Nerona Henryka, Siemiradzkiego, jedno z najpierwszych arcydzieł pendzla polskiego, dar artysty.

Litwa, 6 kartonów Artura Grottgera.

Polonia, rzeźba Ostrowskiego.

Uczta Wierzyńska, Abramowicza.

Pogrzeb na Uralu, Alchimowicza.

Śmierć Czarnieckiego, Loefflera.

Obrona Częstochowy, Suchodolskiego.

Machabeusze Stattlera.

Śmierć Wandy, Piotrowskiego.

Pożegnanie oddziału, Rosena

Śmierć św. Stanisława, Knorra i t. d.

W salach Towarzystwa mieści się także Galeria imienia Dąbskich zawierająca oryginały: Canaletiego, Smuglewicza, Rafaela Mengsa, Lampiego, tudzież kopie Van Dycka, Tyciana Rubensa, Carlo Dolci, Julio Romano, Andrea del Sorto, Palma Weccia, Salvatora Rosy i t. d.

### **Wieża Ratuszowa.**

Po zburzeniu gmachu dawnego ratusza, który od niepamiętnych czasów pustkami stał i z woli Rządu woln. m. Krakowa w r. 1820 rozebrany został, pozostała wysoka wieża w gotyckim stylu z XV wieku, na której umieszczony jest zegar jeszcze z czasów





Kościół Panny Maryi.

Władysława IV pochodzić mający. Koło tej wieży postawionym został podług planu architekta Moraczewskiego pawilonik także w gotyckim stylu, w którym obecnie odwach wojskowy się mieści. Z okien wieży bardzo piękny widok na miasto.

### **Kościółek św. Wojciecha.**

Podług podania najstarszy z kościołów krakowskich stoi na rynku pomiędzy Sukiennicami a ulicą Grodzką. Długosz pisze, że w roku 995 Wojciech biskup pragski w tem miejscu w języku czeskim dobrze przez polaków rozumianym kazania miewał; po jego męczeństwie więc lud na tem miejscu na cześć świętego Kościół wystawił. Pewną już jest rzeczą, że w roku 1223, święty Jacek dominikanin w kościółku tym kazania miewał. W roku 1611 został odnowiony i przebudowany przez Walentego Fontani.

### **Kościół Panny Maryi.**

Najpierwszym w mieście ze względu okazałej starożytnej budowy, a drugim po katedrze co do wewnętrznej wspaniałości jest kościół archi-prezbteryalny i parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Maryi Panny. Gmach kościoła wznosi się przy zbiegu ulic Floryańskiej i Mikołajskiej frontem ku rynkowi. Starożytność tej świątyni, wysokość wież, a nadewszystko

trwałość materyału i doskonałość roboty mularskiej, które się potędze tylu wieków oparły zachwycają niezmiernie. Kościół jak świadczy napis przy wielkim ołtarzu na murze będący, fundował w roku 1226 Iwo Odrowąż biskup krakowski. Świątynia utrzymana jest w czystym gotyckim stylu; wiadomość kto był jej budowniczym w pomroce wieków zaginęła, można przecież przypuszczać, że polak. Wyższa z dwóch wież 255 stóp mająca nosi nazwę Maryackiej z niej co godzina obyczajem z dawnych przyjętym wieków wygrywa stróż zegaru nabożne melodye. Wieża dostępna jest do zwiedzania dla przybywających, a pyszny z niej widok na miasto i okolice. Tę część kościoła, gdzie pomieszczeniem jest wielki ołtarz budował za czasów Kazimierza W. Wierzynek rajca królewski. Długość kościoła wynosi 118 łokci, szerokość 58, a wysokość sklepienia 44 łokci. Na niższej wieży umieszczone są dzwony, z których najstarszy lany był w 1435 roku. Ale główną i największą ozdobą kościoła jest wielki ołtarz rysujący się wspaniale na tle paru pozostałych kolorowych okien, rzeźba snycerza polaka Wita Stwosza wykonana pomiędzy rokiem 1477 a 1490. Ołtarz ten najcenniejszy zabytek starodawnego snycerstwa bywa na uroczyste święta nakształt szafy otwierany. Część zewnętrzna składa 12 płaskorzeźb czworobocznych dzieje Jezusa Chrystusa przedstawiających. Wewnątrz zaś znajduje się wyobrażenie zaśnięcia N. M. Panny w obecności 12 apostołów. Wysokość ołtarza przenosi 44, szerokości 34 stopy. Restauracyi ołtarza

dokonano przed 12 laty. Zwracają również uwagę zwiedzających:

Stalla czyli siedzenia księży w prezbiterium, dzieło końca XVI wieku w stylu przekwitłego renesansu oraz piękne nagrobki Cellarych i Montelupich, marmurowe renesansowe, w pobliżu tęczy kościoła. Montelupiove zaprowadzili pierwsi stałą pocztę w Polsce.

W nawie głównej zwracają uwagę;

Ołtarz Cyboryum marmoryzowany, ozdobiony medalionami z alabastru i otoczony balustradą, dzieło Jana Maryi Padovana zwanego il Mosco, ucznia Sansowina z r. 1555, w stylu włoskim.

Obraz w ołtarzu Zwiastowania, pędzla Battoniego z końca XVIII wieku.

Stalla Radzieckie i Ławnicze, kunsztowne wyroby stolarskie, w stylu renesansowym XVI i XVII stulecia, pod organem głównym.

W nawach pobocznych:

W prawej: krucyfiks kamienny kolosalnej wielkości w ołtarzu umieszczony na tle srebrnym, a jako dzieło sztuki wysokiej wartości z początku XVI wieku pochodzące.

Chórek kamienny renesansowy z r. 1520 należy do kaplicy Montellupich, na piętrze wieży z dzwonami.

W lewej: rzeźby drewniane z początku XVI wieku, złoczone i malowane, w ołtarzu późniejszym św. Stanisława. Piękna krata kuta żelazna, zamykająca kaplicę Przemienienia Pańskiego z XVII wieku.

Chrzcielnica brązowa z wieku XV. Nagrobek Jana Leopoldy, tłumacza Biblii. Z 12 kaplic, których dwie

nad kruchtami bocznymi, należących do rodów Bonarów, Fuggerów, Turzonów i t. p. najpiękniejszą, bo w czystym stylu renesansowym starannie zdobioną, jest Nawrócenia ś. Pawła, Montellupich, w r. 1520 zbudowana na wieży dzwonnej, do której wejście zewnątrz kościoła, z obrazem staroniemieckiej szkoły z tejże daty.

Na placu Panny Maryi, dawniej cmentarzu kościelnym, należą jeszcze do osobliwości: umieszczona w ścianie kamienicy na piętrze, kamienna płasko-rzeźba Chrystusa Pana w Ogrojcu, dzieło końca XV wieku, prawdopodobnie Wita Stwosza, rzeźbiarza krakowskiego i tak zwany Ogrojec czyli gotycka kapliczka przy wejściu do sąsiedniego kościoła ś. Barbary, która jest średniowieczną kostnicą cmentarza, fundowną przez dwór królewski, a mimo zniszczenia odznacza się pięknnością.

### **Kościół św. Barbary.**

Budowa tego kościoła jest z XIII wieku. Według podania, murarze stawiający kościół Maryacki, w godzinach wolnych od pracy, mieli bez żadnego wynagrodzenia wybudować ten kościół, będący początkowo kaplicą cmentarną parafii P. Maryi. Pierwotnie zbudowany był w stylu ostrołukowym a sklepienie krzyżowe spoczywało na trzech słupach. W siedemnastym stuleciu przebudowano w stylu renesansu. W zeszłym wieku odmalowano sklepienie, obrazując apostołskie prace we wszystkich częściach świata jezuitów. W ka-

plieźce jest piękny posąg, z jednego wykuty kamienia, Matki Boskiej Bolesnej. Posiada ten kościół kielich srebrny, wyłaczany, na którego podstawie są wypukłe rzeźby, przedstawiające Wieczerzę Pańską, Zbawiciela w Ogroju i P. Jezusa z Magdaleną; wszystko starannie wyrobione.

Kościół św. Barbary rozmaite przechodził koleje. Najprzód odbywali w nim od r. 1536 nabożeństwo Niemcy. W r. 1583 Stefan Batory oddał ten kościół jezuitom. Po zniesieniu jezuitów dostał się kongregacji kupieckiej. Od r. 1797 byli przy tym kościele bożogrobcy, u nas Miechowitami zwani i ostatni z Miechowitów X. Piotr Pękalski aż do swej śmierci w r. 1877 tym kościołem zarządzał. Odtąd kościół ten do jezuitów wrócił. Kazania niemieckie do dziś dnia w tym kościele bywają; jest w wielkim ołtarzu w kościele św. Barbary drewniany krucyfiks wielki, cudowny, który przedtem był w środku kościoła wystawiony.

### **Domy w Rynku.**

Wszystkie prawie kamienice w rynku posiadają jeszcze cechy swej starożytności. Główniejsze z nich wymienimy:

Na rogu ulicy Floryańskiej wznosi się Hotel Drezdeński dawniej własność rodziny Salomonów, a w końcu Myszkowskich. Dziś zamieniony na hotel, w którym znajduje się księgarnia Kazimierza Bartoszewicza.

Narożne domy przy ulicy św. Jana, w ostatnich czasach całkiem przerobione, były własnością Bonarów i Kmitów.

Dom na rogu rynku i ulic: Szczepańskiej i Sławkowskiej był według podania miejscem schronienia Wilhelma rakuskiego, w ostatnich czasach był własnością Morsztynów. Naprzeciw niego wielka kamienica na rogu rynku i ulicy Szczepańskiej to Krzysztofora, dom niegdyś Zborowskich, następnie Jana Kazimierza i Korybuta. Obok Krzysztoforów pałac zwany Spiskim należący niegdyś do Lubomirskich jako starostów spiskich. Na rogu ulicy św. Anny i Rynku dom zwany „pod baranami“ własność Potockich. W pałacu tym stał w r. 1880 cesarz Franciszek Józef i z balkonu pałacu przypatrywał się uroczystościom ludowym. Dom przechodni, w którym obecnie mieści się kawiarnia Dyktarskiego jest podobno domem Wierzyńka. W górnych salach tego gmachu mieści się krakowskie Koło literacko-artystyczne. Najgłośniejszą wychodzącą z Rynku ulicą jest Grodzka, wiodąca na Wawel. Tędy też prowadząc czytelnika po drodze zatrzymywać się będziemy dla obejrzenia najstarszych zabytków i murów Krakowa, to jest kościołów, których niegdyś podobno przeszło 70 było w mieście, a dziś zaledwie połowa. Lecz przedtem warto zwiedzić gmachy uniwersytetu krakowskiego i jego zbiory na ulicy św. Anny.

### **Budowie Uniwersytetu.**

Uniwersytet krakowski założony został przez Kazimierza Wielkiego w 1364 roku. Od owej chwili

po dziś wyliczyby można tysiące imion mężów produkujących w narodzie, którzy byli profesorami jako też i uczniami tej jak ja Kazimierz w przywileju swoim nazywa „nauk przemożnych perły“. Początkowo gmach Uniwersytetu zajmował miejsce pod miastem w wiosce zwanej Bawół (obecnie przedmieście Kazimierz). Usiłowaniem dopiero Jadwigi królowej, żony Władysława Jagiełły, z niezdrowego i bagnistego położenia miał być Uniwersytet przeniesiony w dogodniejszą pośród miasta miejscowość, na co Jadwiga testamentem wielkie skarby przekazała. W rocznicę jej zejścia Władysław Jagiełło woli żony swojej dopełnił i ztąd to Uniwersytet po dziś dzień Jagiellońskim jest zwany.

Salę wykładów uniwersyteckich, jak w ogóle wszystkich Akademii w średnich wiekach zakładanych nie mieszczą się w jednym gmachu, lecz w kilku i to dosyć rozrzuconych po mieście. Uniwersytet posiada cztery wydziały, fakultetami zwane; te są: Teologiczny, Jurydyczny, Medyczny i Filozoficzny. Głównym gmachem starego zabudowania jest dzisiejsza:

### Biblioteka Jagiellońska

kollegium Jagiellońskie, niegdyś Collegium *artistarum* lub *majus* zwane, na ulicę św. Anny i Jagiellońską wychodząc. Fundamentem tego gmachu był dom Pancera mieszczanina, zakupiony przez Władysława Jagiełłę. W roku 1837 budowla ta rozporządzeniem Sejmu przerobioną i odnowioną została. Robo-



tami kierowali Karol Kremer i Feliks Księżarski; gmach cały wypiękniał i zachowano w nim pozór staroświeczyny.

W gmachu tym obecnie znajduje się słynna Biblioteka Jagiellońska, własność Uniwersytetu, a gmach cały jest przeznaczony wyłącznie na pomieszczenie zbiorów. Z końcem roku 1880 podług wiadomości opublikowanej przez niestrudzonego dzisiejszego Dyrektora biblioteki Karola Estreichera ilość znajdujących się dzieł wynosiła 156.589, w 201.831 tomach; oprócz tego 4137 rękopisów, 1529 map i atlasów, 213 dyplomów, 1040 nut, 6773 rycin, 9265 monet i medali.

Napięknieszemi salami w gmachu biblioteki są sale zwane Obiedzińskiego, przez tegoż zbudowane, dalej refektarz tak zwana *Stuba Communis* dziś sala historyi.

Przy wejściu do biblioteki od ulicy św. Anny, w bramie po lewej stronie jest mieszkanie św. Jana Kantego niegdyś profesora i dziekana Uniwersytetu. Na prawo zaś znajduje się maleńka kapliczka przez papieża Piusa IX odpustem na cześć tego świętego uprzywilejowana. Zwraca również uwagę i najwybredniejszych cudzoziemców dziedziniec gmachu otoczony krużgankami w gotyckim stylu. Wewnętrzne ściany gmachu ozdobione są posągami Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, także herbami i tablicami z innych, najczęściej już nie istniejących budowli tutaj poprzynoszonymi. Pod sklepieniem poddasza znajduje się szereg portretów najznakomitszych mężów niegdyś na krakowskiej Akademii kształcących się.

Wspaniałe kamienne schody wiodą do sal biblioteki, w której oprócz ksiąg, wiele cennych zabytków przeszłości narodowej się mieści. Tam także znajduje się obraz mistrza Matejki „Kopernik“. Czytelnia biblioteki dostępną jest dla publiczności codziennie oprócz czwartków od godziny 9 do 1 w południe, oprócz świąt i fery uniwersyteckich; zwiedzanie zaś zbiorów z zezwoleniem dyrektora w tymże samym czasie, nie wyłączając czwartków. Wstęp bezpłatny. W gmachu biblioteki na dole po drugiej stronie podwórca od wejścia mieści się

*Kollegium novum*  
**Gabinet archeologiczny,**

założony i uporządkowany staraniem zasłużonego dziekana i profesora J. Łepkowskiego w 1869 roku; powstał przeważnie z darów osób prywatnych, jak bar. Edwarda Rastawieckiego, ks. Władysława Czartoryskiego, hr. Aleksandra Przeździeckiego i innych. Gabinet mieści się w trzech salach. W sali I wykopaliska z przestrzeni od Karpat po Bałtyk. W sali II zabytki egipskie, pompejańskie, etruskie, brzozy rzymskie, szkło. W sali III pamiątki i zabytki sztuki polskiej, broń, uzbrojenia, mundury, oznaki godności, porcelana, szkło, kachle, srebra stołowe, kompletny zbiór orderów Kościuszki, sylweta kryształowa z jego włosami, pamiątki po księciu Józefie Poniatowskim wiele miniatur i pergaminów. W roku 1881 gabinet posiadał 7298 przedmiotów. Gabinet otwarty jest codziennie od 12

do 1; wstęp bezpłatny. Obok gmachu biblioteki na rogu ulicy św. Anny i Jagiellońskiej znajduje się

### **Kollegium fizyczne,**

dom wybudowany w przeszłym wieku, rozszerzony i odrestaurowany w 1839 r. Tutaj pomieszczone są:

*Gabinet fizyczny* obejmujący w roku 1881 wysoką, bo 1329 przedmiotów wynoszącą cyfrę inwentarza zbiorów.

*Gabinet zoologiczny*, posiadający w tymże czasie (z końcem roku 1880) 14.947 gatunków w 36.291 okazach samych zwierząt oprócz dzieł, broszur i preparatów.

*Gabinet anatomii porównawczej* z liczbą około 1000 preparatów.

*Gabinet mineralogiczny* z bardzo znaczną ilością okazów geognostycznych.

*Gabinet farmakognostyczny.*

*Zakład fizyologiczny* i sale wykładowe dla słuchaczy wydziału filozoficznego.

Gabinety i w ogóle zbiory uniwersyteckie zwiedzać można za pozwoleniem miejscowych kustoszów.

*Dalszemi zabudowaniami Uniwersytetu są:*

### **Kollegim minus.**

Na rogu ulic Gołębiej i Jagiellońskiej, budowla z XV wieku, w której pomieszczają się sale wykładowe wy-

działu teologicznego i filozoficznego. W sali narożnej na dole Jan III Sobieski słuchał wykładów profesora Dąbrowskiego.

### **Gmach chemiczny**

przy plantacyach L. 191, w którym znajduje się pracownia i gabinet chemii ogólnej, posiadający cenne przyrządy naukowe i bibliotekę własną.

### **Kollegium prawne,**

Collegium juridicum zwane, przy ulicy Grodzkiej na przeciwko kościoła św. Piotra. Tutaj znajduje się kancelarya Uniwersytetu i archiwum. W gmachu tym znajduje się zbiór portretów dawnych akademików. Sale służą do wykładów prawa.

### **Zakład kliniczny**

na przedmieściu Wesoła przy ulicy Kopernika Nr. 57, w którym mieszczą się: klinika lekarska, chirurgiczna, położniczo-ginekologiczna i okulistyczna z gabinetami.

### **Zakład chemii lekarskiej**

ulica Kopernika Nr. 29, w którym pomieszcza się laboratorium chemii analitycznej, i zakład anatomii opisowej.

## **Zakład patologii i terapii ogólnej**

najmłodsza z lekarskich instytucji tutejszej Wszechnicy, także na Wesołej ulica Kopernika Nr. 43.

## **Ogród Botaniczny.**

Przedmieście Wesoła, ulica Kopernika Nr. 52. Stanisław August przeznaczył na ogród ten 4 morgi gruntu niegdyś po jezuickiego ogrodu. Pierwotne urządzenie zawdzięcza Franciszkowi Kajzerowi ogrodnikowi w r. 1783. Ogród pozostaje pod opieką profesora Botaniki na Uniwersytecie krakowskim. Posiada cieplarnie i zbiory roślin. W końcu r. 1879 ilość roślin szklarniowych wynosiła 1050 gatunków w 465 rodzajach. Główną ozdobą zbioru jest kilka palm. W ogrodzie jest sadzawka dla roślin wodnych. Ogród dostępnym jest dla publiczności oprócz świąt. Zbiory zwiedzać można za pozwoleniem dyrektora.

## **Pracownia Botaniczna**

w bocznym pawilonie obok ogrodu zajmuje całe pierwsze piętro. Posiada instrumenta, zbiory i bibliotekę posiadającą jedynie rzeczy niezbędne.

## **Obserwatorium astronomiczne**

wybudowane w 1791 roku, przez profesora mechaniki Feliksa Radwańskiego w 1859 roku, kosztem 25 ty-

sięcy przebudowane, posiada (z końcem roku 1880) 301 sztuk narzędzi, bibliotekę z 1818 dzieł w 2800 tomach złożoną, 700 map i t. d. Pozostaje pod opieką profesora Uniwersytetu z tytułem dyrektora obserwatorium.

### **Drukarnia Uniwersytecka**

własna mieści się na rogu ulic Grodzkiej i św. Józefa w domu hr. Stadnickiego.

### **Nowy gmach Uniwersytetu.**

Zły stan i szczupłość zabudowania Uniwersyteckiego na ulicy Grodzkiej zwanego Collegium juridicum spowodował Senat akademicki do budowy nowego gmachu mającego pomieścić kancelaryę, wielkie sale wykładowe nie tylko wydziału prawnego, lecz i innych, oraz aulę na 800 osób. Gmach ten wznosi się obecnie na ulicach Gołębiej i Jagiellońskiej frontem zaś wychodzić będzie na plantacye. Budowę prowadzi znakomity architekt Feliks Księżarski.

Nowa budowla wznosi się na placu spalonej dawnej Bursy Jerozolimskiej wybudowanej przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego na pomieszczenie ubogiej młodzieży szkolnej, oraz na gruncie dwóch zakupionych na ten cel i umyślnie zburzonych sąsiednich domów.

Rozkład nauk na Uniwersytecie w każdym półrocznym kursie bywa ogłaszany poprzednio drukiem

w języku polskim i jest zwykle do nabycia u pedelów Uniwersyteckich, zarówno jak i statut akademicki t. j. przepisy obowiązujące studentów. Kwalifikacyami przyjęcia na słuchacza zwyczajnego jest świadectwo dojrzałości wydane przez gimnazyum w państwie Austryackiem, zaś na słuchacza nadzwyczajnego dowód odpowiedniego wykładanym przedmiotem rozwoju umysłowego. Opłata zwykła, tak zwane czesne, wynosi za jedną godzinę tygodniowego wykładu przez pół roku reński centów dziesięć.

### Gimnazyum św. Anny

szkołą Nowodworskiego zwane; tuż obok Kollegium Jagiellońskiego na ulicy św. Anny się mieści. Gmach wystawiony jest z zapisu profesora Władysława IV Gabryela Przemankowicza w r. 1634; fundusz dla profesorów dał Bartłomiej Nowodworski kawaler Maltański. Obecnie w gmachu tym mieści się ośmio klasowe gimnazyum filologiczne. Zwraca uwagę w gmachu tym duża sala zwana dziś amfiteatrem Nowodworskiego (gdyż amfiteatralnie jest zbudowaną) z portretami Władysława IV, Jana III, Jagielly i Jadwigi, Bartłomieja Nowodworskiego, biskupa Gembickiego i innych.



## Kościół w obrębie plantacyj.

### Kościół św. Anny na ulicy tegoż nazwiska.

W roku 1407 kościół gotycki św. Anny zgorzał. Kiedy i kto go wystawił? nie wiadomo. To tylko pewna, że był murowany, dachówką pokryty z ementarzem dokoła obmurowanym. Po odbudowaniu spalonego, Władysław Jagiełło darował go wszechnicy 1418 r., a w r. 1428 rozprzestrzenili X. Jan z Wielunia z Isnerem. Od r. 1535 został kollegiatą, którą fundował Piotr Tylicki biskup krakowski, miał prałatów, kanoników, proboszcza i siedmiu wikaryuszów. Ponieważ był za szczupły, więc profesorowie uniwersytetu postanowili ze składek, które powiększyły ofiary króla Sobieskiego i możnych panów, nowy, obszerniejszy i okazalszy wybudować. W dniu 22 maja 1689 r., Jan Małachowski, biskup krakowski, założył i poświęcił kamień węgielny i rozpoczęto stawiać. Budowa trwała lat 14, w r. 1703 Kazimierz Łubiński, sufragan i administrator dyecezyi krakowskiej, konsekrował kościół św. Anny ten, który widzimy, w stylu przekwi-



tłego renesansu. Na tem więc miejscu już trzeci jest pod wezwaniem św. Anny kościół. Obecnego budowniczym był Franciszek Solari; materiału dostarczyły bliższe i dalsze okolice Krakowa, jak Tonie, Dębnik, Regulice, Chęciny, Skała. Cały kościół znacznych rozmiarów, w kształcie krzyża, z kopułą na wierzchu i dwiema wieżami w stylu barocco, miedzią pokryty. Na kościele i kopule X. Andrzej Krupecki, na wieżach X. Jan Rygalski, profesorowie uniwersytetu kosztem swoim pokrycie sprawili. Proboszcz miejscowy, X. Adam Styrkowski, za swoje pieniądze, posadzką marmurową cały kościół wyłożył. Nie ma w Krakowie drugiego kościoła, coby tak był wewnątrz bogato przyozdobiony malowaniem na ścianie, złoconemi i gipsowemi sztukateriami, jak ten akademicki. Cały od sklepienia aż do posadzki zamalowany i zarzeźbiony, jakby malarz i rzeźbiarz kusił się budowniczego pokonać.

Ołtarz wielki fundacyi dwóch księży profesorów Krzysztofa Sowińskiego i Sebastjana Piskorskiego, który dozorował całej budowy kościoła, z pięknym obrazem św. Anny malowanym przez Jerzego Eleutera, nadwornego artystę Jana III. W nawach pobocznych zbudowanych jak u św. Piotra w kształcie otwartych kaplic, ołtarzy dziewięć. W ołtarzu pierwszym po prawej stronie od prezbyteryum, wypukła rzeźba obrazująca zdjęcie z krzyża. Godzien widzenia srebrny grubo złocony głowy św. Jana Kantego relikwiarz, pięknej roboty z r. 1695, mieszczanina i złotnika krakowskiego, Jana Ceyplera.

---

## Grób św. Jana Kantego.

---

W pierwszej po lewej stronie od prezbiterium kaplicy jest wspaniały ołtarz św. Jana Kantego, na którym trumna marmurowa, a w niej kości tego świętego profesora. Podtrzymują trumnę cztery figury, symbole teologii, prawa, filozofii i medycyny. W około grobu, cztery w jednostajnej sztuce, każda 14 łokci wysoka, z białego grodziskiego z okolic Skały marmuru kolumny, bardzo piękne. Na nich posągi czterech Janów świętych: Chrzciiciela, Ewangelisty, Chryzostoma i Damasceńskiego. Twórcą kolumn był Jan Liskiewicz.

---

## Kościół Dominikański pod wezwaniem św. Trójcy.

---

Na miejscu gdzie teraz kościół dominikański, miała być bałwochwalnia pogańska, a po rozkrzewieniu wiary chrześcijańskiej, kościółek drewniany pod wezwaniem św. Trójcy, pierwsza w Krakowie parafia. Iwo Odrowąż, biskup krakowski, wymurował tu kościół dla dominikanów z cegły palonej, a pierwszymi braćmi kaznodziejskiego zakonu w Polsce, byli dwaj jego synowcowie: Jacek, kanonik katedry krakowskiej i Czesław, kustosz kolegiaty sandomirskiej. Z pierwotnej budowy Iwona pozostały ślady w ścianach głó-

wnych prezbyteryum. W XIV wieku przebudowanym został w stylu ostrołukowym, a w piętnastym i następnym stuleciach przystawiono do naw bocznych kaplice. Kościół św. Trójcy kilkakrotnie gorzał, mianowicie w r. 1462 i 1668 a dnia 18 lipca 1850 r., w pamiętnym pożarze Krakowa, do szczytu spłonął. Ocalały tylko mury i sklepienie, które w nawie głównej zawaliło się później. Dziś, okrom prezbyteryum i kaplic, odbudowanym jest cały na nowo. W r. 1856 ukończono odbudowanie samego prezbyteryum, w którym rozpoczęło się odprawiać nabożeństwo, po spaleniu odbywane na krążgankach, a reszty kościoła wraz z kaplicami w r. 1872. Styl budowy z XIV wieku, o ile się dało, zachowano. Dach łupkiem pokryty: przed spalaniem pokrycie było dachówką, z XVIII wieku. Presbyteryum niesmacznie jest odmalowane; sklepienie na szafirowo z gwiazdami złotymi. Budują nowy ołtarz. Ile się osób do odbudowania tego wspaniałego kościoła przyczyniło, trudnoby było policzyć; gdyż składki, lat kilka, po całej Polsce zbierano. Wielkie zasługi położył w krótkim czasie przeor Dominikanów X. Wincenty Marya Podlewski, warszawianin, zwany „przyjacielem młodzieży“.

W murze odbudowanego prezbyteryum, przy wielkim ołtarzu jest wspaniały i najpiękniejszy zabytek sztuki odlewniczej, nagrobek bronzowy Filipa Kallimacha, z końca piętnastego wieku, który u Dominikanów jest pochowany. Na środku prezbyteryum stał grobowiec Iwona, założyciela, w którym były jego kości. Po ukończeniu nawy i zniesieniu

muru oddzielającego prezbiterium od reszty kościoła, grobowiec usunięto, a kości Iwona Odrowąza, tymczasowo przechowane w skarbcu kościelnym, gdy wielki ołtarz wybudowanym zostanie, w mensie umieszczone będą.

Kaplic ma ten kościół jedenaste. Kaplica różańcowa, od południa obok prezbiterium, w kształcie krzyża z kopułą, przez Polakowskich w r. 1688 wystawiona, ma oprócz głównego ołtarza, w którym jest cudowny obraz Matki Boskiej, w Rzymie malowany, własność św. Stanisława Kostki, a przez Bernarda Maciejowskiego, kardynała i biskupa krakowskiego przywieziony, dwa poboczne, organy i zakrystykę. Przed kilku laty została odmalowana. Kaplica św. Sebastjana i św. Róży, Lubomirskich, Sebastjana Lubomirskiego, kasztelana wojnickiego fundacyi. Kaplica w stylu barocco. Kaplica św. Dominika, którą Zygmunt Myszkowski, margrabia pińczowski, marszałek w. koronny, z bratem swym piotrem, wojewodą rawskim w r. 1614 odbudował. Ma piękną kopułę kamienną, a po nad gzemsem u spodu kopuły, popiersia członków rodziny Myszkowskich. W kaplicy św. Katarzyny Senejskiej, dwa wspinałe grobowce Zbarskich, na jednym posąg Krzysztofa Korybuta, a na drugim Jerzego, kasztelana krakowskiego, tej kaplicy fundatora, zmarłego w 1631 r. W kaplicy dawniej św. Mikołaja, później św. Jana Ewangelisty, a obecnie P. Jezusa, którego rzeźba gipsowa Leona Schuberta stoi na ołtarzu, jest od r. 1854, piękne okno z malowane-

mi szybami, wyrób Hübnera z Drezna, a dar Aleksandra hr. Przeździeckiego, którego zwłoki tu spoczywają.

Godne jeszcze widzenia skarbiec i krużganki, które od ognia ocalały. W skarbcu było wiele pięknych i kosztownych rzeczy, które pochłonęły nieszczęścia narodowe. Największa szkoda srebrnego tabernaculum; według Bzowskiego, pod względem artystycznym, w Europie podobnego nie było. Stopiono je w r. 1794 na potrzeby publiczne. Z tych, co burze polityczne nie porwały, najznakomitsze są: głowa św. Jacka, srebrny pozłacany relikwiarz, roboty augsburgskiej, dar Zygmunta III. Oprawa srebrna drzewa krzyża św., w kształcie monstrancyi, ślubny Władysławowi IV i Renacie w r. 1637 podarunek od Rafała Korsaka, metropolity kijowskiego. Bogaty cały aparat kościelny, t. j. kapa, ornat i dalmatyki, od cesarzowej Maryi Teresy.

Na ścianach obszernych krużganków, w kwadrat zbudowanych, obrazy z historyi świętych dominikańskich, pędzla Kazimierza Ciszowskiego, braciszka, zmarłego w 1726 r. W gotyckich oknach krużganków, są najstarsze w Krakowie szyby malowane z XIII-go wieku. Pomiedzy oknami, rozwieszono są portrety biskupów polskich z kaznodziejskiego zakonu. W kościele tym znajduje się:

**Cudami wstawiony obraz Matki Boskiej Różańcowej.**

Bernard Maciejowski, biskup krakowski, prymas, arcybiskup gnieźnieński i kardynał, będąc w Rzymie

roku 1597, jako poseł króla Zygmunta III, za usilną protekcją kardynała Jerzego Radziwiłła i za zleceniem papieża Grzegorza XIII, otrzymał od ojców Jezuitów obraz ten, będący niegdyś własnością św. Stanisława Kostki. Zostawszy biskupem krakowskim, kiedy w roku 1600 straszliwa morowa zaraza nawiedziła stolicę Polski, pobożny biskup nakazał uroczystą procesję po mieście z obrazem Matki Boskiej Różańcowej, i zaraza ustała. To też na pamiątkę doznanych łask i cudów, corocznie w pierwszą niedzielę października przy rozpoczęciu odpustu Matki Boskiej Różańcowej uroczysta odbywa się procesya po rynku miasta Krakowa z obrazem.

#### Kaplica i grób św. Jacka.

Szeroko po ziemi naszej, licznemi za życia i po śmierci cudami wsławionego św. Jacka szczątki, w r. 1538 na powszechnie prośby, Paweł III papież pozwolił z grobu podnieść i ku czci wiernych wystawić. Zdaje się, gdyż pewności nie ma, iż dotąd spoczyw w kaplicy Trzech Króli, pierwotnie różańcowej, obecnie św. Piusa Papieża, zamkniętej, a będącej pod kaplicą św. Jacka. Podobieństwo rzeźbiarskich z kamienia ozdób tej pięknej w stylu odrodzenia kaplicy, do ornamentyki kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu, uzasadnia przypuszczenie, iż musiała być wystawioną w tym samym czasie co tamta i nieledwie tem samem przyzdobiona dłutem. Przebudowania i odno-

wienia tej kaplicy dokonano w pierwszych latach XVII wieku głównie nakładem Zofii z Sienińskich Stadnickiej. Na środku kaplicy nakrytej kopułą przystrojona rzezbami, stoi z marmuru czarnego ołtarz, a na mienię, z takiegoż marmuru trumnę, niosą czterej aniołowie. W ołtarzu okrom cząstek relikwii świętych Stanisława, Floryana, Tomasza z Akwinu i Seweryna, leży ciało błogosł. Wita, dominikanina, spowiednika Bolesława Wstydliviego.

Ołtarz w kaplicy św. Jacka w dniu 7 sierpnia 1583 poświęcił Jakób Milewski, biskup laodycejski, krakowski sufragán. Stoi na ołtarzu alabastrowy posąg Matki Boskiej, zrobiony na wzór posagu, który przed Tatarami z Kijowa uniósł św. Jacek, a obecnie znajdującego się u dominikanów we Lwowie. W tej kaplicy, co miała być, według podania, celą św. Jacka, modlił się Sobieski idąc pod Wiedeń.

---

### Kościół św. Franciszka.

---

Kościół ten fundował Bolesław Wstydlivy dla franciszkanów, których na prośbę matki swej a księżniczki ruskiej Grzymisławy, w r. 1232 z Pragi tu sprowadził. Akt erekcyjny nosi datę 1237 r. Zabytek to romańskiego stylu, który jednakże uległ wpływom

późniejszych przebudowań i nosi ślady gotycyzmu. Podobne do kościoła dominikańskiego przechodził koleje: palił się 28 marca 1462, 27 kwietnia 1465, 25 września 1655 r., podczas oblężenia Krakowa przez Szwedów i w tym czasie, t. j. w 18 lat po spaleniu, przebudowanym został, mało śladów pierwotnego stylu zostawiając. W r. 1850, 18 lipca podzielił los z kościołem dominikańskim, spłonął do szczytu. Odbudowanym został także ofiarami pobożnych. Kształt krzyża zatrzymał; jak przed spalaniem, tak i teraz dachówką pokryty.

W spalonym kościele najdroższym zabytkiem artystycznym były stalle, na całą Polskę sławne. Heban wykładany był perłową macicą, rzeźba starannie wykonana, a nad każdą stallą na blasze miedzianej olejno malowana historia św. Franciszka z Assyżu i św. Antoniego Padewskiego. Kto był twórcą tych prześlicznych form, dociec nie było można. Ołtarz wielki przed spalaniem był z czerwonego krakowskiego marmuru, wystawili go w r. 1597, kiedy prowincyałem był Jan Donat Caput, Włoch. Teraz jest piękny gotycki, jednak do tego kościoła za mały, z kamienia pinczowskiego i piaskowca izdebnickiego, z obrazem św. Franciszka, w Rzymie malowanym, fundacyi ś. p. Zofii hr. Arturowej Potockiej.

Kościół franciszkański ma trzy kaplice. W kaplicy św. Salomei spoczywają kości tej królowej halickiej. Kościół naw bocznych nie ma; ich miejsce zajmują dwie obszerne kaplice: Matki Boskiej Bolesnej, z obrazem cudownym i kaplica Męki Pańskiej, jeszcze



większa od poprzedniej, tak długa i szeroka, jak nawa kościoła, fundacyi Marcina Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego. Arcybractwu Męki Pańskiej Władysław IV nadał przywilej, że mogli co rok w Wielki Piątek, na śmierć skazanego zbrodniarza uwolnić. Pod prezbyteryum spoczywają zwłoki Bolesława Wstydlivego.

Krużganki franciszkańskie zdobią obrazy biskupów krakowskich. Wizerunki w postaciach naturalnych, na drzewie i płótnie malowane, w złożonych robotą snycerską ramach. Wszystkich dochowało się 25.

W kościele Franciszkanów, w prezbyteryum pochowano ciało błog. Salomei. Liczne cuda i łaski u grobu błog. Salomei doznawane, spowodowały franciszkanów i franciszkanki, iż zanieśli do stolicy apostolskiej prośbę o podniesienie z grobu kości Salomei. Pozwoliła na to stolica apostolska i biskup krakowski, Marcin Szyszkowski, wyznaczył komisję, która w dniu 6 Marca 1630 r., znalazła w grobie jej szczątki w drewnianej i ołowianej trumnie, z napisem na ołowianej, iż w r. 1340 obmyte były Salomei kości i do tych trumienek złożone. W świeżo wystawionej w stylu włoskim z kopułą kaplicy, na ołtarzu złożono kości błog. Salomei a w sto lat dopiero potem, Klemens X w r. 1730 błogosławioną ją ogłosił.

Obok kościoła Franciszkanów mieści się:

#### **Muzeum techniczno-przemysłowe.**

Pierwszym zawiązkiem tego Muzeum było darowane miastu w r. 1868 przez Dra Adryana Baraniec-

kiego 5,000 okazów, częścią osobiście przez tegoż zebranych, lub też zakupionych na wystawie paryzkiej. Obecnie muzeum liczy do 30,000 okazów, tak surowych materyjałów jako też wyrobów we wszystkich gałęziach przemysłu fabrycznego, domowego i rolnego i zastosowania sztuk pięknych do przemysłu i rzemiosł. Muzeum podzielone jest na sześć głównych działów.

Oddział pierwszy: Materyały surowe, półfabrykaty i fabrykaty w różnych stadyach przerobu, aż do uzupełnienia, wykończenia i przyzdobienia przedmiotu.

Oddział drugi: Narzędzia i przyrządy, modele machin i t. p.

Oddział trzeci: modele budownicze.

Oddział czwarty: Gipsowe odlewy różnych stylów i epok, figury, ornamenta, naczynia i t. p.

Oddział piąty: Produkta rolnicze, przedmioty gospodarstwa i t. d.

Oddział szósty: Aparaty i przyrządy fizyczne.

Muzeum posiada także swoją bibliotekę i laboratorium chemiczne. Zbiory muzealne zajmują pięć sal, z których dwie przeznaczone są na wykłady dla kobiet i na salę rysunkową. Utrzymuje się kosztem miasta i zasiłkami Sejmu. W niedzielę i święta otwarte od 10 do 2 bezpłatnie, w dni powszednie od 10 do 6-tej, za opłatą 20 cent. od osoby. Zwiedzający Kraków nie powinni pomijać tego zbioru.

Przy muzeum trwają od października do końca maja codziennie od 10 do 1 i od 4 do 6 po południu wykłady dla kobiet z wydziałami literackim, przyrodniczym i sztuk pięknych, szczegóły wykładów ogła-

szane bywają z początkiem kursu. Dyrektorem muzeum jest jego założyciel zaszczytnie znany Dr Adryan Baraniecki.

---

### Kościół św. Piotra na ulicy Grodzkiej.

---

Na miejscu spalonego w r. 1455 kościoła św. Piotra, pod temże samem wezwaniem wybudował dla Jezuitów tę wspaniałą świątynię Zygmunt III. Kamień węgielny położył i miejsce poświęcił w dniu 23 czerwca 1597 kardynał i biskup krakowski, Jerzy Radziwiłł. Duchowieństwa, szlachty i ludu moc była wielka. Z dział zamkowych i miejskich strzelano. Na pamiątkę odbili złote i srebrne medale, na których po jednej stronie w profilu popiersie królewskiego założyciela, a na drugiej łaciński czterowiersz z datą.

Najpiękniejszy to w Polsce całej pomnik kościelnego renesansu. Przypomina kościół jezuicki w Rzymie dell Gesu. Kościół św. Piotra budował Józef Bucius, następnie braciszek z Towarzystwa Jezusowego Jan Maria Bernardonus z Como, który jednakże budowy nie dokończył, gdyż w r. 1605 w domu profesorów u św. Barbary zmarł. W r. 1619 kopułę ukończono a d. 8 lipca 1635 konsekrował ten kościół Tomasz Oborski, biskup laodycejski, krakowski sufragan.

Przyczynili się także do budowy tego kościoła biskupi krakowscy: Jerzy Radziwiłł i Piotr Tylicki.

Kościół w kształcie krzyża, nawa poprzeczna tak wysoka jak główna, kopuła w pośrodku krzyża. Cały gmach miedzią pokryty. Imponująca facyata z ciosowego kamienia, pilastrowaniem, posagami i architektonicznymi ozdobami przystrojona. Przed wniściami stoi 12 posągów apostołów, olbrzymiej wielkości, na kamiennych piedestałach, połączonych ze sobą żelazną galeryą. Posągi z kamienia wykuł mediolański rzeźbiarz Hieronim Canavesi, którego rodzina zamieszkała w Krakowie. Posągi te wraz z balustradą tworzą przed kościołem jakby otwarty przedsionek, albo dziedzińczyk pałacowy, co się przyczynia do uwydatnienia wspaniałej budowy kościoła.

Wnętrze podzielone na trzy nawy z prezbiterium średnich rozmiarów. Nawy boczne, niższe od głównej, w kształcie kaplic otwartych. Do wspaniałości estetycznej wnętrza tej świątyni, brakuje malowania na ścianach.

Ołtarz wielki marmurowy, pięknej roboty, fundacyi Jakóba Morsztina, wojewody Sandomirskiego, który umarł 1629 r. Na ołtarzu, niżej głównego obrazu, obraz Matki Boskiej łaskami słynący z kościoła Wszystkich Świętych w r. 1838 zburzonego przeniesiony, pędzla Murillo, a dar generała jezuitów Lejneza. Obok wielkiego ołtarza po prawej stronie jest kaplica Matki Boskiej. W kolumnach ołtarza tej kaplicy mnóstwo przechowanych jest relikwii, pomiędzy którymi znaczne partykuły kości św. Stanisława jezuita, które

z Rzymu przywiózł X. Achacy Grochowski, sekretarz Zygmunta III.

Są tu piękne nagrobki Jędrzeja Trzebieckiego, biskupa krakowskiego, dobrodzieja jezuitów, rodziny Branickich z Ruszczy, Stanisława Dąbskiego, który na czterech stolicach biskupich kolejno siedząc, jak to zwyczaj był w Polsce, nominatem na krakowskiej umarł 1700 r. Trzebiecki i Dąbski leżą w grobach kościelnych.

Kościół św. Piotra po zniesieniu jezuitów, w r. 1773, dostał się cystersom z Mogiły. W czasie niepokojów domowych obrócili go na magazyn wojskowy. Po rozebraniu kościoła parafialnego z kollegiatą wszystkich świętych, tu parafię przenieśli. Odtąd jest i kollegiata i parafią Wszystkich świętych.

---

### **Kościół św. Jędrzeja na ulicy Grodzkiej.**

---

Budowa w stylu romańskim z XII wieku. Kościółek ten fundował Sieciech, wojewoda krakowski. Aż do r. 1320 benedyktyni zarządzali tym kościółkiem; dopiero w tym roku, Władysław Łokietek w porozumieniu z biskupem miejscowym, a za pozwoleniem Stolicy apostolskiej, benedyktynom w zamian dając kościółek św. Idziego, z Grodziska koło skały spro-

wadził tu klaryski czyli franciszkanki i kościółek św. Jędrzeja im oddał.

Przy końcu XV w. kościółek św. Andrzeja odnowili dwaj biskupi krakowscy Jerzy Radziwiłł i Bernard Maciejowski. Cechy starożytnej romańskiego stylu dochował tylko w zewnętrznej budowie; wewnątrz w ołtarzach, w ambonie kształtu łódki, panuje wiek siedemnasty barocco. Bogatego w Polsce dziś ze wszystkich żeńskich klasztorów najbogatszego klasztoru kościółek św. Andrzeja ma zakrystyę pełną kosztownych ornatów i przyborów kościelnych.

Za kościółkiem św. Andrzeja jest kościół ewangelicki, w którym warto widzieć obraz w wielkim ołtarzu pendzla Henryka Siemiradzkiego, przedstawiający Chrystusa w otchłani.

---

### Kościół św. Idziego.

---

Władysław Herman około r. 1086 wystawił kościółek u podnóża góry Wawel. Należy więc do najdawniejszych krakowskich kościołów. Osobliwością w tym kościółku są obrazy staroniemieckiej szkoły; na tle złotem malowana historia męki Zbawiciela

i życie św. Katarzyny senejskiej. Starożytnie są także i piękne ołtarze rzeźbione i stalle kamienne. Dawniej była tu kollegiata, od końca szesnastego wieku dostał się ten kościółek dominikanom.

---

### Zamek na Wawelu.

---

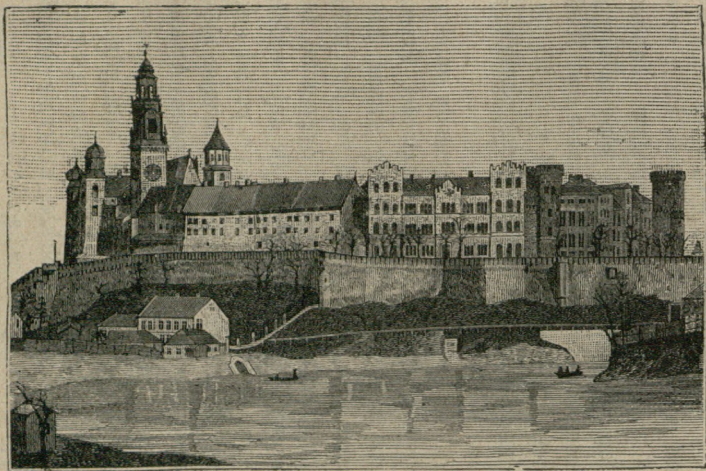
Na lewym brzegu Wisły wznosi się dosyć znaczne skaliste wzgórze zwane Wawel, na którym to zamek królów polskich fundowanym został. Starodawne tradycje podają, że Krakus książę Polski okrutnego smoka w jaskini tego wzgórza legowisko mającego fortelém pokonał, dawszy mu na pożarcie barana siarką napchanego. Poczem gdy mu się wzgórek oblany wodą i z zajmującym dokoła widokiem podobał, takowy na zamieszkanie swoje wyznaczył i drewniany zamek wystawił. Pierwszą późniejszą wiadomością jest, że w 1265 r. Bolesław Wstydl., siedzibę tę poprzedników swoich rozprzestrzenił i ufortyfikował. Wacław król czeski i polski wysokimi wieżami i murami cały zamek otoczył. Z budowli tych czasów nie pozostało oprócz katedry. Kazimierz Wielki odmurował na nowo zamek królewski, wznosił mury i baszty które uległy pożarom pozostawiając zaledwie ślady budowy swojej epoki. Odbudowaniem zamku odpo-

wiednio nowym wymaganiom zajął się w roku 1500 król Zygmunt I. I te budynki pochłonął po części pożar w 1792 roku.

Cały brzeg wzgórza wawelskiego jest dokoła obudowany, pozostawiając w środku dwa dziedzińce. Część wschodnią po nad Grodzką ulicą zajmuje właściwy pałac królewski. Facyata jego od miasta z ogromnymi oknami, zakończona po bokach basztami, styka się z skarbcem katedry, a zakończy basztą silnie ukosem występującą u spodu z pustymi arkadami a mieszkaniem na piętrze, tak zwaną kurzą stopą. Tu miała mieszkać królowa Jadwiga, a obok w głębi znajdująca się przestrzeń być miała miejscem więzień i katuszy. Obok kurzej stopy część gotycka gmachu od wschodu jest resztą budowy Kazimierza W., który tu w dolnej sali umarł; dalej zaś reszta baszty zwanej Lubranką zachowała tradycyjną poręcz schodów, któremi uciekał Henryk Walezy. Pod nią na wzgórzu zamkowym ścięto Zborowskiego Samuela. W narożniku pałacu od południa, była sławna sala poselska, a dalej brama wjazdna dotąd zachowana, również jak olbrzymia baszta senatorska.

We wnętrzu pałacu tego, jest dotąd pyszny dziedziniec otoczony galeryami trzech piętrowemi. Dolne i górne piętro z kolumnami renesansowemi. Z wewnętrznego urządzenia nie wiele pozostało budowli, warto jednak widzieć pokoik w Kurzej stopie gdzie mieszkała królowa Jadwiga i salę na pierwszym piętrze z pięknymi kominkami. Do zwiedzenia potrzebnem jest zezwolenie władz wojskowych na Zamku mają-





Widok Wawelu od strony Wisły.

cych swoje koszary obecnie. Za kościołem zaraz jest plac mustry z którego widać szpital wojskowy i bazyliki zwane Senatorską, Sandomierską i Tęczyńską.

U stóp tej ostatniej jest wejście do smoczej jamy, tak zwanych grot skalistych, które to wejście wykołatał u władz ks. Stanisław Jabłonowski. O dozwolenie zwiedzenia smoczej jamy zgłosić się należy do komendanta zamku. Z tarassu nad Wisłą ufortyfikowanego po Vaubanowsku od r. 1790 do 1792. piękny przedstawia się widok na okolicę Bielan, Zwierzyniec i Wisłę.

Warto też postarać się u komendy zamku o dozwolenie zwiedzenia zamkowych lokalności. Przez wspinały portal z napisem: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam“ (po łacinie) wchodzi się do sieni o bogatych rzeźbieniach z czasów Zygmunta I. Herb Bony, Korony i Litwy dotąd tu się dają widzieć. Poza tą sienią, zwracając się na lewo popod arkadami, dochodzimy do głównych schodów, mijając piękne gotycko-renesansowe drzwi do dawnego Archiwum ksiąg grodzkich i ziemskich prowadzące. W ramieniu północnem krużganku, tam gdzie schodki do góry, mieścił się Skarbiec koronny — tutaj przechowywano korony polskie, a drugie schodki pod arkadami prowadziły do więzień.

---

## Kościół katedralny na Wawelu.

Kto był założycielem kościoła katedralnego pod wezwaniem św. Wacława na Wawelu, historycznej pewności nie ma. Jedni Mieczysława I, drudzy Bolesława Chrobrego, inni znowu Władysława Hermana założycielem robią. Ktokolwiek i kiedykolwiek go założył, prawdopodobnie drewnianym bo dopiero Władysław Herman wymurował, Bolesław Krzywousty r. 1126 rozprzestrzenił, mury niskie podniósł i dwie wieże przystawił. W dniu 8 maja 1306 r. zgorzał, lat 14 stał pustkami a ponieważ mury były przepalone, więc w r. 1320 z ciosowego kamienia budować rozpoczął nowy kościół biskup krakowski, ze Szląska rodem, Nankier. Budowę ukończono w r. 1359; przyłożyli się do niej hojnemi datkami oprócz Nankiera i jego na stolicy wawelskiej następców, Jana Grota, Piotra Falkowskiego i Bodzanty Jankowskiego, król Kazimierz W. który kazał sklepienie wymalować i złocistemi gwiazdami przyozdobić, jak również i ołowiem cały kościół pokrył. Tak więc, dzisiejsza Katedra na Wawelu jest pomnikiem budownictwa XIV w. w stylu gotyckim. Ma trzy wieże; dwie obok facjaty i na jednej z nich od spodu gotyckiej ze szczytem w guście barocco, zegar, na drugiej ceglanej z XIV wieku zwanej wikaryjską, trzy dzwony w które codziennie na pacierze dzwonią. Trzecia obok zakrystyi na półno-

cnej stronie kościoła, mieści największy w Polsce dzwon, zwany *Zygmuntem*. Sprawił go Zygmunt I a odlewał r. 1520 Hans Beham norymberczyk w Krakowie zamieszkały. Dzwon ten, rzewnie majestatyczne dźwięki wydaje poruszany przez ośmiu ludzi.

Katedra krakowska budowaną jest na sposób katedr francuzkich, iż w około po za wielki ołtarz obejdzie i presbyterium stanowi jakby kościół w kościele.

Wielki ołtarz fundacyi Piotra Gembickiego biskupa krakowskiego z połowy XVII w. stylem włoskim do gotyckiej architektury kościoła nie bardzo jest odpowiednim. W ołtarzu o czterech drewnianych pozłacanych kolumnach<sup>1)</sup>, obraz ukrzyżowanego Zbawiciela, na blasze srebrnej malowany. Pod stopniami ołtarza spoczywają zwłoki w samym środku Fryderyka kardynała, po prawej stronie Piotra Gembickiego, po lewej królowej Jadwigi. W presbyterium jest ambona, tron biskupi i stalla kanoników, w stylu renesansowym z końca XVI w. W około kościoła jest kaplic 17, z nich najznakomitsze:

*Zygmuntowska* pod wezwaniem wniebowzięcia. Założycielem jej był Zygmunt I, który na miejscu starej Kazimierza W. nową wybudował. Po jego śmierci, syn i córka, Zygmunt August i Anna Jagielonka budowy dokończyli i znacznemi fundacyami i bogatemi darami opatrzyli. Zbudowana z ciosowego kamienia w stylu odrodzenia przez włoskiego budowni-

---

<sup>1)</sup> Obecnie rozebrany, gdyż groził ruiną.

czego i rzeźbiarza Bartłomieja Florentino, który w Krakowie mieszkał. Ozdobna posągami i płasko-rzeźbami świętych z czerwonego marmuru; w kopule herby Polski a ściany pełne rzeźb z piaskowca karpackiego cementowanego na popielato-zielonawy kolor. Ołtarz wewnątrz i postument srebrny, otwierany. Wewnątrz 12 srebrnych wyślacanych obrazów wykutych przez Alberta Glim, w Norymberdze, przedstawiają tajemnice życia Zbawiciela. Drzwi drewniane na zewnątrz pomalowane obrazują mękę pańską. Malowidło jest zabytkiem szkoły florenckiej XVI wieku. Ołtarz ten arcydzieło sztuki złotniczej i malarstwa był obozowym ołtarzem Zygmunta I. W tej kaplicy są pomniki Zygmunta I i jego syna z czerwonego marmuru, na których spoczywają posągi ich wielkości naturalnej. Obok pomników jest tron marmurowy, na którym monarchowie modlili się, a przed nim pomnik Anny Jagielonki, która ojcu i bratu te pomniki wystawiła. Kopuła na tej kaplicy łuska miedziana grubo złoconą pokryta, jest także fundacyi żony Batorego. Równie wspaniałej, artystycznie pięknej i tak bogatej kaplicy w Polsce nie ma.

Kaplica Batorego albo Cyborium, z oknami o malowanych szybach; w ołtarzu przechowuje się przenajświętszy Sakrament. Połączona była z zamkiem królewskim galeryą, która do dziś dnia dotrwała, i na tym ganku królowie prywatnie się modlili. Kaplicę tę jedną z najdawniejszych przy Katedrze w pierwszej połowie XVII wieku, własnym nakładem jakby na nowo wystawił Wojciech Serebryski, kanonik krakow-

ski; wyłożył ją całą czarnym marmurem. Cała kosztem kraju w r. 1878 odnowiona. Anna Jagiell. mężowi swemu a największemu polskiemu królowi wystawiła tu okazały i piękny marmurowy pomnik. Robił go włoch Santi Guci.

Kaplica Wazów dawniej śś. apostołów Piotra i Pawła, zamknięta bardzo gęstą kratą, z bronzu w Gdańsku odlaną, którą sprawił był Andrzej Trzebiecki, biskup krakowski. Prandota tę kaplicę odnowił, Zbigniew Oleśnicki przyozdobił, a Zygmunt III chciał z niej zrobić pomnikową po sobie pamiątkę na Wawelu i na jej odnowienie i upiększenie, grube pieniądze wyłożył. Prowadzili dzieło ojca Władysław IV i Jan Kazimierz. Cała kaplica wyłożoną jest czarnym marmurem; na ścianach, wieńcami bronzowymi zdobnych, w guście barocco napisy pogrobowe Zygmunta III i jego synów: Władysława i Jana Kazimierza królów, Alexandra Karola zmarłego 18 grudnia 1634 r. w kwiecie młodości, lat mając 20, Jana Albrechta, kardynała i biskupa krakowskiego, bez święceń kapłańskich, który w Padwie umarł 22 grudnia 1634, lat mając 22 i pół, Karola Ferdynanda zmarłego 10 maja 1655, w 42 roku życia. Na sklepieniu odmalowane są obrazy czterech ewangelistów i tajemnice z życia matki Boskiej. Ciemna ta kaplica przypomina, iż do drugiej połowy siedemnastego wieku, cały kościół był tak ponurym, wązkie i z malowanemi szybami mając okna; dopiero w tym czasie, biskup Andrzej Trzebiecki, okna powiększył.

Kaplica Świątokrzyska albo Jagiellońska ze sklepieniem malowanym i złoconem. Kaplicę tę wystawił Kazimierz Jagiellończyk. W niej się znajdują dwa szafiaste z piętnastego wieku zamykane ołtarze (tryptyki) z drzewa pozłacane i pięknie malowane.

Pomiędzy pomnikami w Katedrze krakowskiej, dwa przodują: Kazimierza W. w nawie za tronem biskupim w r. 1869 odnowiony. Pod baldachinem kunsztowie z kamienia rzeźbionym, na kolumnach zawieszonym, leży w naturalnej wielkości postać tego monarchy, nie wojownika lecz prawodawcy, a na skrzyni grobowca z czerwonego marmuru, piękne gotyckie rzeźby. Najpiękniejszym tu pomnikiem jest sarkofag Kazimierza Jagiellończyka, w kaplicy przezeń zbudowanej. Jest z porfiru, w stylu gotyckim. Na sarkofagu spoczywa Kazimierz w ornacie koronacyjnym; u nóg jego z obydwóch stron lwy trzymające godła królewskie. Posąg nakrywa baldachim wiszący na ośmiu wysmukłych kolumnach. Całe to arcydzieło jest twórczego dłuta Wita Stwosza. Nie dorówna tym dwom ale także pięknym jest z czerwonego marmuru, okryty rzeźbami, pomnik Władysława Jagiełły, w tejże samej kaplicy. Na kościele oprócz innych, jest pomnik Łokietka, Włodzimierza Potockiego i Piotra Skargi, najpóźniejszy ze wszystkich.

Żaden kościół w Polsce tyle nie posiadał relikwij, co ten na Wawelu. Jedna kaplica Jagiellońska miała 123 cząstek, w złoto i srebro oprawnych. Na wielkim ołtarzu stoi sześć relikwiarzy srebrnych, w któ-

rych między wielu innemi są szczątki śś. patronów polskich Kazimierza i Stanisława Kostki.

Pod kościołem są groby królów, królowych i książąt polskich.

Wejść można do grobów królewskich za opłatą 25 centów na światło. Otwierają rano o 10 i popołudniu o 5tej godzinie. Oprócz tego w dniu uroczyste, lub rocznice śmierci królów wstęp do grobów podczas odprawiającego się w podziemiach nabożeństwa bywa bezpłatny. Koło kaplicy Potockich i Śgo Krzyża drzwiami miedzianemi w posadzce kościoła umieszczonemi schodzi się do grobów. Schody kamienne wiodą do sklepów podziemnych, których jest razem pięć. Pierwszy jest dawną kaplicą Śgo Leonarda, w ołtarzu jest obraz tego świętego malowany na szkle przez Matejkę. W kaplicy stoją trumny z drogiemi prochami bohaterów i królów polskich. Pierwszy marmurowy czarny grobowiec mieści zwłoki księcia Józefa Poniańskiego. Obok niego w kamiennej skrzyni leży Tadeusz Kościuszko. Tu też leży król Jan Sobieski i żona jego Marya Kazimiera, oprócz nich król Michał Wiśniowiecki król Władysław IV, żona jego Cecylia Renata i kilkoro dzieci królewskich. Z tego pierwszego grobu wchodzimy wąską bramką do drugiego, znacznie dłuższego, w skale wykutego. U wejścia leży August II. Dalej idą trumny Wazów: króla Zygmunta III, Anny Austryjaczki, żony jego, Konstancyi, drugiej żony jego, Anny Maryi, córki jego i innych osób z tej familii, razem trumien 6. Osobny sklep mieści w sobie wielką trumnę, w for-



mie rzeźbionej skrzyni cynowej, króla Stefana Batorego, niedawno tu przeniesioną z kaplicy Przenajświętszego Sakramentu, gdzie pod nagrobkiem spoczywała. W 4tym sklepie w kamiennej wielkiej trumnie leżą na środku sklepu zwłoki Jana Kazimierza. W pięknej cynowej trumnie spoczywa król Zygmunt August. Tu leżą królowe: Anna Jagielonka, żona króla Stefana, Barbara Zapolska, żona Zygmunta I. Maryja Gonzaga i syn jej. Była ona żoną Władysława IV, a potem Jana Kazimierza. Przez wązki korytarz dostanie się do ostatniego grobu, gdzie już jedna jest tylko ogromna kamienna trumna, mieszcząca zwłoki Zygmunta I, Starogo. Razem trumien jest tu 22, a są one szczelnie zamknięte, więc widzieć ciał nie można, wiemy jednak z opisów jak się dochowały zwłoki królów. W grobie Wazów jest obraz Najśw. Panny Częstochowskiej, przed którym dzień i noc goreją lampki niedawno przez różne rodziny fundowane. Dopiero za naszych czasów groby królewskie wyrestaurował prof. i konserwator zabytków pomnikowych p. Łepkowski.

Na skarbiec wawelski składa się przez wieki hojność pobożna królów i możnowładców polskich. Wiele drogich pamiątek kosztownych darów i cennych artystycznie wyrobów, w kłęskach narodowych poginęły; z uratowanych najszacowniejsze są: Oprawa głowy św. Stanisława szczerozłota, 57 drogiemi kamieniami i 103 perłami przyozdobiona; relikwiarz św. Wacława, srebrny złożony, w kształcie monstrancyi; relikwiarz św. Zygmunta,

w kształcie monstrancyi, szczerozłoty; relikwiarz srebrny, pozłacany, cząstki gwoźdźcia którym Zbawiel był do krzyża przybity; infula perłami wysadzona i pierścień św. Stanisława; krzyż złoty, jeden z sześciu które były tu do r. 1563; bukiet szczerozłoty, przeszło na łokieć długi, z 13 róż z gałązkami, dar Klemensa XII papieża żonie Augusta III, arcyksiężniczce austryackiej; monstrancya szczerozłota, kilka kosztownych inful, bogatych ornatów i szczerozłotych i srebrnych wyzłacanych misternej roboty kielichów. W środkowej nawie rozwieszono są gobeliny zdobyte na Turkach pod Wiedniem.

Katedra krakowska ani wielkością ani okazałością budowy nie przoduje kościołom krakowskim; najpierwszym jest kościołem i najdroższym w całej Polsce historyczną swą doniosłością i pamiątkami a grobami królów i zasłużonych w narodzie mężów.

Wizerunek Ukrzyżowanego Zbawiciela w ołtarzu marmurowym czarnym największym ze wszystkich ołtarzów katedry na Wawelu, wystawionym przez X. Wojciecha Srebrzyńskiego w roku 1634, sięga starożytnością swoją końca XIV wieku. Długi napis umieszczony nad nim w języku łacińskim, jest nam dokumentem, że przed tym samym wizerunkiem modliła się często królowa polska Jadwiga, że jak tradycya niesie usłyszała głos Pański z krzyża do niej mówiący, iż wysłuchana jest modlitwa jej — że przed tym wizerunkiem modlący się doznawali wielkich łask Bożych i cudów niezliczonych.

Na środku kościoła między nawą, a prezbiterium, z którego robi zamknięty kościół, stoi kaplica w około grobu św. Stanisława. Na bronzowych połączonych słupach, przyozdobionych takimiż posągami czterech ewangelistów i ośmiu patronów polskich, unosi się piękna kopuła pokryta miedzianą łuską bogato złoconą. Na ołtarzu, w którym są relikwie św. Floryana, pod kopułą trumna srebrna, gdańskiej roboty. Kaplicę opisaną, w miejsce starej Zygmuntońskiej w sto lat później, wystawił Marcin Szyszkowski, od r. 1617—1630 biskup krakowski, z dobroczynności dla ubogich, na szpitala i kościoły sławny. Ogromne go pieniądze kosztowała, sto pięćdziesiąt tysięcy ówczesnych złotych, to prawie dziesięć razy tyle, co dziś ma złoty polski. Ale miał za co tyle pieniędzy wydać. Bo gdy w r. 1624 niebezpiecznie zaniemógł, św. Stanisławowi ślubował, iż jeżeli za jego przyczyną ozdowieje, grób mu przyozdobi. Ledwo to wymówił, gorączka ustała i wyzdrowiał.

U grobu św. Stanisława składali polacy trofea na nieprzyjacielu zdobyte. Powiewały chorągwie krzyżackie ze zwycięstwa grünewaldzkiego, a było ich 51, trzy tureckie z pod Obertyna i jedna z wyprawy wiedeńskiej. Nie masz ich — pozostało tylko wspomnienie.

---

### Kościół św. Krzyża przy ulicy tegoż nazwiska.

---

Fulko czyli Pełka od r. 1186—1207 biskup krakowski, był tego kościoła założycielem. Budowa sta-

rożytna nawy w stylu gotyckim tem się od wszystkich innych kościołów krakowskich wyszczególnia, iż sklepienie tej świątyni płaskie, żebrowane, niezwyklej konstrukcyi wspiera się na filarze z ciosowego kamienia, który stoi w pośrodku kościoła. Prezbjteryum i dwie kaplice które oświecają kościół, późniejsze od nawy. Po obydwóch stronach wielkiego ołtarza, w którym jest wizerunek Ukrzyżowanego Zbawiciela są stalla, a nad niemi malowana historia znalezienia i podwyższenia krzyża św. Kościół ten spalił się podczas pożaru Krakowa w r. 1528, lecz w tym samym roku odbudowanym został.

Pod względem artystycznym bardzo szacownym zabytkiem z początku XV w. jest chrzcielnica z brązu, owalna, na której pod napisem gotyckimi głóskami, iż według modelu zrobionego przez Jakóba mistrza, odlew wykonał ludwisarz Fredental z Norymbergii rodem, w Krakowie zamieszkały, są wypukło odlane postacie Ukrzyżowanego Zbawiciela, Matki Boskiej i świętych.

W skarbcu kościelnym przechowuje się relikwiarz cząstki drzewa krzyża św. w kształcie krzyża srebrnego, złożonego, roboty w stylu gotyckim. Wyobrażenia Zbawiciela, Matki Boskiej i czterech ewangelistów, misternie na krzyżu wyrobione. Krzyż ten pozostał po duchakach. Duchakami u nas nazywali się kanonicy regularni od św. Ducha, którzy tem byli w trzynastem stuleciu, czem są od szesnastego bonifratrzy. Sprowadził ich do Polski założyciel kościoła św. krzyża, a ten kościół oddał im w r. 1244 biskup

krakowski Bł. Prandota i byli przy tym kościele aż do r. 1780, kiedy zupełnie wymarli.

### **Kościół Pijarski na ulicy św. Jana.**

Przy schyłku siedemnastego stulecia, pijarzy od r. 1660 mieszkając w Krakowie, w kamienicy swej między Sławkowską i Floryańską bramą, którą nabyli od X. Mikołaja Słowikowskiego, archiprezbytera kościoła maryackiego, urządzili pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego kaplicę. W r. 1718 na miejscu zburzonej sąsiedniej kamienicy, rektor zgromadzenia X. Wincenty Slegielski, zaczął kościół budować. Jego następcą X. Stefan Staniewski, dochód z dzieł swoich obrócił na dalszą budowę kościoła. Najwięcej do wystawienia tego domu bożego przyczyniła się Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, kasztelanowa krakowska; potem Konstanty Szaniawski, krakowski biskup, Piotr Debiński, kasztelan biecki, Władysław Morsztyn, wojewoda sandomirski. Kościół w dniu 23 maja 1728 r. konsekrował biskup krakowski, Konstanty Szaniawski. Kryptę pod kościołem tak obszerną jak sam kościół, konsekrował 28 maja 1733 r. Franciszek Kobielski, sufragan kujawski, prałat na Wawelu.

Kościół pijarski o wysokiej facyacie jest w stylu barocco. W wielkim ołtarzu obraz Przemienienia Pańskiego, pędzla p. Władysława Łuszczkiewicza, profesora szkoły sztuk pięknych. Kościół średnich rozmiarów z pobocznymi nawami w kształcie otwartych kaplic sklepienie ma pięknie a l fresco malowane i li-

cznemi przyozdobione rzeźbami. W kościele dolnym, pod samym sklepieniem jest ołtarz z obrazem Zbawiciela w Ogroju. Do tego ołtarza po prawej stronie prowadzi 26 marmurowych schodów, w każdym schodzie są relikwie dwóch świętych, w trzech zaś stopniach tj. w pierwszym, środkowym i najwyższym, cząstki drzewa krzyża św. i dlatego po tych schodach na klęczkach się idzie a schodzi się kamiennymi po lewej stronie ołtarza schodami. Przy konwiktach Pijarów obok kościoła, w niedawno postawionym gmachu znajduje się pensjonat męzki pod zarządem X. rektora Słotwińskiego.

---

### **Kościół św. Jana na ulicy tegoż nazwiska.**

---

Do najmniejszych kościołów krakowskich należy ta świątynia; gdyż kościółek św. Wojciecha, aczkolwiek maleńki, ma kapliczkę, równającą się prawie kościołowi. Piotr Dunin, który miał podobno być 77 kościołów w Polsce i na Szląsku fundatorem, a pierwsze zaczął w tych krajach stawiać murowane przybytki boże, około r. 1140 ten kościółek zbudował. Ślady pierwotnego romańskiego stylu widne w rozmiarach i układzie budowy. Gdy z czasem opustoszał, oddano go pod zarząd archiprezbyterowi maryackiemu, a od r. 1726 należy do zakonnicy Ofiarowania N. M. Panny.

---

### **Kościół św. Marka na rogu ulicy Sławkowskiej i św. Marka.**

---

Kościół ten w stylu gotyckim, pod względem obszerności, do średnich należący, zbudował Bolesław Wstydlivy w połowie trzynastego wieku. Pierwotnie zbudowanym był w stylu romańskim, a w XV wieku przebudowany został, jak go dziś widzimy. W wielkim ołtarzu jest Wizerunek Ukrzyżowanego Zbawiciela, który do r. 1664 był w środku kościoła w górze pod sklepieniem. W obszernej kaplicy św. Zofii jest obraz Matki Boskiej, który mają za cudowny. W grobowcach tego kościoła spoczywają zwłoki trzech błogosławionych męczenników, których w r. 1260 Tatarzy zamordowali.

---

### **Kościół Zwiastowania N. M. Panny OO. Kapucynów.**

---

Mały ten, schludny i skromny jak wszystkie kapucyńskie kościółki przybytek pański, wraz z kaplicą loretańską, wybudował w r. 1699 Wojciech Dębiński, chorąży zatorski. W wielkim ołtarzu jest obraz Zwiastowania, podobno florenckiego malarza Piotra Dandini. Za gwardyaństwa O. Leona Dolińskiego w r. 1866 cały kościółek pięknie odmalowany został. Kaplica

loretańska rozmiarami i kształtem zupełnie na wzór domku loretańskiego; na ołtarzu tabernakulum drewniane z biórka króla Sobieskiego.

---

### Kościół OO. Reformatów w Krakowie.

---

Dla reformatów, których do Polski pierwotnie na samym początku 17 stulecia sprowadził Zygmunt Myszkowski, pierwszy margrabia pinczowski, a od r. 1623 na dwie prowincye małopolską i wielkopolską podzielonych, w r. 1666 Franciszek Szembek, kasztelan kamieniecki wybudował kościółek z klasztorem. Do budowy tej przyłożyli się także Stanisław Warszycycki, kasztelan krakowski, który im kamieniec i Jan Wielopolski, wojewoda krakowski ze Stanisławem Witowskim, kasztelanem sandomirskim, którzy im przyległe place ofiarowali. Kościółek mały, ubogi, ale w porządku utrzymywany, jak wszystkie reformackie i kapucyńskie. Na korytarzu pierwszego piętra jest ołtarz z obrazem P. Jezusa i Matki Boskiej. Tradycya niesie, iż podczas panującego w r. 1707 morowego powietrza, mieli reformaci z obrazu tego usłyszeć przepowiednię, iż zaraza ustanie i od tego czasu obraz ten za cudowny uważają.

---



## Kościół N. M. Panny Śnieżnej na Gródku.

---

To miejsce na którym obecnie jest kościółek pod wezwaniem Matki Boskiej Śnieżnej wraz z klasztorem dominikanek, nazywa się gródkiem czyli zameczkiem. Dom po wójtach krakowskich przeszedł na własność Tarnowskich, w r. 1475 podczas pożaru Krakowa, który sto domów pochłonał, spalił się, a w r. 1621 Gabryel Tarnowski, starosta krakowski, sprzedał go Annie z Branickich Lubomirskiej, kasztelanowej wojnickiej. Pani ta za 65.000 ówczesnych złotych wystawiła kościółek wraz z klasztorem dla dominikanek, które pierwiej były na ulicy stolarskiej przy placu dominikańskim.

Kościółek ten, konsekrowany w r. 1635 przez Tomasza Oborskiego, sufragana krakowskiego, ma pięć ołtarzy: w ołtarzu wielkim jest obraz Matki Boskiej z Rzymu przywieziony: poświęcał go Urban VIII papież. Na zasuwie obrazu tego wymalowaną jest Matka Boska podająca różaniec św. Dominikowi i św. Katarzynie Senejskiej, której obraz jest w bocznym ołtarzu. Obydwa obrazy malował Stachowicz, artysta krakowski.

---

## Kościół św. Józefa.

---

Biskup krakowski, Jakób Zadzik w pierwszej połowie 17 wieku, wystawił ten kościółek wraz z klasztorem dla bernardynek. Po spaleniu 18 lipca 1850 r., niezadługo odbudowanym został.

---



## Kościół przedmiejskie Krakowa.

---

### Kościół OO. Bernardynów na Stradomiu.

---

Zbigniew Oleśnicki na tem miejscu gdzie był dwór brata jego Jana, kasztelana sandomirskiego, wystawił w r. 1453 mały, drewniany kościółek w stylu gotyckim. Kardynał w r. 1455 umierając zobowiązał wykonawców testamentu swego do wymurowania kościoła. W części tylko zobowiązania tego dopełnili i założyli fundamenta i prezbyterium zbudowali i zasklepili; w późniejszym dopiero czasie sami bernardyni z ofiar budowali nawę kościoła i wystawili klasztor, a głównie im do tego pomocnym był Marcin Bełza, kanonik krak. w r. 1542 zmarły. Widać, że budowa nie była dobrą, gdyż w sto lat potem, w r. 1646 bernardyni z gruntu na nowo kościół murowali. Podczas oblężenia Krakowa przez Szwedów r. 1655, Czarniecki broniąc zamku, spalił i zniszczył pociskami swemi kościół bernardyński, w którym się usadowił i z którego do zamku szturmował nieprzyjaciel. Po ukończonej wojnie, Stanisław

Witowski, kasztelan sandomirski, zaczął odbudowywać kościół, a po jego śmierci bernardyni z ofiar dokończyli.

Obecna przeto budowa kościoła pokrytego blachą miedzianą, nosi cechy końca XVII w. Facyata w stylu włoskim z dwiema wieżami. Kościół wewnątrz dość wspaniały, obszernych rozmiarów, z potrójną nawą i pięknym chórem po za wielkim ołtarzem. W wielkim ołtarzu piękny obraz wieczerza pańska, pędzla Franciszka Lekszyckiego, bernardyna rodem z Krakowa, zmarłego 1668 r. Dwa również w pobocznych ołtarzach wielkich rozmiarów obrazy Ukrzyżowania i zdjęcia z krzyża, są tegoż znakomitego artysty. Na pierwszym filarze nawy głównej jest obraz przedstawiający taniec śmierci. Pomysł wzięty ze sławnego obrazu Holbeina, mistrza starej szkoły niemieckiej, a przez swojskiego malarza przetworzony. Oprócz zalet artystycznych, obraz ten cennym jest pod względem historycznym, gdyż na nim osoby do tańca przez śmierć wywołane, noszą ubiory wszystkich stanów w Polsce, w połowie XVI wieku. W skarbcu kościelnym są piękne, starożytne ornaty, robotą wytłoczoną, dziś już rzadką i relikwiarz głowy Bł. Szymona, a na nim wykutych siedem obrazków z życia tego świętego, roboty krakowskiej.

Wchodząc do kościoła OO. Bernardynów, widać po lewej stronie przy samym prezbyterium dość wysoki ołtarz, z którego uderza w oczy obraz Niep. Pocz. Najśw. Maryi P.

### **Kościół Nawrócenia św. Pawła.**

---

Na przedmieściu Stradom są dwa kościoły: bernardynów i misyonarzy, pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła. Budowa z ośmnastego wieku. Konsekrował kościół w dniu 12 czerwca 1732 Michał Kunicki, archidyakon katedralny, biskup arsynoneński, sufragan krakowski, Ignacego Krasickiego późniejszego biskupa warmińskiego opiekun.

Facyata kościoła piękna z portalem z piaskowca o dwóch kolumnach pokrywającym pilastrowanie facyaty w stylu korynckim. Rozmiarami należy do mniejszych średnich; ma nawy poboczne w kształcie otwartych kaplic, lecz prezbiterium bardzo szczupłe. W r. 1863 olejno cały odmalowany został.

---

### **Kościół św. Michała na Skałce.**

---

Nie wiadomo ani o czasie ani o założeniu tego kościoła. W r. 1079 w tym kościele św. Stanisław poniósł męczeństwo. Kazimierz W., następnie w połowie XV w. Jan Rzeszowski, biskup krakowski, na początku szesnastego Zygmunt I, a w czwartym dziesiątku siedemnastego stulecia Władysław IV, przyczy-

nili się do przebudowania, naprawy i upiększenia tej świątyni. W r. 1733 Paulini, zaczęli ten kościół prawie na nowo odbudowywać i w dniu 4 kwietnia 1751 r. konsekrował ten kościół Andrzej Załuski, krakowski biskup.

Z tego więc króciuchnego przebiegu historycznego widać, iż właściwie trzy były na tem miejscu kościoły: Jeden z XI w., w którym zabity został św. Stanisław; drugi w XV wieku fundacyj Długosza, który w r. 1474 sprowadził Paulinów i dla nich klasztor wystawił i uposażył, a przyczynili się wzmiankowani powyżej dostojni dobrodzieje, trzeci zaś ze składek i przychodów klasztor-nych w zeszłym wieku przez Paulinów zbudowany.

Do kościoła, pod którym jest krypta, idzie się po szerokich kamiennych z dwóch stron schodach, otoczonych takimż poręczami. Kościół stoi na wzgórku skalistym, wysokości jednego piętra i to wzgórze nazywa się Skalką. Facyata kościoła okazała. Wewnątrz kościół średnich rozmiarów, o jednej nawie, ołtarze marmurowe. W wielkim ołtarzu pięknie wykończony obraz św. Michała, pędzla Tadeusza Konieca, krakowianina, który podpisywał się Kuntze. Krypta pod kościołem, obecnie jest grobem zasłużonych mężów.

Skalka na której się wznosi kościół św. Michała, leży nad samą Wisłą. Po drugiej stronie kościoła na jego cmentarzu jest zbiór wody otoczony balustradą kamienną, a w środku znacznych rozmiarów postać św. Stanisława. Do tej sadzawki przywiązane jest następujące podanie. „Po rozéwiertowaniu przez dworzan

Bolesława Śmiałego, biskupa krakowskiego, wielkich czterech orłów na straży tych rozrzuconych męczennika części ciała postawił Ten, przed którego obliczem drogocenną jest śmierć świętych Jego. Te cztery orły pilnowały ciała świętego, dopóki je bogobojni ludzie nie pozbiali. Zebrane części zrosły się, brakowało tylko jednego palca. Widywano nad sadzawką światłość i to niezwykle zjawisko doprowadziło do znalezienia tego jednego zagubionego palca. Palec połknęła ryba, nad rybą widniała światłość i gdy palec z ryby wyjęty do ręki przyłożono, zrosł się napowrót“.

---

### Kościół św. Katarzyny.

---

Dwa wspaniałe gotyckie kościoły przyozdabiają niechlujne, żydowskie przedmieście Kazimierz: Bożego Ciała i św. Katarzyny. Obydwa rozpoczął budować Kazimierz W. i obydwóch nie dokończył. Starszym jest o lat kilka kościół św. Katarzyny od kościoła Bożego Ciała. W r. 1342 sam król kamień węgielny założył i na pamiątkę pod kamieniem węgielnym z palca sygnet zostawił. Wyprowadziwszy nieco nad ziemię mury, zaprzestał budować, chcąc pierwiej kościół Bożego Ciała wystawić. Budowy dokonali częścią Augustyanie, których Kazimierz w r. 1348 z Pragi sprowadził, dla nich tę świątynię przeznaczając, częścią

dobrodzieje pobożni, pomiędzy którymi pierwszeństwo należy się Janowi z Melsztyna, kasztelanowi krakowskiemu i gnieźnieńskiemu. Kościół w r. 1378 konsekrował Jan, biskup Botyński, sufragan krakowski. Jeszcze przed konsekracją, w r. 1363, w czasie budowy, pierwszy był pożar w tym kościele. Nawiedzały tę świątynię rozmaite i częste, a wielkie klęski. W r. 1444 w czerwcu, podczas trzęsienia ziemi, sklepienie zleciało; d. 3 maja 1556 zgorzał i po raz drugi sklepienie runęło; w r. 1604 wraz z klasztorem również się palił, a d. 3 grudnia 1786 r. w czasie trzęsienia ziemi, sklepienie znacznie się porysowało. Groziło niebezpieczeństwem, więc kościół zamkli. Od r. 1796 do 1809, kościół św. Katarzyny na magazyn wojskowy obrócony, do reszty niszczał i część porysowanego sklepienia zleciała. Z ruiny, kosztem rządu Rzeczypospolitej krakowskiej i skłódkami od r. 1833 o tyle podźwignięto, iż gmach otrzymał pokrycie dachówką, zdjawszy z niego zniszczone sklepienie. Stał więc z dachem bez sklepienia. Dopiero głównie gorliwości śp. X. Bonawentury Świętczaka, od r. 1850 do 1860 przeora klasztoru, w dniu 18 maja 1863 r. zmarłego, kościół ten zawdzięcza odbudowanie i w dniu 8 września 1864 r. poświęcony został i oddany na służbę bożą.

Budowa kościoła tego bardzo wspaniała w stylu gotyckim, rozmiarów od dominikańskiego większych. W tej jednej świątyni krakowskiej, dochował się w całej czystości styl pierwotny ostrołukowy. Jest o trzech nawach, z długiemi prezbiterium, jedną z cech chara-

kterystycznych kościołów krakowskich z XIV wieku. Do kościoła wchodzi się boczną nawą, przez kruchtę z ciosu pięknie rzeźbioną; wspinały ten przedsiónek, zbudował między 1423 a 1449 kosztem swoim kardynał Zbigniew Oleśnicki. Okna dawniej miały szyby malowane. Wielki ołtarz od zniszczenia z dawnego kościoła ocalony, piękny, z drzewa, rzeźbiony, pozłacany, przy odbudowaniu kościoła ze składek odnowiony został, z obrazem patronki kościoła. W pobocznej nawie, lewej od wielkiego ołtarza, wznosi się okazały, z kamienia grobowy pomnik Wawrzyńca Spytka Jordana, kasztelana krakowskiego, zmarłego 1568 r. Piękna ta rzeźba jest roboty z r. 1594 Pawła Wadowskiego. Cennym zabytkiem, który z dawnego kościoła ocalał, jest tryptyk szkoły niemieckiej z końca XV wieku, obrazujący historję Jana Jałmuźnika. Ołtarz ten miał być darem Mikołaja Lanckorońskiego, marszałka w. koronnego; długo zaniedbany był na krużgankach; naręście w roku zeszłym, nakładem jednego z potomków fundatora, odnowiony, zdobi boczną nawę kościoła po prawej stronie.

Na obszernych z gotyckimi oknami krużgankach jest zakrystya, podobnie zbudowana jak kościół św. Krzyża, sklepienie oparte na jednym w pośrodku filarze, dzieło Kazimierza W. W grobach kościoła św. Katarzyny leży ciało Marcina Baryczki, wikariusza kaznodziei katedralnego, który z polecenia swego biskupa Bodzanty Jankowskiego nosił do króla Kazimierza upomnienia o złe życie i w r. 1349 został utopiony w Wiśle.





Kościół Bożego Ciała.

W kościele tym znajduje się grób Izajasza Bonera. Izajasz Boner umarł 8 lutego 1471 r. i pochowano go w grobach kaplicy św. Doroty, na krużgankach augustyańskiego klasztoru. Licznemi cudami wsławiony był grób jego.

---

### Kościół Bożego Ciała na Kazimierzu.

---

Założycielem jest Kazimierz W. Śmierć nie dozwoliła mu budowy dokończyć; spełnił to Fryderyk, kardynał królewicz, syn Kazimierza Jagiellończyka, a podobno i pobożni mieszkańcy Kazimierza, który do zeszłego stulecia był osobnem miasteczkiem, przyczynili się do tego ofiarami swemi. Budowa przeciągła się do drugiej połowy XV wieku. Około r. 1640 Marcin Kłodziński, przełożony kanoników lateraneńskich sprowadzonych przez Władysława Jagiełłę z Klecka na Szląsku, świątynię odnowił i wybudował wieżę.

Kościół Bożego Ciała, pod względem architektury, należy do wspanialszych świątyń krakowskich, na równi z katedralnym, maryackim, dominikańskim i augustyańskim. W stylu gotyckim o trzech nawach obszernych z długiem prezbyterium. Dawniej, w oknach gotyckich prezbyterium, były szyby malowane na szkłe. Ołtarz wielki nieodpowiedni do całości gmachu, aczkolwiek piękną jest rzeźbą na drzewie połączoną w stylu włoskim (barocco), z cennym również arty-

stycznie obrazem; ambona w kształcie łódki, barocco. Przed wielkim ołtarzem stalla z rzeźbami i obrazami na drzewie olejno malowanemi, przedstawiającemi historję św. Augustyna. Pochodzą z 17 wieku; sprawił je X. Jacek Liberiusz. Wyrób bardzo staranny. Piękny jest w tym kościele kamienny, w stylu odrodzenia, nagrobek Augustyna Kotwicza, chorążego koronnego, burgrabi krakowskiego, zmarłego 1550 r.

W skarbcu kościelnym jest piękny, starożytny kielich srebrny emaliowany, kamieniami wysadzany, darowany kościołowi przy końcu siedemnastego wieku przez Jana Rubinkowskiego, rajcę Kazimirskiego i jego żonę Dorotę Zawadzinę. Robota kielicha musi być o wiele wcześniejszą. Dawniej przy kościele Bożego Ciała była szkoła, kantor, studenci i młodzież do śpiewania. Przed śpiewakami kościelnymi, w niedziele i święta, żydzi powinni byli procesyonał nosić i księgi do śpiewania na pulpit wykładać, a starsi wszyscy żydzi obowiązani byli także w święta kazania słuchać.

Przy tym kościele jest parafia, a przełożony klasztoru nazywa się opatem i może w swoim kościele pontyfikalnie celebrować.

---

### Kościół św. Floryana na Kleparzu.

---

Kazimierz Sprawiedliwy, wysłał do Rzymu do papieża Alexandra III poselstwo z prośbą, o udziela-

nie relikwii jakiego świętego męczennika, któryby oraz był i patronem kraju. Luciusz III, następca Alexandra, wybrał ciało św. Floryana, które do Polski przywiózł Idzi, biskup modeński. Na spotkanie świętego gościa, siedem mil procesjonalnie z duchowieństwem i ludem poszcząc, wyszedł Kazimierz i w dniu 6 grudnia 1184 r. biskup modeński oddał ciało św. Floryana biskupowi krakowskiemu Gedeonowi, który też pod wezwaniem tegoż świętego, na przedmieściu Kleparz założył kościół. Budowa trwała lat kilkanaście, gdyż dopiero bł. Wincenty Kadłubek od r. 1207—1218 biskup krakowski kościół ten poświęcił. Kazimierz założył i uposażył kolegiatę z 4 prałatów, 4 kanoników i 8 wikariuszów. Władysław Jagiełło powiększył majątek kościelny, królom zastrzegając prawo udzielania prezenty na probostwo. W r. 1559 d. 25 maja Zygmunt August na sejmie w Piotrkowie, odstąpił tego prawa wszechnicy, którego do dziś dnia używa i proboszczem bywa profesor wydziału teologicznego. W r. 1780, za reformy uniwersytetu przez Kołłątaja, kolegiatę zniesiono, zabierając jej majątek na rzecz funduszu naukowego. Jest tylko parafialnym kościołem, najlepiej jednakże ze wszystkich kościołów krakowskich udotowanym.

Może najczęściej ze wszystkich w Krakowie ten kościół się palił. Gorzała ta świątynia w latach 1306, 1528, 1580, 1655, 1755 i 1768. W dniu 25 kwietnia 1528 r. ogromny pożar, większy nierównie, aniżeli 18 lipca 1850, nawiedził stolicę Polski. Ogień się wszczął od św. Gertrudy na Wale, i kościół św. Mikołaja

z okolicznymi przedmieściami, jako to: Podwale, Kleparz, Biskupie, część Garbarzów, w mieście zaś samem Nową Bramę i Mikołajską ulicę aż do rynku; inne ulice aż do Świeckiej Bramy, w perzynę obrócił. Wówczas to widziano w powietrzu z naczyniem wody św. Floryana, gaszącego płomienie kościoła pod jego wezwaniem. I cudownie od spalenia uratowany został. Na tę pamiątkę corocznie w poniedziałek przewodni odprawia się tu uroczyste nabożeństwo, w czasie którego na środku kościoła pali się wielka świeca z wosku wotywna, 7 łokci wysoka. Po pożarach w r. 1580 i 1655 za Szwedów, którzy go spalili, kościół w r. 1590 i 1668 odbudowany został. W r. 1755 i 1768 w płomieniach stojąc, cudownie był od zupełnego zniszczenia ocalony.

Te liczne pożary i przebudowania zniszczyły zupełnie styl pierwotny. Budowa nosi na sobie charakter XVII wieku, gdzieniegdzie dochował się styl gotycki. Pod względem rozmiarów, należy do mniejszych średnich; jedną ma tylko nawę, prezbiterium ze stallami. Najcenniejszymi artystycznymi zabytkami w kościele św. Floryana są obrazy z XIV wieku szkoły augsburgskiej i tryptyk drewniany Wita Stwosza. Po ostatnim w r. 1768 ogniu, proboszcz miejscowy Antoni Krzańowski przymurował dwie kaplice i cały kościół odnowił.

---

## Szkoła sztuk pięknych.

---

Na placu Matejki wznosi się wspaniały na oko gmach z rotundami u góry. Jest to krakowska szkoła sztuk pięknych istniejąca w Krakowie od 1818 roku, lecz gmach w którym się mieści obecnie, zaledwie kilka lat jak został postawionym. W 1833 roku Senat krakowskiego Jagiellońskiego uniwersytetu za-  
twierdził akademię sztuk pięknych przy uniwersytecie Jagiellońskim, naczynając dyrektorem Hubego. W roku 1855 szkoła przeniesioną została do Collegium minus. Dyrektorem był Statler, profesorem Łuszczkiewicz, a pomiędzy uczniami znajdowali się podówczas Matejko, Grottger, Grabowski, Eliasz i wielu innych. W roku 1873 Jan Matejko oderwał szkołę sztuk pięknych od akademii przemysłowo technicznej i utworzył z niej szkołę samodzielną, 30 Sierpnia 1873 zamianowany został mistrz Matejko dyrektorem szkoły, i na tem stanowisku dotychczas przebywa. Tu w gmachu znajduje się pracownia mistrza i kilku z główniejszych jego uczniów, którzy chętnie przyjmują przejezdnych. Gmach szkoły sztuk pięknych wykończony i poświęcony został w 1879 roku.

---

## Kościół nawiedzenia N. M. Panny na Piasku.

Kościół ten miał trzech założycieli a jak się domyślać należy i trzy style, które kolejno przemieniał: romański na gotycki a ostatecznie pozostał włoski. W r. 1087 zaczął go budować Władysław Herman; wystawił prezbiterium i zakrystyę, oraz położył pod dalszą budowę fundamenta, gdy w r. 1102 umarł. Sławny hojnością na budowanie kościołów Piotr Dunin, postawił mury i znowu śmierć mu robotę przerwała. Pół trzecia prawie wieku stał nieukończony ten kościół; dopiero Władysław Jagiełło z małżonką swą Jadwigą w r. 1390 dzieło, przez dwóch rozpoczęte, ukończyli i w r. 1397 z Pragi sprowadzonym karmelitom oddali.

Według podania, jeden z karmelitów miał na ścianie zewnętrznej kościoła odmalować obraz Matki Boskiej, który wkrótce zasłynął cudami i z tego powodu z ofiar pobożnych przymurowali do tej ściany kaplicę. Gdy w r. 1587 po raz pierwszy spalił się ten kościół, kaplica ocalała, w ~~czym~~ <sup>czym</sup> upatrywano dowód opieki N. M. Panny. Podczas oblężenia szwedzkiego w r. 1655 kościół po raz drugi spalił się znowu a kaplica Matki Boskiej nietkniętą została. Lecz w następnym roku Szwedzi bojąc się, iżby z murów tej świątyni Polacy nie mogli im w mieście szkodzić, zwalili mury i wtenczas kaplicę zburzyli. Po oczyszczeniu Krakowa ze Szwedów, wzięli się najprzód do odbudowania kaplicy i pod gruzami znaleziono obraz Bogarodzicy, w niczem nieuszkodzony. Odbudowania ka-

plicy dokonano z funduszu, który na ten cel testamentem przekazał Piotr Gembicki, biskup krakowski, a w końcu zeszłego stulecia biskup Kajetan Sołtyk ołtarz i dwa chórki w tej kaplicy wystawił. Przed tym cudownym obrazem Matki Boskiej Piaskowej modlił się w dniu 15 sierpnia 1683 r. Jan III i ztąd pod Wiedeń wyruszył.

Budowa więc kościoła karmelitańskiego, który dziś widzimy, jest z ósmego dziesiątka XVII wieku, gdyż po zniszczeniu murów przez Szwedów, wszystko trzeba było z gruntu stawiać. Gmach wielki, blachą pokryty, o trzech nawach, poboczne w kształcie kaplicy, z dość obszernem prezbyterium, nosi cechy stulecia, w którym został odbudowany. W ołtarzu wielkim, z drzewa rzeźbionym, są dwa obrazy snycerskiej roboty: jeden u góry Matki Boskiej Szkaplerznej, drugi w środku Nawiedzenia.

Jest także przy tym kościele obok prezbyterium kaplica Matki Boskiej Szkaplerznej, również, jak i pierwsza, bardzo obszerna. W tej pięknej barocco kaplicy z kopułą, o korynckim pilastrowaniu ścian, około r. 1670 wystawionej, ołtarz główny ma antipedium mozaikowej roboty.

Kościół karmelitański od końca zeszłego wieku jest oraz i parafialnym; przeniesiono tu parafię z kościoła św. Szczepana na placu Szczepańskim, w początkach naszego stulecia zburzonego. Parafia obecnie najludniejsza w Krakowie.

---



**Obraz najświętszej Maryi Panny Piaskowej, łaskami słynącej,  
w Krakowie w kościele OO. Karmelitów na Piasku.**

Obrazowi temu naznacza pobożne podanie taki początek. „Na krótko przed rokiem 1618 nad wieczorem dnia pewnego zaczął go tu malować kapłan z przyległego kościoła OO. Karmelitów, na zewnętrznym murze od ulicy kościoła zakonnego, ale ledwie ogólne narysował on rysy Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus, musiał dla zapadającego zmroku wrócić do klasztoru. Tymczasem wśród nocy niewidzialna ręka cudownie pracę jego dokończyła, a blask na tym miejscu okazujący się przez noc całą, widziany od mieszkańców Krakowa, ścigał ciągle ich uwagę, tak iż wielu z nich z brzaskiem dnia tu przybyło i z wielkiem zadziwieniem obaczyli piękny, całkiem wykończony obraz na ścianie. Natychmiast obraz tak cudowny w swym początku zaczął być otaczany czcią szczególną i słynąć cudami; stanęła też tu niebawem kaplica, później zburzona przez Szwedów, a w r. 1673 ponownie odbudowana. Dwie skazy, które widać na twarzy Matki Boskiej, pochodzą od uderzenia szpada, którego bluźnierstwa dopuścił się żołnierz nieprzyjacielski w roku 1669 po zdobyciu miasta przez Szwedów.“

---

## Kościół św. Augustyna na Zwierzyńcu.

Jaksa z Miechowa herbu Gryf, z Henrykiem księciem sandomierskim i lubelskim a Bolesława Krzywoustego synem, w r. 1159, w otoczeniu rycerzy przez siebie zebranych, poszedł na wschód. Z wyprawy powróciwszy krzyżowej, w ósmym dziesiątku dwunastego stulecia, wystawił dla Norbertanek kościół, opatrując go znacznym majątkiem, który Gedeon, biskup krakowski, fundatora krewny, jeszcze powiększył.

Romańskiego stylu pierwotnej budowy nawa główna dochowała. W siedemnastym wieku odnowiła w stylu ówczesnym kościół i wieżę wybudowała ksieni klasztoru Dorota Kąska. Niedawno cały kościółek odmalowano.

Kościółek zwierzyńiecki z dwiema bramami od ulicy i od dziedzińca klasztornego, ma prezbiterium jak na mały kościółek, dość obszerne i w niem organy. Na jednej z wież kościelnych jest dzwon, w który co wieczór od dawnych czasów, dziesięć razy uderzając, wzywają do modlitwy za dusze utopionych w Wiśle. Wrażenie, które sprawia donośny, rzewny i ponury jego głos, pięknie wierszem opisał jeden z najpopularniejszych poetów, Edmund Wasilewski, zmarły w r. 1846 w nędzy.

## Kościółek św. Benedykta na Podgórzu.

---

Na szczycie góry, która się dawniej Lasota, a teraz Krzemionki zowie, niedaleko mogiły Krakusa, jest mały kościółek pod wezwaniem św. Benedykta. Kto i kiedy go wymurował, niewiadomo. Przy końcu XIV w. miał swego prebendarza. W r. 1598 kościółek ten naówczas w zaniedbaniu i zniszczony, kosztem swoim odnowił Mikołaj Drozdowski, mansyonarz przy kościele P. Maryi, pleban bolechowski, a kościółka tego prebendarz. Czasami odprawia się w nim msza św.

Na górze tej odbywa się obchód rękawki. Patrz str. 122.

---

## Towarzystwo strzeleckie w Krakowie.

---

Już w XV stuleciu istniało w Krakowie przy furtce Mikołajskiej niby towarzystwo strzeleckie, czyli tak zwany Celestat, gdzie mieszczanie ćwiczyli się w strzelaniu do tarczy pod przewodnictwem dyrektora i ośmiu członków bractwa.

Królowie polscy, począwszy od Zygmunta Augusta nadawali temu bractwu wiele przywilejów, z tej epoki wyszedł zwyczaj obierania króla kurkowego; i od tego czasu przechowuje się dar króla Zygmunta Augusta, tj. srebrny kogut (Kurek) naturalnej wielkości, zrobiony w r. 1565 z łańcuchem do noszenia podczas okazji elekcyi króla kurkowego. Królem zaś kurkowym obierano tego, kto w strzelaniu rozpoczynającym się w pierwszą niedzielę po święcie Bożego Ciała, zbił

ostatni kawałek drewnianego koguta, umyślnie za cel strzałów przedstawionego. W teraźniejszym Towarzystwie strzeleckim zachował się ten stary obyczaj dotychczas.

Oprócz wyżej wymienionego srebrnego Kurka, przechowują w Towarzystwie Strzeleckim konwie cynowe, piękny zabytek z XVI stulecia, laski marszałkowskie i portrety wszystkich królów kurkowych od czasu wznowienia w początkach tego wieku Towarzystwa.

Obecne Towarzystwo mieści się i odbywa swe posiedzenia w sali strzeleckiej w ogrodzie własnym a zarazem publicznym miasta Krakowa.

---

### Cechy w Krakowie.

---

Dotąd jeszcze przechowały się po części cechy, stary zabytek instytucyj grodzkich z XVI i następnych wieków. Niedawno jednak zaprowadzona ustawa wolnego zarobkowania ograniczyła zupełnie ich władzę i przywileje. Dotychczas przyjmuje cech uczniów do nauki, wyzwala czeladników, mianuje majstrami i występuje oficjalnie przy każdej uroczystości.

Ilość krakowskich cechów dochodziła do czterdziestu.

Każdy cech, czyli korporacya rzemieślnicza, obowiązany był w dawnych czasach bronić miasto oczyste przed napadem wrogów. Miał cech swoje kusze, muszkiety, hakownice, zbroje i tarcze, które przechowywał w tak nazwanym maclochu tj. w dolnej izbie baszty sobie powierzonej. Od tych czasow datuje się właśnie powstanie wyżej rzeczzonego bractwa strzeleckiego.

Jeszcze i teraz pozostałe cechy posiadają każdy swą gospodę, gdzie się mieści zarząd i utrzymuje wędrowną czeladź, tam jest i lada czyli kasa na składkowe pieniądze i pieczęć z godłem, posiadają dalej swe sztandary w kościołach, i misterne buzdygany; oznaka starszych, noszone w uroczystych procesjach.

---

### Zbiory prywatne.

---

Zbiór dzieł sztuki księżnej Marceliny Czartoryskiej przy ul. Sławkowskiej.

Zbiór obrazów hr. Potockich w gł. Rynku pod Baranami posiada dzieła pędzla Carlo Dolce, Annibala Carracci, Correggia, Garofala, Rafaela del Colle, Giorgione'a, Piotra del Cortona, van Mierisa, van Dycka, Jana z Udyny, Stenbena, Langlois, Ganermanna, Statlera itp.

Zbiór książąt Lubomirskich przy ul. św. Jana posiada obrazy pendzla Filipa ale Champagne, Rafała, Bassana, van Dycka, Angeliki Kaufmann itp.

Zbiór hr. Moszczyńskiego przy ul. Lubicz posiada dzieła malarzy polskich z XIX wieku jakoto Grottgera, Głowackiego, Michałowskiego, Orłowskiego, Suchodolskiego, Stattlera, a oprócz tego zbiór broni i zbroi polskich z średnich wieków.

Piękne i godne widzenia zbiory są także p. Pawła Popiela przy ul. św. Jana, p. Szymona Dutkiewicza przy ul. Szewskiej, p. Seweryny z Szembeków Czajkowskiej przy ul. Szewskiej, księcia Jabłonowskiego w Rynku, hr. Mioszszewskiego przy ul. Krupniczej.

---

## A r c h i w a .

---

W gmachu u św. Piotra pod zarządem ck. Sądu krajowego mieści się archiwum aktów grodzkich, zawierające akta województwa dawnego krakowskiego od r. 1388 do r. 1796. Jest tu 2259 ksiąg i 1164 fascykułów. W jednej sali są akta ziemskie, w drugiej grodzkie, w trzeciej akta ziemi proszowskiej, lełowskiej, księgi, rejestra itp., w czwartej zaś są akta magistratury Krakowa, Kaźmierza itp.

Archiwum miasta Krakowa znajduje się w ratuszu i mieści w sobie akta miejskie i przywileje kró-

lewskie. Archiwa wszechnicy, kapituły i klasztorów zawierają akta historyczne tych zakładów.

---

## O b c h o d y.

---

### E m a u s.

---

W drugie święto Wielkiej Noey wyruszają wszyscy mieszkańcy Krakowa, na pamiątkę podróży Chrystusa Pana po zmartwychwstaniu do Emaus, na pielgrzymkę do kościoła św. Salwatora na Zwierzyńcu, poczem udają się na górę św. Bronisławy i kopiec Kościuszki, oddają się rozmaitego rodzaju rozrywkom.

---

### R ę k a w k a.

---

W trzeci dzień wielkanocny udają się Krakowianie na Krzemionki na obchód Rękawki. Nazwa ta ma pochodzić stąd, iż sypiąc mogiłę Krakusowi, wdzięczny naród w czem mógł, nosił ziemię na pomnik swego patryarchy, więc noszono ziemię w rękawach sukni.

Tutaj bowiem wznosi się kopiec, w którym spoczywać mają popioły założyciela Krakowa. Rokrocznie zbiera się tutaj mieszkańcy miasta we Wtorek wielkonoctny przynosząc z sobą ciasta, jaja, obwarzanki itp., które ze szczytu góry zrzuca zgromadzonym u dołu pauprom przy ochoczych tonach wojskowej muzyki.

Ś. p. Dr. Józef Szujski opowiada w swej „Historycznej wędrówce po Krakowie“: „Dwa razy do roku ciągnie wierna swoim tradycjom publiczność krakowska odwiedzać mogiłę Krakusa i Wandy. Z Krakusa wita śpiew skowronka nad rozorany zagonem, przypatruje się krajobrazowi budzącemu się do żywota, nowego tchnienia wiosny i słońca wiosennego promieniom; z Wandy rozkoszuje się w owych uroczych światłach, jakie po sprzątniętych już łąkach naszych jesienne rozlewa słońce. Kto wie, czy ta krakowska publiczność nie idzie śladem rzeszy pogańskiej, obchodzącej wiosenną i jesienną uroczystość powitania i pożegnania słońca?“

---

### Konik zwierzyński.

---

W ostatni dzień oktawy Bożego Ciała po ukończeniu procesji wybiega z przedmieścia Zwierzyńca tak zwany konik zwierzyński.



O tym zwyczaju jest następująca tradycja: Za rządów Bolesława Śmiałego podczas procesyi Bożego Ciała nadeszła nagle wieść do Krakowa, iż najezdnicze hordy tatarskie zamierzają napaść na miasto od strony Zwierzyńca. Popłoch wielki powstał w ludzie, tylko jeden włoczek tj. rybak zdołał zebrać sobie garść walecznych i sam na czele z chorągwią uderzył na wroga. Reszta ludu, tak jak wyszła na procesyę; postępowała z pieśnią pobożną na ustach, za obrońcami miasta. Tatarzy widząc z daleka taką masę ludu i chorągwi, tył podali, a włoczek z towarzyszami wpadli im na karki i wielką im klęskę zadali. Udało się nawet owemu włoczkowi zabić samego hana tatarskiego, w którego strój się przebrawszy i dosiadłszy jego bachmata, udał się do biskupa krakowskiego, a ten go hojnie obdarzył. Odtąd weszło w zwyczaj, że najstarszy rodziny owego włoczka w ostatni dzień Bożego Ciała przybywa po procesyi na rynek przebrany za Tatarą, a harcując na drewnianym koniku, zbiera podarunki rzucane z okien domów.

---

## W i a n k i.

---

Zwyczaj puszczenia wianków na wodę sięga czasów pogańskich, tak jak i równoczesne palenie sobótek. Odbywa się to rokrocznie 23 czerwca, a w Kra-

kowie obchodzi się z okazałością i kosztami pod Zamkiem; przestrzeń od Rybaków aż do Zwierzyńca zalega kilkutyśieczna publiczność, muzyka wojskowa wykonywa różne narodowe utwory, mnóstwem członów rybackich krąży po ciemnych falach, z których puszczają wianki ozdobione rozmaicie i oświetlone ogniami sztuczными, na które czatuje młodzież usadowiona na innych czołnach. Przybywa nareszcie od strony Bielan galar krakowskiego Towarzystwa muzycznego, strojny w transparent, flagi, lampiony, oświetlony ogniem bengalskim. Z galary płyną pieśni chórowe, powtarzane przez tysiączne echa, a wesoła ludność darzy śpiewaków rzesistemi oklaskami. Tak uroczystość, przerywana rozmaitemi rozrywkami, ciągnie się do późna w noc.

---

## Okolice Krakowa.

---

### **Góra św. Bronisławy i Mogiła Kościuszki.**

---

W zachodniej stronie miasta Krakowa, zaraz za Zwierzyńcem leży wysoka góra Bronisławy, nazwana od kościółka wystawionego ku czci tej błogosławio-

nej zakonnicy klasztoru Zwierzynieckiego. Na tej górze wznosi się kopiec Tadeusza Kościuszki, jakby góra na górze, usypany na cześć tego bohatera. Stąd odkrywa się piękny widok. Oko przebiega po błoniach i liczny rozsiane dookoła wsie. Widać stąd Morawice, Balice, od północy Ojców, od wschodu Mogiłę Wandy, bliżej miasta, Łobzów, Wolę Justową, Skały panieńskie. Na szczycie kopca wznosi się ogromny głaz z siwego tatrzańskiego granitu z napisem: Kościuszcze.

---

### Ł o b z ó w.

---

W którym dzisiaj mieści się szkoła kadetów był letnim zamczkiem Kazimierza W., wystawiony r. 1357, ulubione miejsce tego króla. Tutaj on przyjmował prośby kmiotków. Przemieszkiwali tutaj, Batory, Zygmunt III., którzy wystawili tu pałac i Władysław IV.

W naszych czasach już niema śladu z zamku i pałacu królów, wznosi się tu instytut wychowania kadetów.

Znaczniejsze wypadki które się w tem miejscu działy są następujące:

Tu ukrywał się r. 1386 Wilhelm książę austriacki narzeczony Jadwigi.

R. 1512 Barbara córka Zapolyi, a pierwsza żona Zygmunta I odprawiła stąd wjazd do Krakowa.

R. 1588 sprowadzone ciało Batorego z Grodna złożone było w Łobzowie, poczem w Katedrze krak.

Jest podanie, iż Kazimierz W. zameczek Łobzów wystawił dla Rokiczany Czeszki swej kochanki, którą porzucił dla pięknej Esterki. Znajduje się jeszcze w ogrodzie mogiła usypana (jak wieść niesie) na grobie tejże Esterki.

---

### Panińskie skały.

---

Niedaleko Woli Justowskiej jest miejsce ustrojone skałami w malownicze widoki, któremu lud dał nazwę Panińskich skał. Natura przyozdobiła te skały bardzo hojnie, ciągną one nas powabem nowości przynęcają, swą różnorodnością ciągle zajmują. Jestto ciche i rozkoszne ustronie, z którego tylko widać okoliczne wzgórza i czysty błękit nieba.

---

### Bielany.

---

W zachodniej stronie Krakowa, na najwyższym punkcie widnokregu, podnoszą się dwie wieże klasz-

toru Kamedułów na Bielanach. Miejscowość ta górzysta i lesista już dawno wydawała się najwłaściwszą na założenie przytułku dla ludzi oddalonych od zgiełku światowego, około góry płynie Wisła, a na wierzchu jej powietrze czyste, przepędnione balsamiczną wonią lasów, rozległy widok na okolice, zachwycają każdego.

Kościół budowali dwaj panowie polscy: Mikołaj Wolski, marszałek w. koronny i Sebestyan Lubomirski, kasztelan wojnicki. Budowa w stylu odrodzenia w połowie siedemnastego wieku ukończoną została. Piękny i ozdobny kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia z facyatą ciosami z marmuru wyłożoną o trzech nawach, boczne w kształcie kaplic otwartych.

W r. 1655, gdy na rozkaz Czarnieckiego przedmieścia Krakowa zapalono, aby Szwedzi nie znaleźli w nich oparcia, nieszczęśliwy król Jan Kazimierz stąd przypatrywał się z bólem serca pożarowi.

W r. 1814 zniszczył pożar ten kościół. Piękny wielki ołtarz stał się łupem płomieni, ale z funduszów kongregacyi wkrótce odbudowany został.

Za klasztorem rozpoczyna się tak zwany erem czyli pustelnia otoczona murem biegnącym po skałach i urwiskach. Pod stopami wzgórza Bielańskiego Wisła toczy swe wody, w dali stary Kraków, zielona szachownica pól i łąk, wioski porzrucane po wzgórkach, wszystko to złożyło się na piękny obraz, który jakby w ramę oprawiły Karpaty.

Ożywia się czasem ta puszcza gwarem świeckim. Najliczniej bywają zwiedzane Bielany w dwa dni zie-

lonych świąt, podczas całkowitego odpustu nadanego tutejszemu klasztorowi Kamedułów.

---

### Balice.

---

Tej wsi, posiadającej piękny pałac, najwięcej dodaje uroku wspomnienie, iż w niej spędzało życie wielu sławnych w dziejach naszych mężów. Była ona własnością Tęczyńskich, Bonarów, Firlejów i Szembeków. Tu Jan Bonar, podskarbi Zygmunta I. zbudował ozdobne miejsce mieszkalne. Za Firlejów był tu pałac drewniany z wspaniałym ogrodem, pełnym rzadkich owoców. Szembekowie wystawili w miejsce drewnianego pałacu murowany, który na początku XIX wieku Urszula Darowska przekształciła w gęście włoskim.

---

### Skała Kmity.

---

Rozległa dolina ciągnie się do Szczyglic, wioski przyległej Balicom. Po bokach strome wzgórza pokryte gajami brzeziny — a w środku stoi wielka pionowa skała zwana Zabierzowską albo skałą Kmity. Stanąw-

szy na jej szczycie widzimy, o ile ta skała dominuje nad doliną. Na tej skałe przy ziemi stary napis, i bardzo zniszczony — z trudnością odczytamy wyrazy: „Sroga miłości mojej moc dręczy duszę. Wiara — Bóg — miłość“ powtórzona trzykrotnie i nazwiska Kmita, Bonarowa i rok 1515.

Do tej skały przywiązane jest podanie o niešťeśliwym młodzieńcu, co się zrzucił ze skały tej szczytu do strumienia, z przyczyny swej kochanki której mu zaślubić nie dozwalało. Domniemywać można iż tym młodzieńcem był Stanisław Kmita, który r. 1512 mężnie potykał się z Tatarami pod Wiśniowcem — a tą kochanką miała być Bonarówna, córka Jana Bonara z Balic.

---

### Zamek Lipowiecki.

---

Wśród pięknej okolicy rozdzielonej srebrzystą wstęgą Wisły i bielejącym się gościńcem wiodącym do Prus, wśród lasu na górze, uderza nas widok ruin zamku Lipowca. Zdaje się, że go wznieść musiał jeden z biskupów krakowskich przeznaczając go na więzienie dla duchownych. Kiedy reforma Lutra między duchowieństwem polskim znalazła zwolenników, biskupi ogłaszających nową wiarę więzieniem w tym zamku karali. W czasie wojny szwedzkiej zamek przez

Szwedów zdobyty i dwa lata ich załogą obsadzony — w końcu przeszłego wieku od przypadkowego ognia zniszczony.

Cały zamek nie wielką zajmuje przestrzeń, celki są małe, w każdej okienko. Jeszcze na ścianach tych celek widać różne malowania i napisy. W stronie południowo-wschodniej stoi wysoka okrągła wieża. Widok z niej jest cudowny na okoliczne sioła i ruiny.

---

## T y n i e c.

---

W niewielkiem oddaleniu od Krakowa, naprzeciw góry Bielańskiej, stoi nad Wisłą, niegdyś wspaniałe i bogate, a dziś ku ruinie się chylące opactwo Tyniec, zbudowane na skale. Dzieje tego miejsca sięgają bardzo odległych czasów.

Bolesław Chrobry przed rokiem 1015 założył jedno z pierwszych i najbogatszych opactw benedyktyńskich w Polsce. Opat tynieckiego nazywano pięciu miast i stu wsi panem. Kościół pod wezwaniem śś. apostołów Piotra i Pawła, fundacyi Bolesława Chrobrego i jego żony Judyty, z czasem niszczał i w r. 622 opat tyniecki Stanisław Lubieński, biskup płocki, własnym nakładem zupełnie nowy, pięknej budowy wystawił. Ręka szwedzka i tynieckiego klasztoru nie ominęła i po roku 1655 kościół został odbudowany.



Tyniec od r. 1822 do 1826 był rezydencją biskupią założoną przez cesarza Józefa II w r. 1785 dyecezyi tarnowskiej, z majątku po benedyktynach tynieckich. Kościół obecnie jest parafialnym.

W zamku tynieckim, który w r. 1246 Konrad mazowiecki przy klasztorze, z Bolesławem Wstydlwym wojując, postawił, podczas morowego powietrza panującego w Krakowie w r. 1467, synowie Kazimierza Jagiellończyka ze swym nauczycielem Długoszem, kilka miesięcy mieszkali.

---

### Lanckorona.

---

Zamek ten wystawiony przez Kaźmierza W. jest pamiętnym, w nim bowiem Mikołaj Zebrzydowski plan rokосу (r. 1606) układał.

W r. 1768 w czasie konfederacyi barskiej zdobył ten zamek Beniowski i regiment Rzpltej załoga w nim stojący do wykonania przysięgi na wierność konfederacyi nakłonił. Do r. 1772 stała w nim załoga polska pod Dzierzbickim, w tymże roku zajęły go wojska austryackie.

---

### Krzeszowice.

---

Pośród urodzajnych niw, w dolinie opasanej dookoła wzgórzami — leży piękna wieś Krzeszowice, oddalona na zachód od Krakowa o 3 mile. Miejsce to sławne było dawniej kąpielami siarczanymi, obecnie jednak musiało pierwszeństwa ustąpić Swoszowicom, gdzie są silniejsze źródła siarczane. Natura nie żałowała tu swych darów; hojną ręką przyozdobiła góry zielenią lasów, otwarte skały na piękne widoki, wydobyła z nich źródła i rozprowadziła je strumykami po całej przestrzeni. W porze kąpielnej zjeżdżają tu w znacznej liczbie mieszkańcy Krakowa, a wtedy miejsce to ożywia się bardzo. Bardzo piękną ozdobą Krzeszowic jest kościół wystawiony przez hr. Arturówą Potocką — gdzie spoczywa dyktator z 1831 r. generał Chłopiński.

---

### Zamek tenczyński.

---

Na szczycie wysokiej góry sterczą ponuro rozwaliny jednego z najokazalszych zamków w Polsce — jakby chciały mówić: „Sic transit gloria mundi“ na uragowisko wichrom i burzom.

Zamek ten sięga początków XIV wieku wybudowany przez Nawoja Toporeczyka, a zupełnie odnowiony w drugiej połowie XVI wieku przez Jana z Tęczyna, kasztelana wojnickiego.

Przeniósł ten zamek wiele napadów i wojen jeszcze teraz ruiny świadczą o obronności jego i Szwedzi w r. 1655 po opanowaniu Krakowa rzucili się na okoliczne włości i grody, wtedy to oblegli zamek pod wodzą Königsmarka i kusili się o zdobycie jego. Jednak załoga zamku mężny im odpór dała i dopiero drogą układu posiadli zamek. W r. 1656 uchodząc przed zwycięskim mieczem Jerzego Lubomirskiego, opuścili Szwedzi Tęczyn, zapaliwszy go poprzód z zemsty. Od tego czasu nie podniósł się do dawnej świetności, chociaż długo jeszcze był zamieszkałym.

Gród ten ważny jest dla dziejów ojczystych, był bowiem kolebką i gniazdem starego i znakomitego rodu Tęczyńskich.

Jeszcze stoja silne sklepienia piwnic i pierwszych pięter, tylko na nich rozgościły się zielska, z pomiędzy murów wyrosły jodły i świerki, lecz gdzież dawna świetność? Po sterczących basztach i murach panuje cisza grobowa przerywana kiedy niekiedy jękiem puszczyków, i szumem jodłowego lasu, który do ruin przypiera. Dostyc długo utrzymywano tu kaplicę a w niej grób Kazimierza Tęczyńskiego. Dopiero książę August Czartoryski kazał przenieść zwłoki do kościoła parafialnego wsi Tęczynka, a z niemi i fundusz tej kaplicy służący.

Góra, na której stoją mury Tęczyna, składa się z porfiru, ważna w geognozyi, bo okolice jej obfitują w kwarce, ametysty i chalcedony.

Widok ze szczytu góry bardzo rozległy i piękny: od wschodu otacza ją przestrzeń piaskowa, bogata w pokłady węgla kamiennego np. w wiosce Tęczynku.

#### Kościół w Tenczynku.

W Tenczynku, jednej z licznych włości hrabstwa Tenczyńskiego, był dawniej kościółek drewniany, o którym Długosz pod r. 1449 wspomina. W 1710 r. w Tenczynku, wybuchła morowa zaraza. Proboszcz Krzysztof Świątecki ślubował Bogu, iż jeżeli tę plagę odwróci, to na podziękowanie, przy tutejszym starożytnym drewnianym kościółku wymuruje kaplicę pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Gdy zaraza ustała, zamiast kaplicy, w r. 1720 zbudował swoim nakładem połowę kościoła tj. prezbiterium, zakrystyę i kaplicę św. Mikołaja. We dwadzieścia lat potem na usilne prośby proboszcza miejscowego, Jędrzeja Podczaskiego, ówczesni dziedzice po kądzieli hrabiów na Tenczynie, August Czartoryski z małżonką swą Maryą Elżbietą z Sieniawskich, drugą połowę kościoła, z drewnianem sklepieniem dobudowali. Michał Kunicki, biskup arsy-noneński, krakowski sufragan, w dniu 6 sierpnia 1748 konsekrował ten kościół. Obecny proboszcz X. Dr. Wincenty Smoczyński, całą tę świątynię z ofiar pobożnych odbudował i odnowił. W grobach tenczyńskiego kościoła leży ciało Jana wojewody krakowskiego, ostatniego z Tenczyńskich w r. 1638 zmarłego. W dniu

11 lutego 1883 r. Najprzewielebniejszy X. biskup krakowski poświęcił nowy, ważący trzynaście cetnarów dzwon, który ochrzczony imieniem Katarzyny.

---

### Alwernia.

---

Kościół z klasztorem Bernadynów na wysokiej ciemnym borem okrytej górze. Fundatorem jego był Krzysztof Koryciński, kasztelan wojnicki tu pochowany, który nazwał to miejsce od pustyni, leżącej nad rzeką Arno w Toskanii, pamiętnej mieszkaniem św. Franciszka.

---

### Zimny dół.

---

Jest miejsce między Mnikowem a wsią Sanką leżące nazwane Zimnym dołem. Że słusznie to nazwisko nosi, można się przekonać po zbliżeniu się do niego. Jestto dół blisko sto łokci długi a z dziesięć głęboki, wśród którego wznosi się mały pagórek i wieje ztamtąd jakiś wietrzyk, co chłodzi swem zimnem nawet wśród najskwarniejszego lata. Lud opowiada, iż

dawniej na tem miejscu stała karczma a w niej odbywało się raz wesele. Przechodził tamtędy ksiądz z wiatykiem, ale nikt na niego nie zważał i nie oddał należnej czci, jeden tylko stary basista przestał grać, przeżegnał się i zdjął czapkę. W tem dał się słyszeć huk podziemny i w tej chwili karczma z ludźmi zapadła się w ziemię — a wzgórek, na którym stała zamienił się w dół, tylko w środku został pagórek, a na nim siedział ów basista żywy, drżący ze strachu i zimna.

### Czerna i kopalnie marmurów i porfirów w Dębniku.

Wśród cieniów lasu między dwoma górami prowadzi droga za Krzeszowicami ku Czerny. Okolica tu bardzo czarująca, poprzerynana strumykami, których szmer połączony z poważnym szumem drzew składa się na bardzo uroczą harmonię. Na tle tych lasów, gór, pól i strumieni, leży Czerna na wysokiem wzgórzu.

Wznosi się tam kościół i klasztor Karmelitów bosych, fundowany przez Agnieszkę z Tenczyna, wdowę po Mikołaju Firleju, wojewodzie krakowskim. Budowa kościoła jest bardzo skromna i bardzo miłe robi wrażenie. Niema tam żadnych ozdób, białe mury i czarne marmurowe ołtarze nadają mu tę uroczystość i powagę, tak harmonizującą z miejscem przybytku Stwórcy.

Widzimy tu, zewnątrz murów klasztoru, wśród drzew piękny pomnik generała Błędowskiego, który w kampanii r. 1831 utracił obie nogi — a umarł na cholere w Krzeszowicach.

Odwiedzający tę miejscowość podziwiają także wielki most kamienny, obecnie już w środku zrujnowany, który łączył dwie góry. Spodem płynie po urwistem łożu bystry strumień.

Do dóbr, nadanych przez Agnieszkę Firlejową Karmelitom, należała wioska Dębnik, na której gruncie wydobywają od niepamiętnych czasów marmur, którego używano po całej Polsce przy budowach świątyń, pałaców i zamków.

Kopalnie te zakwitły najbardziej za panowania Stanisława Augusta, który po zwiedzeniu ich r. 1787 wziął łomy marmurów w dzierżawę od Karmelitów i sprowadził tamże z Włoch robotników a kierunek nad nimi polecił Bacciarellemu.

Znajdują się tu także w niektórych miejscach piękne czerwone porfiry, przyjmujące bardzo dobrze politure. Używano je najczęściej na posadzki albowiem z powodu wielkiej twardości nie dadzą się tak łatwo obrabiać.

## M n i k ó w.

O półtóry mili od Krakowa odległa wioska, własność Kamedułów Bielańskich. Jest tu malownicza

dolina, przecięta cichym strumykiem, którą objęły dwie ściany skał, każda odmienną kształtem. Dziwny niewysłowiony urok ogarnia zmysły, gdy przy wschodzie słońca patrzysz na ten amfiteatr skał, różowem światłem oblany. Wioska Mników jest dawną osadą, bo już w wieku XIV istniała.

---

### Wola Justowska.

---

Wieś ta leży w zachodniej stronie Krakowa. Należała ona niegdyś do rodziny Decyuszów i stąd od Justa Ludwika Decyusza, sekretarza i podskarbiego Zygmunta Augusta, zmieniła swą nazwę Woli Chełmskiej na Wolę Justową.

Stoi tu wśród wsi piękny pałac, wybudowany za Zygmontowskich czasów, bo jego budowa nosi cechę XVI wieku. Pałac ten otacza wielki ogród w gęście angielskim z długimi alejami drzew i pięknymi kobiercami kwiatów. Widać stąd Kraków, góry Ojcowa, okoliczne wzgórza strojne w ciemno zielone lasy i chaty wieśniaków Woli.

Pamiętnem jest to miejsce, gdyż wśród szerzącej się religijnej reformy Lutra w Krakowie, zwolennicy jej założyli tu pierwszy swój zbor.

---



## Wieś Mogiła i mogiła Wandy.

---

We wschodniej stronie miasta Krakowa leży wieś Mogiła, niosąca nazwisko zapewne od mogiły Wandy. Znajduje się tu klasztor Cystersów wystawiony przez Iwona Odrowąża biskupa krakowskiego, fundatora kościoła P. Maryi i Dominikanów w Krakowie. W kościele znajduje się pomnik Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego, opata mogińskiego, zmarłego r. 1649. Tu leży także Jan Muskała, biskup krakowski, naczelnik spisku przeciw Łokietkowi, zmarły r. 1320. W klasztorze tym król Batory, przybywając na koronację do Krakowa, przemieszkiwał trzy dni.

Na małym wzgórku okrytym falami złocistych zbóż, wznosi się z daleka już widna mogiła Wandy, bohaterskiej córki Krakusa, co według podania dobrowolnie wskoczyła w Wisłę i utonęła, by nie zostać żoną Rytygiera, wodza germańskiego. Ciało jej znaleziono w Wiśle przy ujściu Dłubni i miano na tym wzgórzu pochować i usypać mogiłę. Na jej szczycie wznosi się słup kamienny czworograniasty niewiadomego znaczenia. Stąd widać cudowne okolice nadwiślańskie i stary gród Krakusa z wszystkimi jego gmachami i kościołami.

---

## Kalwarya Zebrzydowska.

Leży naprzeciwko rozwalin zamku Lanckorony, na wysokiej górze wśród lasu. Sławne to miejsce, cel pielgrzymek mnóstwa ludu, nadane odpustami przez papieża Pawła V. należało do Mikołaja Zebrzydowskiego wojewody i starosty krakowskiego. Ten w roku 1600 wystawił tu kaplicę zwaną teraz Ukrzyżowania według planu, który przywiózł Hieronim Strzała, dworzanin jego z Palestyny. Kaplicę legat papieski Klaudyusz Rangoz poświęcił. W r. 1603 założone fundamenta na kościół P. Maryi Anielskiej i klasztor Bernardynów; a że górzyste położenie miejsca sprzyjało, oznaczone zostały brzegi jerozolimskie według pomiaru uczynionego w Palestynie. Piękne jest bardzo położenie Kalwaryi. W kościele Bernadynów znajduje się obraz, pamiątka bytności Władysława IV., który za powrotem z potrzeby chocimskiej, za zwycięstwo Bogu składając dzięki w r. 1621 tutejsze drogi męki Zbawiciela obszedłszy, wielkie z tej okazji złożył wota.

W kaplicy Ukrzyżowania znajdują się cztery obrazy pędzla księdza Franciszka Leksyckiego.

Góra, na której stoi kapliczka św. Maryi Magdaleny, w dawnych czasach nazywała się Żar; na jej szczycie stał zamek Barwałd.

Budowa kościoła w stylu włoskim średnich rozmiarów o jednej nawie. Przed kościołem, na podmu-

rowaniu obszerny czworoboczny dziedziniec, zamknięty balustradą o dziesięciu murowanych filarach, na których są postacie świętych z kamienia ciosane. Za balustradą, po obydwóch stronach, drewniane podcienia, do słuchania spowiedzi w czasie odpustów. Facyata w pośrodku dwóch wież; na jednej zegar, na drugiej piękny i wielki dzwon, odlew z r. 1782 Jana Jerzego Knobloch, na Węgrzech. Na środku dachu kościelnego sygnaturka. W wielkim ołtarzu rzeźbionym ozdoba i piękna srebrna postać Bogarodzicy. Posąg ten na wzór Matki Boskiej loretańskiej, Bernard Maciejowski, kardynał, biskup krakowski kazał w Rzymie dla Zebrzydowskiego w r. 1590 zrobić; poświęcał go Sykstus V. Kaplic ma trzy: Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, druga Najśw. Panny z cudownym starożytnym obrazem i pod tą kaplicą są groby fundatorów, trzecia św. Antoniego. Wszystkie kaplice w rotundę zbudowane; dwie ostatnie gipsaturami ozdobne.

---

### Żupy solne w Wieliczce.

---

O milę od Krakowa, w stronie południowo-wschodniej, leży miasteczko Wieliczka, posiadające kopalnie soli najdawniejsze i najbogatsze w Europie. W ciemnej pomroce wieków giną pewniejsze wiadomości o pierwotnym stanie Wieliczki. Wyobraźnia ludu ustroiła ją

bogatym płaszczem uroku i fantazyi. Podanie niesie, iż sól w Wieliczce odkrytą została cudownym sposobem przez św. Kunegundę, córkę Beli króla węgierskiego, zaślubioną Bolesławowi Wstydliwemu r. 1239. Ta niechęcąc u ojca brać żadnego posagu w złocie, prosiła go aby jej to darował, coby i bogaczom i biednym służyć mogło. Za zgodą ojca pojechała do żup węgierskich i tam ślubną obrączkę wrzuciła. Gdy przybyła do Polski, kazała się zawieść do Wieliczki, tam za jej wolą kopać poczęto i znaleziono sól, a w pierwszej bryle ślubną jej obrączkę.

Szanując przekazaną od przodków powyższą tradycję, wywodzą badacze dziejów ojczyźtych, iż dopiero po zaślubieniu Kunegundy przez Bolesława otworzoną została kopalnia, albowiem, że istniała już dawniej, ale roboty najazdem dziczy tatarskiej w r. 1241 i 1260 przerwane, po przejściu nawały przez Bolesława i Kunegundę na nowo wskrzeszone zostały.

Bogactwa żup wielkich składały część dochodów królewskich. Najczęściej puszczały je królowie polscy prywatnym osobom w administrację dzierżawną. O stanie jednak tych kopalni nie ma żadnej wiadomości aż do panowania Kazimierza W., który zaprowadził stosowną administrację.

Po wielu przejściach i przewrotach politycznych dostały się kopalnie wraz z częścią kraju po rozbiórce polski rządowi austriackiemu i są obecnie pod zarządem Dyrekcji górniczej.

Aby zejść w celu zwiedzenia osobliwości w głąb kopalni, wyrobić potrzeba sobie zezwolenie w Dyre

keyi. Dwa są sposoby dostania się do kopalni. Można albo zejść po drewnianych stopniach w szybie Leszno, albo też spuścić się po linie, obracanej kołmi w kieracie.

Na pierwszym piętrze kopalni w szybie Górsko unajduje się kaplica św. Antoniego w soli wykuta. Ołtarz, posągi, kolumny, ambona i wszystkie jej ozdoby w soli są wykute. Znajduje się tu posąg Zygmunta II z jednej bryły solnej wykuty. Na tymże piętrze znajduje się i sala Łętów, gdzie wydają bale, illuminacye itp. zabawy.

Osobliwością jest tutaj podziemne jezioro Przykos, które podróżni na statku przebywają. Szcupłość miejsca niepozwała na rozpisywanie się nad cudami kopalni. Wspomnimy tylko o nazwach niektórych szybów i komór, a mianowicie: Szyb Antonia, komora Urszuli, Michałowska, Drożdżowice, Kloski, Szczygielec, Wałczyńska, Rosetti, Majer, Pieskowa Skała itp.

Wrażenie, jakie się przy zwiedzaniu kopalni odnosi, nieda się opisać; ten tylko, co widział te cuda natury, wynosi z sobą na zawsze zapas obrazów i wrażeń z tej czarownej otchłani, na której ścianach potężnym palcem natury wypisane są dzieje potęgi sił twórczych przy pierwszych formacyach naszego planety.

Kopalnie w Wieliczce mogą być zwiedzane przez Publiczność we wtorek, czwartek i sobotę każdego tygodnia między 2gą a 3cią godziną po południu — a w razie przypadającego święta w oznaczone dni, kopalnie następnego dnia widziane być mogą. W innych dniach

i przed południem, ze względu na przeszkody w manipulacyi, wstęp do kopalń niedozwolony.

Opłata wstępu do kopalń jest podzielona na zwiedzanie przez pojedyncze osoby bez szczególniejszego oświetlenia, jakoteż dla grona towarzyskiego z oświetleniem komór. W pierwszym wypadku składa pojedyncza osoba takse 2 złr. i opłaca prócz tego do oświetlenia pojedynczych przestrzeni potrzebną ilość ogni bengalskich po 10 centów za biały, po 20 centów za kolorowy a 1 złr. za szmermel (szmermele) od sztuki. Przy zwiedzaniu kopalń przez towarzystwa, są koszta na 4 klasy oświetlenia i na ilość w towarzystwie znajdujących się gości, w następujący sposób rozłożone.

I. klasa oświetlenia.		II. klasa oświetlenia.	
Osób	Taksa	Osób	Taksa
	Złr.		Złr.
od 1 do 20	55	od 1 do 15	45
" 21 — 30	60	" 16 — 30	50
" 31 — 40	65	" 30 — 40	55
" 41 — 100	Osoba po 1.60 c.		
III. klasa oświetlenia.		IV. klasa oświetlenia.	
Osób	Taksa	Osób	Taksa
	Złr.		Złr.
od 1 do 10	25	od 1 do 10	20
" 11 — 20	30	" 11 — 20	25
" 21 — 30	35	" 21 — 30	30

Przy 1szej i 2giej klasie oświetlenia towarzyszy zwiedzającym kopalnie muzyka salinarna, najważniejsze komory lampami i lampionami są oświetlone; — przy 2giej klasie odpada oświetlenie dworca kolei żelaznej, — przy 3ciej odpada oprócz tego oświetlenie jeziora a przy 4tej klasie oświeca się świecami jedynie komora „Łętów“, tak zwana „Sala balowa“ i kaplica, inne zaś przestrzenie tylko ogniem bengalskim.

Na żądanie Towarzystwa, może być kopalnia, za poprzedniem 48-godzinnem zamówieniem i złożeniem kaucyi w kwocie 100 złr., w nadzwyczajny sposób oświetloną, w którymto wypadku nietylko pojedyncze komory rzeźbiściej się oświetlają, ale nadto do tegoż oświetlenia dodaje się wedle umowy: oświetlenie chodników, oświetlenie piramid, mostów i portalów, — jazda koleją żelazną, ogień sztuczny, tak zwana „jazda piekielna“ w komorze Steinhausera itd.

Koszta tego rodzaju oświetlenia wynoszą stosownie do wymagań od 100 do 350 złr.

W powyższych taksach są wszystkie koszta prócz należytości za wyjazd maszyną (klatką) obliczone, za któryto wyjazd bez względu na rodzaj oświetlenia, osobno po 30 centów od osoby się opłaca. Do innej opłaty jak n. p. za użycie płaszców etc., zwiedzająca Publiczność nie jest obowiązana.

Dla utrzymania porządku i osobistego bezpieczeństwa zwiedzających, jakoteż usunięcia natrętności ze strony przydzielonej służby, towarzyszy pojedynczym osobom i towarzyskim zwiedzaniom c. k. urzędnik gór-

niczy, któremu wszelkie życzenia i zażalenia doniesione być mają.

---

## O j c ó w.

### Grodzisko i Pieskowa skała.

---

Do najpiękniejszych miejscowości w Polsce należy niezaprzeczenie Ojców, Grodzisko i Pieskowa skała. Natura niewyczerpana w cudach, tak przystroiła te okolice, iż je Szwajcaryą polską nazywamy.

Ojców leży w odległości dwóch mil od Krakowa w północnej stronie. Zostawiwszy za sobą komorę austryacką w Modlnicy zbliżymy się po chwili do lasu, gdzie droga zagłębiając się coraz bardziej, prowadzi do wąwozu, zwanego Ojcowem. Tutaj gdziekolwiek spojrzysz, wszędzie piękne nam przedstawiają się obrazy; tu dziwaczne skały, jakby jakie wieżycy kościołów, tam znowu nieprzebyty mur silnego grodu, tam znowu jakby jakieś ruiny starożytnego amfiteatru. Spójrzeć znowu w dolinę, na szmaragdowym tle bieleją chaty, Prądnik płynąc kamienistym łóżem, ożywia szmerem to cudowne ustronie.

Największą osobliwością Ojcowa są dwie pieczary. Jedna po lewym brzegu Prądnika nazywa się ciemną, druga zaś królewską na pamiątkę, iż była przytułkiem nieszczęśliwego króla Łokietka, który podczas



najazdu Czechów i po opanowaniu tronu przez Wacława r. 1300, w uroczyskach leśnych i miejscach niedostępnych się ukrywał.

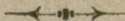
Grota królewska leży na wysokiej górze Chełm, ukryta w gęstwie lasu, jest bardzo niedostępna i trudną do odkrycia. Ściany tej pieczary oblane są masą wapienną, a z sklepienia zwieszają się stalaktyty.

Postępując brzegiem Prądnika widać ruiny zamku Ojcowa. Stoją one na niedostępnej skale, były niegdyś warownią, gdyż samo położenie było bardzo obronne. Jedyne wieża obecnie opiera się ręce czasu i żywiołów, ale gmach zamkowy w gruzy rozsypany.

W dolinie między Ojcowem a Pieskową skałą sterczy wysoka skała, na której szczycie stoi kościółek zwany Grodziskiem najpewniej od grodu, który tu niegdyś stać musiał. Tutaj św. Salomea przewodnicząc współsiostrom, których ksienią była r. 1268 umarła.

Dawniej jeszcze stał tu zamek Skała zbudowany przez Henryka Brodatego. Natura dla obrony tego miejsca sama wszystko udziałała. Wejście łatwe tylko jest z jednej strony, było bronione murem, którego dotąd istnieją szczątki.

O milę od Ojcowa leży zamek Pieskowa Skała. Położenie ma bardzo wiele powabu, chociaż niezmiernie samotne. Skałę, na której stoi zamek, opasały góry lasami pokryte. Przed samym zamkiem stoi skała ogromna, u spodu węższa, u góry szersza. Maczugą Herkulesa, a w ustach ludu Skałą sokolą zwana.

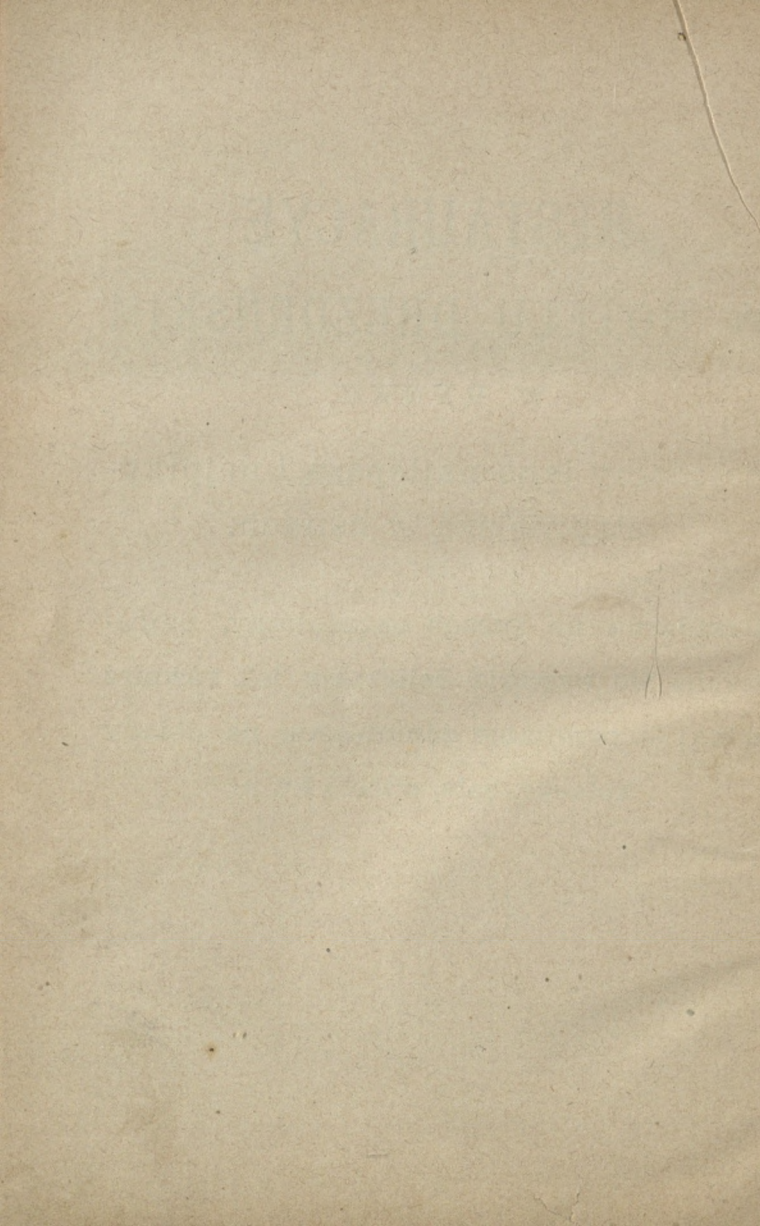




RESTAURACYĘ  
W HOTELU DREZDEŃSKIM  
W RYNKU,

polecamy jako najlepszą i najprzystępniejszą w cenach.

Urządzona na sposób zagraniczny, zaopatrzona we wszelkie delikatesy jak również wina; — przyjmuje zamówienia na obiady kolacye, bale, wesela i t. p.



## Zakłady zdrojowo-kąpielowe w Galicyi i Wielkiem księstwie Krakowskiem.

*Swoszowice.* Zakład kąpielowy najbliższy Krakowa, o małą milę od miasta. Źródła wody siarczanej. Jedzie się z Krakowa dorożką.

*Krzeszowice.* Patrz strona 139. Wyjazd z Krakowa koleją.

*Rabka.* Zakład kąpielowy o siedem mil od Krakowa. Źródła wody słonej jodowo-bromowej. Jedzie się pocztą, lub wozem góralskim.

*Zakopane.* Zakład leczenia żętycą nader piękne ustronie wśród Tatrów; zdrowe górskie powietrze wabi tu bardzo wiele osób; jedzie się z Krakowa do miejsca wozem góralskim, lub pocztą na Nowy Targ.

*Szczawnica.* Odległa od Krakowa 15 mil. Zakład zdrojowo-leczniczy, sześć źródeł alkalicznych i szczawowo-żelazistych. Jechać można koleją do Nowego Sącza, z kąd pocztą, lub wozem do miejsca. Dla piękności widoków wiele osób jedzie do Szczawnicy, Krynicy i Żegestowa wozami góralskimi.

*Krynica.* C. k. zakład zdrojowo-kąpielowy. Kąpiele wapienne, natryskowe, nasiadowe, żelazisto-borowinowe, balsamiczno-iglicowe i gazowe. Koleją jedzie się do Krynicy przez Tarnów do stacyi Muszyna, skąd wozem milę jedzie się do miejsca.

*Żegiestów.* Zakład zdrojowo-kąpielowy; woda, zwana magnezowo-wapienno-żelazistą. Do miejsca dojeżdża się koleją żelazną.

*Iwonicz.* Źródle bromowo-jodowo-żelaziste i siarczane. Nader piękne balsamiczne lasy. Najlepiej jechać z Krakowa koleją do Rzeszowa, z kądem pocztą, lub wozem do miejsca sześć mil.

*Konopkówka.* Kąpiele żelazno-solno-siarczane. Jedzie się koleją do Tarnopola, z kądem na miejsce końmi.

*Truskawiec.* Źródle siarkowo-alkaliczne. Jedzie się do Stryja koleją, z kądem końmi na miejsce.

*Wysowa.* Źródła szczaw żelazistych. Droga, jak do Krynicy.

*Sassów.* Zakład hydropatyczny. Jedzie się koleją do Złoczowa, z kądem na miejsce końmi.

*Lubień.* Źródła siarczane. Jedzie się do Gródka koleją, z kądem końmi do miejsca.





47758

RESTAURACYĘ  
W HOTELU DREZDEŃSKIM  
W RYNKU,

polecamy jako najlepszą i najprzy-  
stępniejszą w cenach.

Urządzona na sposób zagraniczny, zaopa-  
trzona we wszelkie delikatesy jak również  
wina; — przyjmuje zamówienia na obiady,  
kolacye, bale, wesela i t. p.







